Nr. 145 (z dod. por.). Dnia 28 maja. Sroda. Dnia 16 (28) maja 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop., każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. Oprócz tego, z powodu czwartego dnia odpustu ku uczczeniu uroczystości Zesłania Ducha św., odprawiona będzie o godz. 9-ej zrana wotywa, o 4-ej zaś po południu nieszpory.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Felicyssymy, panny męczenniczki, w kościele św. Krzyża.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wypadek, jaki onegdaj wydarzył się cesarzowi Wilhelmowi, zaniepokoił na razie Europę, tem bardziej, że płocha opinja publiczna, zwłaszcza giełdowa, skłonną się okazała z prostego ludzkiego przypadku wysnuwać zaraz wnioski i przypuszczenia, niemające tym razem żadnej podstawy.

Cesarz udał się w niedzielę po południu jednokonnym faetonem ze szwagrem swoim następcą tronu meiningeńskiego na stację parostatków. Zapewne spacer jedynie był celem przejażdżki. Cesarz powoził sam. Koń spłoszył się i uniósł. Przy skręcie ulicy faeton uderzył mocno o napotkany twardy przedmiot. Cesarz wyskoczył z powozika i upadł na prawe ramię; wtedy powóz przewrócił się i książę meiningeński wypadł z niego. Skutkiem wyskoczenia nadwerężył sobie cesarz prawą nogę, z której zaraz upłynął pełny talerz krwi. Mimo tego nie stracił przytomności i energji umysłu; w pobliskiej wili poczekali obydwaj książęta na inny powóz i pojechali nim dalej na wyspę pawiów.

Dopiero po powrocie do zamku okazało się, że uszkodzenie, a raczej wykręcenie (*distorsion*) nogi, jest nieco poważniejszej natury. To też nazajutrz nie pojechał cesarz na uroczystość batalionu szkolnego piechoty, zastąpił go tam ks. Leopold w towarzystwie cesarzowej i trzech jej starszych synków. Komendant gwardji, jen. v. Meerscheidt-Hüllesem, wzniósł toast na cześć chorego cesarza, który ze zwyczajnym, a raczej nadzwyczajnym entuzjazmem powtórzono.

Na program podróży cesarskich wypadek niedzielny zapewne nie wpłynie. Pierwsza większa podróż—do Norwegji—zapowiedziana jest dopiero na koniec czerwca. Zapewne cesarz przedtem będzie musiał odbyć kurację wzmacniającą, ubytek bowiem talerza krwi nie przechodzi bezkarnie.

Coraz mniej widoków ma przyjście do skutku ugody czesko-niemieckiej. W sobotę lub poniedziałek musi nastąpić zamknięcie lub odroczenie nadzwyczajnej sesji sejmu praskiego, dotąd zaś ani jedna ustawa z ugodowego cyklu nie doczekała się ustawodawczego załatwienia. Prawdę mówiąc, za ustawą przemawiają dziś już tylko rząd i niemcy. Rząd — gdyż misją hr. Taafego, od lat dwunastu blisko niespełnioną, jest przeprowadzenie ugody pomiędzy narodowościami austrjackiemi; niemcy—bo im jednym ugoda przynosi korzyści. Staroczesi całym obozem—nie wyłączając samego twórcy ugody, p. Riegera — przechylili się już na stronę opozycji młodoczeskiej i żądają tyle zmian w programie ugodowym, że wobec nich z protokółu konferencji wiedeńskiej niewiele by się ostało. Ten zwrot w obozie staroczeskim jest kapitulacją przed niedwuznacznym objawem opinji, wyrażonej przez znakomitą większość narodu.

Charakterystycznym jest fakt, że staroczeski monitor, *Politik*, cieszy się z objawionej przez hr. Taafego gotowości do zbliżenia się z młodoczechami. Po raz pierwszy stwierdza ona, że młodoczesi od wyborów lipcowych stali się czynnikiem politycznym w kraju, którego lekceważyć nie można. Wszakże taż sama *Politik* do ostatnich niemal tygodni traktowała młodoczechów, jak kohortę katylinarnych egzystencyj.

Wobec tych wszystkich objawów zaczynają w Wiedniu nosić się z myślą rozwiązania sejmu czeskiego. Można być pewnym, że w przyszłym sejmie młodocesi zdobyliby ogromną większość, już choćby dlatego, że gdyby wybory odbywały się pod hasłem ugody, staroczesi podaliby im rękę do akcji solidarnej wbrew niemcom i rządowi.

Br. Z.

Francuzi w Rzymie.

(Z cyklu zabaw majowych.)

(Korespondencja własna *Kurjera warszaw.*)

Rzym d. 16-go maja.

W niedzielę rano przybyli do Rzymu strzelcy francuscy, przysłani dla wzięcia udziału w inauguracyjnym obchodzie strzelania do celu. Jenerał Pelloux, naczelny prezes wszystkich towarzystw strzelców włoskich, przyjmował ich z komitetem na dworcu kolei. Lud, zebrany przed dworcem, bardzo ich życzliwie powitał okrzykami: *Viva la Francia!* Z *hôtel de Rome*, gdzie się zatrzymali, pośpieszyli niebawem na pola Farneziny. Towarzyszył im komitet i muzyka miejska, grająca naprzemian hymn sabaudzki, czyli marsz królewski i francuską *marseillaise*. Ogromny tłum, który codziennie, podczas tych strzeleckich popisów, napełnia płaszczyznę, gdzie się odbywają, uderzył na ich widok w huczne oklaski. „Niech żyje Francja!” wołano w niebogłosy. Po-

Początki nowego ruchu.

Anatole France, znany sprawozdawca literacki paryskiego *Temps'a*, skarży się w jednym z ostatnich artykułów swoich (*La jeunesse nouvelle*) na „dziwny zwrot”, który odbywa się od pewnego czasu w głowach i sercach dorastającego pokolenia francuskiego.

— Ludzie młodzi, bardzo młodzi—mówi — przygotowują nam, starszym, szczególnego rodzaju niespodziankę. Nie wiadomo dziś jeszcze dokładnie, co myślą, ale to pewna, że myśli ich i marzenia nie mają z naszemi nic wspólnego.

Tę samą skargę powtarzają od kilku tygodni prawie wszyscy krytycy liberalni i pozytywni.

— Poczyna się coś w łonie najmłodszego pokolenia, a co się tam dzieje, nie będzie przedłużeniem naszego kierunku.

Przedstawiciele dogorywającej epoki mieszczańskiej nie mylą się. Synowie ich odwracają się od słońca, którego chłodne i blade promienie nie udzieliły dostatecznego ciepła nawet jednemu pokoleniu.

Bo oto w chwili, kiedy burżuazja doszła we Francji do szczytu potęgi, kiedy pokonawszy w ostatnim turnieju wyborczym złączoną opozycję monarchistów i rewizjonistów (Boulanger), rozpostarła się pysznie na ławach pałacu Burbonów, mniemając, że posiadła na zawsze władzę i prawo urągania zwycięzonym, w chwili najgorliwszego „uświeczczania (*laïcisation*) szkoły, szpitalów i duchowieństwa, — budzi się reakcja przeciw wszystkim ideałom i celom tych, którzy wierzyli, że „stworzą za pomocą metod doświadczalnych i dobrych spostrzeżeń racjonalizm uniwersalny”, że zastąpią moralność religji etyką niezależną, naukową itd.

Pokolenie najmłodsze, kształcące się obecnie w wyższych szkołach i uniwersytetach Francji, nie wielbi już wieku XVIII-go, jak jego ojcowie, nie zachwyca się Wolterem i Diderotem, nie klaska ich chwalcom: I. I. Weissom, Sarcey'om, Taine'om, About'om i in. Uczniowie normalnej szkoły paryskiej pochłaniają dziś gorące słowa profesora Emila Faguet'a, wroga stulecia „oświeconego,” a starsi studenci otaczają czcią akademika, Eugeniusza hr. de Vogüé, i udają się po radę do znanego krytyka zachowawczego, Brunetière'a.

Rzeczywiście—„dziwny” przewrot.

Na powierzchnię tego najmłodszego pokolenia wypłynęła już pewna ilość jednostek zdolniejszych, które zaczynają próbować sił na polu literackiem. Przyszli autorowie Francji (jest ich około piętnastu) nie rozwinęli dotąd skrzydeł szeroko, nie rzucili jawnie i z świadomością rękawicy starszemu pokoleniu, ale to, co piszą i drukują w różnych mniej znanych tygodnikach i miesięcznikach w (*Revue Bleue* między innemi) potwierdza obawę, wyrzeczoną przez Anatola France'a.

— Powstająca szkoła, która nazwała się sama *La génération montante*, nie jest wcale a wcale racjonalistką.

W co wierzy, dokąd dąży, czego chce, nie zamknęła jeszcze w zwartym programie, braknie jej bowiem do tego czasu polemisty, rycerza pióra, któryby poszedł przodem, wskazując drogę i zagrzewając do boju ciągłem nawoływaniem. Z rozrzuconych jednak tu i owdzie uwag tak młodzieży, jak przeciwników jej nietrudno odtworzyć szkielet nowego prądu, który czas niezawodnie wypełni, zaokrągli, ale budowy jego nie zmieni.

Głównem słońcem gasnącej epoki mieszczańskiej była wiedza. Wiemy o tem wszyscy, bo przemożna ta pani niepokoiła i naszą młodość. Miała nam ona zastąpić wiarę i moralność, kościół i prawodawstwo, miała być jedynym regulatorem, kierownikiem i pocieszycielem naszego życia.

Tej królowej przedewszystkiem odmawia *La génération montante* prawa do panowania.

— Wiedza?—mówią młodzi. — Cóż to za wiedza, która naprawdę nic nie wie. Mówicie, że nagromadziliście górę faktów, porobiliście mnóstwo dobrych spostrzeżeń. Nie przeczymy. Ale czy odkrycie kilku zjawisk w bezmiernej otchłani tajemnic zbliżyło nas choćby na cal do przyczyny wszechrzeczy? Cóż nam po tem, że będziemy znali prawa rządzące światem, kiedy pozostaniemy ciemni w sprawach, obchodzących nas, ludzi, najżywiej. Czy wasze poprawki chemiczne i fizjologiczne rozjaśniły chociażby jedną prawdę moralną?

— Drwimy sobie z waszej mądrości, która jest zbieraniną luźnych spostrzeżeń, nie mających żadnej wartości bez uogólniania. Nie wierzymy już ani w waszą wiedzę, ani w wasze metody doświadczalne, bo nie naukę one stworzyły, lecz pojedyncze nauczki, zabawki dla specjalistów.

— Żądaliście, abyśmy uznali wszechwładzę wiedzy, abyśmy jej oddali rządy nad ziemią. Ale ta wasza wiedza nie ma prawa do królowania, bo jest niemoralna i nieludzka. Chciała nas stopić z naturą, zrównać ze zwierzętami, z roślinami, dowodząc, że nie posiadamy nic własnego, bo wszystko, co swojem nazywamy, co zawdzięczamy pracy, walce lat tysięcy, jest także majątkiem bydlęcia: organa, radość, boleść, myśl nawet. Odmawiamy takiej okrutnej mądrości prawa do rządzenia rodem człowieczym, bo—ludźmi być chcemy, istotami stworzonemi na obraz i podobieństwo Boże.

— Domagaliście się miłości dla waszej wiedzy. Za co? Czy za to, że rozwiała wszelkie złudzenia i idealniejsze poglądy na cele ludzkości, że nas, dumnych z bohaterstw, cnót i szlachetnych czynów przodków, zepchnęła z wyżyn człowieczeństwa i cisnęła w chaos światów jako nic nieznaczące atomy, ruszające się bez pożytku i celu na kulce, zwanej ziemią, czy za to, iż nam odbierała odwagę do życia, prawiąc ciągle o nicości śmiertelnika? Cóż nam po tych uczonych porównaniach ziemi z resztą świata, z dokładnych wymiarów przestrzeni, dzielących nas od słońc i gwiazd przeróżnych, cóż po tych wszyst-

dług świadectwa rzymian, nie widziano tu tak ognistej demonstracji na cześć Francji od 1859-go r., t. j. od bitew pod Magentą i Solferinem. Nad drużyną tych gości powiewała trójkolorowa francuska chorągiew

W przestronym drewnianym gmachu, zbudowanym na polu, w wielkiej sali chorągwi położonej za długiemi galerjami do strzelania, jenerał Pelloux na czele całego komitetu witał powtórnie przybyszów, którym przewodniczył p. Mérillon, prezes jeneralnego związku strzelców francuskich. Pierwszy wyraził radość narodu włoskiego, Rzymu i własną z powodu przybycia przedstawicieli bratniego narodu.

Prezes Mérillon odpowiedział, że poczytywał za osobliwy zaszczyt mandat, jaki od strzelców francuskich odebrał, zaprowadzenia ich reprezentacji do Rzymu; albowiem przy tej to sposobności najstosowniej spełniać się daje wymiana uczuć braterstwa i gorącego współczucia łączących francuzów i włochów. Nigdy tak, jak teraz, rzekł on, nie wraca do pamięci wszystko to, czego wspólnie dokonali włosi i francuzi na polach bitwy. (Powszechne i zapamiętałe okłaski.) Oba narody mają wspólne pochodzenie, plemienność, obyczaje, oświatę, dążności społeczne. Przejeżdżając przez wasze żyzne prowincje, urodzajne pola i kwitnące wzgórza toskańskie, które nas podziwem napełniały, przypominała się nam nasza Turena, tyle do waszego pięknego kraju podobna. Z upoważnienia strzeleckich towarzystw Francji przynosimy wam tedy złote i srebrne medale do rozdawania strzelcom, oraz nagrodę, którą rząd nasz umyślnie zamówił w fabrykach sewrskich i która prosimy, aby była nadana strzelcowi włoskiemu.

Tegoż dnia odbyły się w Tor di Quinto na rzymskim stepie wojskowe wyścigi konne, których prezesem honorowym był minister wojny, rzeczywistym zaś jenerał Dominik Demorra, wiceprezesem pułkownik bar. Cesati di Vigadore, a jednym z dyrektorów, komisarzy i sędziów pułkownik włoskiej jazdy, Gustaw Jaraczewski.

Pogoda była iście włoska, a niezmierny napływ wielkiego świata w okazałych pojazdach, zaprzężonych rasowemi cugami, tudzież wszelkiego rodzaju ciekawych w dorożkach, omnibusach i tramwajach, ożywiał smętną i niemą przestrzeń kampanji rzymskiej. Wesołość powszechną zasępił smutny wypadek dwunastoletniego chłopaka, który wpadł nieroztropnie pod rozpędzony tramwaj i został zgnieciony na miazgę.

Król z pierwszym adjutantem swoim, jen. margrabią Pallavicino, przybył w jeneralskim mundurze do Tor di Quinto. Wkrótce potem przyjechała królowa w ślicznym stroju z *crêpe de Chine* koloru *crême* i w towarzystwie dworu swego. Starszyzna wojskowa przyjmowała obojga.

Oficerowie włoscy okazali się dzielnymi jeźdźcami. Wyścigi były sześciorakie, z sześcioma nagrodami. W każdych brało udział po kilkunastu oficerów na doborowych koniach. Największą nagrodę zdobył kapitan Lucjan Del Gallo, margrabia di Roccagiovine, urodzony z księżniczki Bonaparte, córki Lucjana. Koń jego, „Baronet”, wyprzedził inne. Jeździec otrzymał złoty medal z rąk króla, a złoty zegarek z brylantową cyfrą od królowej, oprócz półtrzecia tysiąca franków, ofiarowanych przez komitet, a których zwycięzca, jako miljonowy pan, pono nie potrzebował.

Po wyścigach, bardzo późno, bo między 10-tą a północą, odbyła się *fiaccolata*, to jest nie *fakelzug*, przechadzka z pochodniami, chociaż się spodziewano, iż wszyscy strzelcy, których mnóstwo nowych przybywa codziennie do Rzymu, wezmą w niej udział, ale nowa maskarada z latarniami, humorystyczny pochód na wzór wędrówki artystów wszelkiej narodowości do Cervary, o której wspominałem już wam w ostatnim liście. Były to ogromne symboliczne wozy, ciągnące przy świetle latarni i bengalskich ogniów. Nowa, a tak długa *Via Nazionale*, była z tego powodu oświetlona *a giorno* za pomocą mnóstwa łuków, sklepiących się nad nią i zamieniających ją w ogromną galerję. Chodniki i ulica sama, tak wyż wymieniona, jako i *Corso* całe, tak były natłoczone krociami widzów, mieszkańców Rzymu i przybyszów ze wszystkich części Włoch, zwabionych zabawami majowemi, że oddawna już nie pamiętano tak olbrzymiego zbiegowiska. Z symbolicznych wozów najbardziej się podobały: *Kolosseum*, *Świątynia Westy*, *Szczury żelaznych kas*, satyra przeciw niejakiemu Batracchiniemu, który znikł tutaj ze znacznemi funduszami *opera pie*, czyli fundacyj dobroczynnych, których był kasjerem; *Sytuacja finansowa Włoch*, nader dowcipna krytyka, wyobrażająca mnóstwo próżnych skrzyń i worków; *Kareta księcia Massimo*, z dobrze znanym stangretem w jasno-niebieskiej liberji, siedzącym na jej wierzchołku (jest to jedyny tego rodzaju powóz w Rzymie) i z olbrzymiemi herbami na drzwiczkach, otoczonemi sławnem hasłem z Liwjusza, odnośnem do protoplasty rodu, zwycięzcy Hanibala: *Cunctando restituit* itd.

Tej samej nocy nad rankiem srożyła się straszna burza, która bardzo wiele szkody narobiła w Rzymie, zrywając dachy i żaluzje, łamiąc drzewa, psując w wielu miejscach zabudowania drewniane, wzniesione na polach Farneziny dla strzelców. Olbrzymi balon Godard'a, przybyłego z Paryża, unoszący się nad temi szałasami, został całkiem zniszczony. Rzymianie powiadają, że ostatnimi ochotnikami poprzedniego wieczoru, którzy używali napowietrznej przejażdżki byli państwo Spinetti. Jest to urzędnik z żoną jeszcze młodą, oboje przystojni, olbrzymiego wzrostu i używający rozległej sławy w wiecznem mieście, jako zawołani *jettatori*. Gdzie się tylko ta czuła i nierozdzielna para zjawia, tam nieuchronnym się staje idący w ślad za nią przypadek, katastrofa, nieszczęście. Państwo Spinetti są tak znani z tego względu, że gdziekolwiek się tylko pokazują, w okamgnieniu widzą pustki wkoło siebie. Wszelki *omnibus* wypróżnia się, wszelkie zgromadzenie rozwiązuje się na ich widok i tylko w cofającym się tłumie sterczą prawice z dwoma wyciągniętemi palcami, co się po włosku nazywa *far le corna*, czyli pokazywać rogi przeciwko złemu oku. Jest to coś nakształt próżni, która w średnich wiekach szerzyła się wkoło wyklętych. Otóż doniesiono Godard'owi, iż to właśnie stadło Spinettich wędrowało ku obłokom przed samą burzą, a struchlały francuz, naprawiający w tej chwili szkody swe, szacowane na 20,000 fr., oświadczył, że za żadne skarby więcej ich do swej napowietrznej łódki nie wpuści.

We czwartek odbywały się na Tybrze *regate*, czyli wyścigi łodzi i czółen w przytomności dworu i stu tysięcy widzów. Wioślarze z czółnami przybyli na tę uroczystość ze wszystkich części Włoch. Pierwszą nagrodę wygrali turyńscy żeglarze Padu, stokroć zdolniejsi i zręczniejsi od rodowitych rzymian, niższych od całego narodu włoskiego pod względem wykształcenia, obyczajów, charakteru, patrjotyzmu, szlachetności. Wszak wiadomo, że od upadku cesarstwa rzymskiego ani jeden genjusz, ani jeden wielki mąż włoski nie był rzymianinem! Była to zawsze i jest dotąd ludność, złożona z kardynalskich synowców, zamienionych w książęta i z książęcych sług i pachołków, bez ochoty do pracy i przemysłu, tak, jak jest bez wiary, a którą nieśmiertelny Alfieri wybornie scharakteryzował:

Pallidi, smunti, estenuati visi
Di popol rio, codardo ed insanguinato.

Dobrogost.

Kongres więzienny.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 24-go maja.

Uprzejmości naczelnika głównego zarządu więzień, rad. taj. Gałkina-Wraskiego, który nader łaskawie przyjął waszego korespondenta, zawdzięczam możność zakomunikowania czytelnikom bliższych szczegółów o czwartym kongresie międzynarodowym więziennym i wystawie penitencjarnej, które od d. 15-go czerwca odbywać się tu będą.

Dla posiedzeń kongresu zarezerwowano wielką salę klubu szlacheckiego przy placu Michałowskim, wystawa zaś penitencjarna mieścić się będzie w maneżu Michałowskim.

kich danych i faktach? Na ziemi żyjemy i żyć musimy, a żyć chcemy bez klątwy i rozpaczy.

— Bóg zapłać za mądrość, która was, w kwiecie wieku, w pełni sił męzkich niedołęgami zrobiła, biorąc wam radość i pogodę umysłu. Nie chcemy ani waszej trzeźwej wiedzy, ani waszych ścisłych metod. Są to tylko okulary, sporządzone do lepszego obejrzenia szczegółów i szczególików. Nie odsłaniają one istoty samej rzeczy.

Tak odzywa się *La génération montante* o głównem słońcu przemijającego pokolenia.

Co postawi na miejscu nauki doświadczalnej, nie wiadomo dotąd dokładnie, ale najzdolniejsi z pomiędzy nich wracają do metafizyki, a są nawet, którzy skłaniają się do mistycyzmu. Nauka Buddhy liczy dziś we Francji mnóstwo zwolenników.

Pogarda dla wszelkiej wiary w ogóle, a dla religji pozytywnych po szczególe jest drugim rysem charakterystycznym pokolenia schodzącego z pola.

Jeszcze w tych dniach powtórzył Juljusz Ferry, faktyczny, acz przez ostatnie wybory zdetronizowany naczelnik oportunistów, na jakimś bankiecie młodzieży, wytarty frazes liberalny:

— W naszych czasach oświeconych przestała być wiara, owa wygodna poduszka do drzemania, gwiazdą przewodnią ludzkości. Czego nie możemy rozumem ogarnąć, to nie zasługuje na nasz szacunek.

I zadziwił się stary lew burżuazji francuskiej, smutnej pamięci „tonkińczyk”, że biesiadujący studenci paryscy nie jemu klaskali, lecz p. de Vogüé, który wygłosił wręcz odmienne zdanie.

— Widzę, że rwiecie się do czynu—mówił akademik—przeto posłuchajcie rady starszego. Wierzcie, bo wiara jest jedynem źródłem działalności, godnej człowieka. Trzeba wierzyć, aby kochać, a kochać, aby się poświęcać.

Nie Ferry'emu, lecz hr. de Vogüé klaskała młodzież, bo *La génération montante* wraca do religji, do wiary.

— Szkoła pozytywna—lamentuje Anatole France—pchnęła dorastające pokolenie w objęcia idealizmu, religji i mistycyzmu. Zawiodły nas nasze metody. Oni wierzą! — woła z rozpaczą krytyk literacki oportunistycznego *Temps'a*.

Wierzą i są idealistami.

Obrzydły im cele burżuazji, zarzucają starszym sromotny taniec w służbie złotego cielca, grzeszne gonienie za bogactwem, używaniem i wygodami cielesnemi, mają wstręt do kupiectwa, giełdy i spekulacyj przemysłowych, niema między nimi wojowników o byt w rodzaju Astier'a Daudet'a. Żyją wszyscy skromnie, prawie ubogo, zdala od wrzawy i uciech błyskotliwej stolicy świata cywilizowanego. Nie widać ich w restauracjach, kawiarniach, na balach, nie hulają, nie bawią się. Zamknięci w swoich gabinetach, pracują dużo, uczą się, przygotowują — jak mówią — do rozprawy z podłością czasu, z którego wyszli.

Synowie pozytywistów i materjalistów, gardzą materjalizmem epoki obecnej i tęsknią za... barwnością i prostotą dawnych wieków. Są między nimi, którzy zazdroszczą rycerzom z czasów wojen krzyżowych.

I w zapatrywaniach na sprawy polityczne różni się *La génération montante* od rządzącego dziś we Francji stronnictwa. Niema między przyszłymi autorami „Miasta-Światła (*La Ville-Lumière*) ani jednego oportunisty. Połowa wyznaje zasady monarchiczne, druga połowa należy do skrajnych radykałów, wszyscy zaś są antisemitami.

Estetyczne wyobrażenia najmłodszego pokolenia odbiegły daleko od doktryn naturalizmu.

— Naturaliści poświęcili treść dla formy, bajkę i budowę dla szczegółów, t. zw. dokumentów. Twierdzą, że są znakomitymi stylistami i psychologami. Nieprawdę mówią. Ich dykcja nie jest wytworna, a psychologja, którą się tak pysznią, chwytą i przytrzymuje jedynie zewnętrzne rysy człowieka, nie zstępując prawie nigdy do głębi serca i duszy. Ich powieści i nowele nie są obrazami życia. Skrawki to tylko rzeczywitości, pewne jej strony, chwile, nie stanowiące całości.

La génération montante odmawia metodzie naturalistycznej prawa do rządzenia, nie przywiązuje wagi do fotograficznej wierności w odtwarzaniu szczegółów, domaga się lepszej kompozycji i pełniejszej psychologji.

Królującym dziś pisarzom zarzuca zbytnie ubieganie się za popularnością motłochu i za bogactwem, za środkami do używania. Emila Zolę nazywa ordynaryjnym przemysłowcem (*gros industriel*), który nie ma wyobrażenia o dykcji artystycznej i o prawdziwej psychologji, Guy de Maupassant'a zalicza do autorów wielkich mas w rodzaju Sue'a, a krytykom pozytywnym, jak Taine'owi i i. wymówiła posłuszeństwo, słuchając z upodobaniem wskazówek i objaśnień estetyków zachowawczych w rodzaju Brunetiere'a.

Więc reakcja na wszystkich polach, w nauce, w filozofji, w sztuce, w polityce i w poglądach na wartość i cele życia, bunt przeciw całemu programatowi epoki materjalistycznej.

— Oto jak płacą synowie ojcom—skarży się Anatole France—jak bezczeszczą ludzi, godnych wiecznej chwały za to, że oswobodzili myśl i wywalczyli dla potomków wolność słowa.

France zapomniał, że i jego pokolenie nie zapłaciło inaczej ojcom swoim—romantykom, że i ono stworzyło reakcję przeciw ideałom starszego pokolenia.

Stara to bajka, a źródłem jej ułomność człowieka, niedostateczność jego rozumu.

Jak żyd wieczny tułacz, błądzi ludzkość i długo jeszcze błądzić będzie, zanim spocznie naprawdę.

Dziwno zresztą, że się starsi dziwują niezadowoleniu młodych. Wszakże oni sami stracili wiarę w skuteczność swoich metod i wiedzy, w swoje „najwyższe objawienie”.

Ten sam Anatole France woła: spudłowaliśmy, nie udał się nam eksperyment,—Ernest Renan (*L'Avenir de la science*) odmawia nauce po czterdziestoletniej pracy jasnowidzenia —Daudet zohydza walkę o byt (*La lutte pour la vie*) — Bourget wykazuje niemoralność wiedzy pozytywnej (*Le Disciple*) itd.

Jakże chcą, aby młodzi wierzyli w mądrość starszych, która „mistrzów” zawiodła?

Teodor Jeske-Choiński.

Skutkiem decyzji, powziętej przez ostatni międzynarodowy kongres wiezienny, zasiadający w 1885-ym r. w Rzymie, iż IV-ty kongres ma być zwołany do Petersburga, wybraną została komisja organizacyjna, której przewodniczy naczelnik głównego zarządu więzień, Gałkin-Wraskij, składają zaś senatorzy Repinskij i Tagancew, pomocnik naczelnika głównego zarządu więzień, Kokowcew, naczelni prokuratorzy senatu: Nekliudow i Koni, profesorzy uniwersytetu: Martens i Fojnickij, członek konsultacji ministra sprawiedliwości, Karnicki, oraz prezydenci (głowy) miast Petersburga i Moskwy: Lichaczew i Aleksejew.

Komisja ułożyła program szczegółowy zajęć kongresu, z którego widzę, iż znakomity nasz prawnik, p. Włodzimierz Spasowicz, oraz zasłużony rzecznik kwestji osad rolnych, p. Aleksander Moldenhawer, opracowali dla IV-go kongresu więziennego obszerne referaty: pierwszy o konieczności stałego i dokładnego określenia dla wszystkich krajów tych przestępstw kryminalnych, jakie wywołać winny wydanie delinkwentów, oraz o hipotezie niemożności poprawy pewnej klasy przestępców kryminalnych; drugi o konieczności zapobiegania zgubnemu wpływowi rodziców lub opiekunów na wypuszczanych z domów poprawy małoletnich przestępców.

Z innych, głośnych w świecie prawniczym, nazwisk wyczytuję jeszcze między refentami kongresu imiona twórcy teorji złoczyńców z urodzenia, prof. uniwersytetu turyńskiego Cezara Lombroso, L. Herbette'a, naczelnika głównego zarządu więzień we Francji; Beltrani-Scalia, głównego dyrektora więzień królestwa włoskiego; dra Starke, pruskiego radcy ministerjalnego; dra Lammascha, prof. prawa karnego w uniwersytecie wiedeńskim; F. J. Mouat, wice-prezesa londyńskiego Towarzystwa statystycznego; Fr. Lastres, profesora uniwersytetu madryckiego; G. Correvon, członka trybunału w Lozannie, oraz profesorów uniwersytetu petersburskiego: Fojnickiego i Georgiewskiego.

Delegatów trzydziestu państw i licznych towarzystw naukowych, jakie udział swój w petersburskim kongresie więziennym zapowiedziały, zapisanych jest dotąd 160, a w liczbie tych nawet kilka kobiet, jako to: pani de Dupuy, główna inspektorka domów poprawczych dla małoletnich we Francji, inspektorki de Chériot i Fournier, oraz pani Hubert, zarządzająca domem poprawczym dla dziewcząt departamentu Seine et Oise.

Programem kongresu objęte są także trzy popularne odczyty dla szerszej publiczności.

Rozprawy kongresu toczyć się będą w języku francuskim.

Oprócz urzędowego bankietu, dany będzie dla członków kongresu wielki obiad przez zarząd miasta Petersburga, obiad u wodospadu Imatra przez senat W. Ks. Finlandzkiego i obiad w Helsyngforsie przez miasto.

Nadto, w dwóch wycieczkach do Moskwy i Finlandji, zwiedzą członkowie kongresu więzienia w Moskwie i Finlandji.

Myśl urządzenia równocześnie z kongresem wystawy penitencjarnej podjęta została w r. 1886-ym na posiedzeniu komisji organizacyjnej w Bernie i, skutkiem wyrażonych w tej mierze życzeń, r. t. Gałkin-Wraskij zaproponował urządzenie wystawy, podzielonej na trzy sekcje.

Pierwsza sekcja obejmie wyroby przestępców więziennych według systemu celkowego.

Druga sekcja wyroby małoletnich przestępców, pomieszczonych w zakładach poprawczych, plany najodpowiedniejszych typów tego rodzaju zakładów i wszystko, co tylko daje pojęcie o ustroju ich wewnętrznym.

Trzecia sekcja obejmie wyroby więzień, których zarządy, występując w charakterze przedsiębiorstw prywatnych, wyrabiają na sprzedaż przedmioty, służące do użytku codziennego, ozdoby mieszkań i t. d

Nadto urządzony zostanie oddział specjalnie poświęcony wyrobom przestępców, osiedlonych na wyspie Sachalinie, przyczem dla zaznajomienia publiczności z tym krajem będzie urządzona wystawa etnograficzna i antropologiczna Sachalina pod kierunkiem doktora Suprunenko, który przez długie lata w kraju tym mieszkał.

Największy udział na wystawie penitencjarnej przyjęły dotąd Belgja i Francja, rząd belgijski bowiem nadesłał siedem wagonów różnych wyrobów, z więzień Belgji pochodzących, z Francji zaś przysłano sześć wagonów, zapełnionych przedmiotami przeznaczonemi na wystawę. *R.*

Ze stołu redakcyjnego.

«Słowa a czyny», powieść przez Sewera. Warszawa, nakładem Michała Glücksberga. 1890.

Rzecz dzieje się w powiatowem miasteczku zachodniej Galicji, X. Jeden z przeciętnych to powiatów galicyjskich—szklanka wody, w której nieustanna wre burza.

Walczą w nim i wieczne ze sobą prowadzą boje o wpływ i hegemonję: stańczycy z tromtadratami (radykałami) i partję szlachecką, konserwatywno-opozycyjną, ta ostatnia ze stańczykami i tromtadratami, ci zaś z dwoma poprzedniemi.

Stańczyków w bój prowadzi p. Jan, dziedzic na Wilczycach z przyległościami, małżonek pani Heleny z Zawiłowskich, dorobkiewicz, pragnący kosztem interesów ogółu, przy pomocy bezwzględnej lojalności, podnieść, a właściwie ufundować własną dynastję. Idzie mu to oporem, Adaś bowiem, syn jego, skończony prawnik, jakkolwiek nie staje ojcu w planach jego okoniem, bierna to przecie natura, bez cienia inicjatywy. Na domiar złego żyje on w przyjaźni z postępowcem ideologiem, pisarzem rady powiatowej, Tadeuszem, i prawie że zakochany jest w pannie Julji Rębowskiej, córce p. Stanisława, marszałka, posła na sejm i do rady państwa, głowy szlacheckiego obozu, królika powiatu, ale na pół zrujnowanego, jak twierdzi sam, w usługach dla kraju.

Wódz tromtadratów, Radwan, krańcowy pozytywista, stoi na boku, podjazdową prowadząc walkę; korzysta z błędów partyj przeciwnych, ze sporów jej i antagonizmu, krok po kroku wzmagając wpływy swoje i znaczenie.

W chwili, w której nas Sewer wprowadza w granice powiatu X., wszystko w nim kipi. Stoimy w przeddzień wyborów delegata do jednej z instytucyj autonomicznych.

Kandydatura p. Jana na zebraniu przedwyborczem szlachty upada, zwycięża go oczywiście, jak zawsze, marszałek, od czegóż jednak intryga; p. Jan, byle nie dopuścić nieprzejednanego wroga z partji szlacheckiej, podaje rękę tromtadratom i w połączeniu z nimi przeprowadza ostatecznie wybór Radwana.

Na tem kończy się pierwsza, że tak ją podzielimy, część powieści Sewera, część, której tłem, a nawet bohaterem są stosunki polityczno-ekonomiczne Galicji, poświęcona przytem scharakteryzowaniu osób i sytuacyj. Część bez porównania lepsza od następnej, pełna ścisłej obserwacji, z wykwintem niemal przelanej na papier. Ostra to krytyka stosunków miejscowych, jakże jednak daleka od grubej, gryzącej satyry Bałuckiego, powierzchowne tylko kontury ludzi i czynów ich chwytającej.

Reszta powieści to już zwyczajne *chassé-croisé* Num i Pompiljuszów.

Marszałek, mimo wysiłków Julji i Tadeusza, traci majątek i przenosi się do Lwowa, gdzie polityku je dalej; do Lwowa przenoszą się również Tadeusz i Adam, z których pierwszy żeni się z Julją, drugi, o zgrozo, zamiast ze wspaniale urodzoną a bogatą hrabianką—z aktorką. Bierna, ale nie pozbawiona krytycyzmu natura chłopaka, pomimo iż mu ojciec wykupił tytuł hrabiowski, zawiodła rachuby wszelkie.

Tam na placu, w powiecie, zostali się tylko: Jan, obecnie, po ruinie Rębowskiego, marszałek, nie było bowiem na razie odpowiedniejszego kandydata—i Radwan, o ile się domyśleć wolno, zwycięzca pierwszego w przyszłości.

Pada, co było frazesem, utrzymują się: czyn i praca.

Zalety książki Sewera niepomierne. Układ jej jasny, obrobienie pełne artyzmu, znajomość dotkniętych stosunków źródłowa, to też osoby, o ile pochwycone z życia, jak: Jan, Rębowski, agitator powiatowy, szlachetka Gryzio, a w części i Adam, prawdziwe do cna.

Inaczej rzecz się ma z Tadeuszem, Julją, a nawet z Radwanem. Uzmysłowiają one tezę autora, zlepione to własną jego ręką, z głowy, ideały, na słomianej też stoją podstawie. Przyjmuje je czytelnik do wiadomości, na tem jednak działanie ich ogranicza się.

Niepodobna nam na zakończenie nie zwrócić uwagi na pyszne sceny wyborów, tak wstępnego, jak i ostatecznego, i na pełne konceptu a żywe djalogi.

„Słowa a czyny" jedna to z najlepszych rzeczy, jakie w ostatnich czasach prasę drukarską opuściły.

Dzieło to rzetelnego artysty. *W. Karczewski.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu zawieszenia przyjmowania studentów do instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrji, kurator okręgu naukowego warszawskiego projektuje utworzenie przy uniwersytecie tutejszym wykładu agronomji. W tym celu wydział fizyczno-matematyczny ma się bezzwłocznie zająć przejrzeniem ustawy instytutu i obmyśleć, przy jakiej mianowicie liczbie sił profesorskich projekt ten można urzeczywistnić. Na początek p. kurator proponuje utworzenie dwóch katedr: agronomji i chemji agronomicznej.

= *Nowosti* dowiadują się, iż rada wojenna postanowiła: 1) powiększyć etat warszawskiego sądu wojennego przez dodanie dwóch sędziów, dwóch pomocników sekretarzy i jednego kandydata do posad przy sądzie wojennym; jednocześnie przy prokuratorze wojennym ustanowione być mają dwie nowe posady pomocników prokuratora; 2) powiększyć etat prokuratorji wojennej w Wilnie przez dodanie jednego pomocnika prokuratora. Fundusze, potrzebne na cele wzmiankowane, uzyskane będą przez odpowiednie zmniejszenie etatów w okręgach wojennych kijowskim i kazańskim.

= Według informacyj dzienników petersburskich, od 13-go lipca r. b., jednocześnie z wprowadzeniem nowych taryf kolejowych od mlewa, ma być ustanowiona zniżka w stosunku 10% taryfy zbożowej dla mąki i kaszy, wywożonej za granicę.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż rada państwa zatwierdziła opracowane w ministerjum rady państwa przepisy o poszukiwaniu i eksploatacji ciał kopalnych na gruntach prywatnych. Wyjątek stanowią grunta, potrzebne dla celów publicznych lub nawet prywatnych, w tym zwłaszcza wypadku, jeżeli właściciel gruntu nie daje na poszukiwania swego zezwolenia. Jednocześnie p. minister dóbr państwa ma prowo zabronić poszukiwań na gruntach, pokrytych lasem itd.

= Według pogłosek, obiegających sfery dobrze poinformowane, projekt utworzenia oddzielnego ministerjum handlu i rolnictwa nanowo poruszony został i jest popierany przez p. ministra finansów. Tekę nowoutworzonego ministerjum objąłby rz. r. st. Witte, dyrektor departamentu spraw kolejowych ministerjum finansów, który, dla obeznania się z potrzebami przemysłu prowincyj południowo-zachodnich, towarzyszyć będzie p. ministrowi finansów w sierpniu r b. na południe Rosji, na Kaukaz i do posiadłości azjatyckich.

= Z Petersburga donoszą nam, iż delegaci Towarzystwa kolei wiedeńskiej otrzymali od sfer odnośnych zapewnienie, iż wszystkie taryfy obowiązujące obecnie zostaną utrzymane nadal i że wszystkie transporty węgla przeznaczone dla kolei gwarantowanych przez skarb, nie będą skierowane na kolej dąbrowską, jak o tem była mowa, lecz tak, jak poprzednio, na kolej wiedeńską.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż obecnie w banku państwa znajduje się w gotówce 350 miljonów rubli; w liczbie tej mieści się 91,735,217 rs. na rachunku bieżącym u bankierów zagranicznych.

= Z rozporządzenia zarządu komunikacyj od zmroku na tyczkach, oznaczających wszystkie znaczniejsze, a ukryte mielizny, umieszczane są przez służbę policji rzecznej kolorowe latarki. Czerwone światło nakazuje ostrożność. Również zaczęto ściśle przestrzegać, by statki stojące na kotwicy nie u brzegu, lecz na środku koryta, były zaopatrzone w latarki na przodzie statku i u steru, statki zaś parowe w podróży w trzy latarnie, jedna na przednim maszcie i dwie na burtach o kolorach białych i zielonych. W nocy statkom żaglowym i tratwom ruch wszelki wzbroniony.

= Komisarze cyrkułów nadbrzeżnych i lekarze miejscy, oraz referent kancelarji oberpolicmajstra, p. Strukowski, otrzymali polecenie wziąć udział w komisji, delegowanej do obejrzenia łazienek na Wiśle pod względem ich urządzeń wewnętrznych i bezpiecznego przymocowania.

= Stróż domu pod nrem 9 przy ul. Pańskiej, Walenty Fryc, za udział w kradzieży został osądzony na więzienie, wskutek czego p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby pomieniony Fryc w przyszłości nigdy obowiązków stróża nie pełnił.

= Komisarz komitetu lekarsko-policyjnego, p. Jeleniew, powróciwszy z urlopu, objął obowiązki służbowe.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 83-ch poddanych zagranicznych, którym pobyt w granicach Cesarstwa i Królestwa został na zawsze wzbroniony. W liście tej znajduje się: 30-tu poddanych niemieckich, 26 ciu austrjackich, 16-tu perskich, 6-ciu tureckich, 4-ch rumuńskich, jeden saski i jeden grecki.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 63, św. Łazarza 57, św. Rocha 25, św. Ducha 27, praskim 10, starozakonnych 28 i wolskim 15.

= Na czerwcowem zebraniu ogólnem akcjonarjuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej rada zarządzająca tej kolei wystąpi z wnioskiem wyznaczenia kredytu 500,000 rs. na budowę w Warszawie nowego dworca.

= Dowiadujemy się, że sprawa kasy zjednoczenia kolei wiedeńskiej weszła na bardzo pomyślną drogę, skutkiem czego powrót delegatów, wysłanych przed 8 dniami przez zarząd tejże kolei do Petersburga, został na dni kilka odłożonym.

= Ferje w sądzie handlowym rozpoczną się dnia 13-go czerwca i trwać będą do dnia 13-go września, **to jest przez trzy miesiące. Przez ten czas obydwa**

wydziały będą odbywały posiedzenia we wtorki i piątki. Wyjątek stanowią dni 11-ty i 15-ty sierpnia, w których posiedzenia nie odbędą się, z powodu świąt, lecz na czwartek zostaną odłożone.

= Przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, korespondencja pocztowa zwyczajna i rekomendowana wysyłana będzie także drugi raz codziennie w pociągach kurjerskich kolei bydgoskiej w obie strony.

= Z początkiem przyszłego roku akademickiego wakować będzie stypendjum w kwocie 250 rs. rocznie z zapisu ś. p. dra Ignacego Gołębiowskiego, przeznaczone dla studenta wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu. Prawo wyboru posiada Towarzystwo lekarskie w Warszawie.

= Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że dziś, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ul. Chmielnej mają się zebrać wszyscy ogrodnicy-pryncypałowie, celem omówienia wniosku, dotyczącego zaprowadzenia kontroli uzdolnień ogrodników.

= Miesięczne ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się d. 30-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali hotelu europejskiego, według następującego porządku: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania, 2) sprawozdanie z działalności zarządu, 3) udział komisji owocowej Towarzystwa w wystawie ogrodniczej w Petersburgu, 4) wniosek p. E. Jankowskiego o kontrolowaniu uzdolnień ogrodników po raz trzeci przedstawiony, 5) pogadanka dra Polaka o hygienicznem znaczeniu plantacyj miejskich, 6) losowanie roślin.

= Młody ordynat Maurycy hr. Zamoyski od szacunku dóbr, objętych po ojcu a położonych w gubernji lubelskiej, wniósł do kasy gubernjalnej lubelskiej tytułem podatku spadkowego sumę 61,815 rs. 49 kop.

= W dniu wczorajszym wyjechali: wice-prezes Towarzystwa wyścigów konnych hr. August Potocki za granicę i pomocnik kuratora okręgu naukowego, rz. r. st. Popow do Suwałk i Łomży.

= JE. ks. biskup Bereśniewicz wyjechał dnia 26 go b. m. wieczorem z Petersburga, udając się dla odwiedzenia swej rodziny do Rewla. Po kilkudniowym pobycie u zamieszkałej w prowincjach bałtyckich rodziny, dostojny pasterz djecezji kujawsko-kaliskiej stanie w końcu przyszłego tygodnia w Warszawie.

= JE. ks. Fr. Jaczewski, nowo konsekrowany biskup lubelski, w dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga do Warszawy i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= Z teatru i muzyki.

* Projektowany na jutro w teatrze Letnim „Fra Diavolo" odłożony został do przyszłego tygodnia. Zamiast opery Aubera, usłyszymy „Romea i Julję" Gounoda.

Julją będzie panna Nikita, Romeem p. Myszuga.

* Teatr Nowy daje jutro wodewil Meilhaca „Żona papy" z panią Zimajerową.

* Toczą się układy z p. Mikołajem Rotmilem, pierwszym tenorem opery berlińskiej, celem pozyskania go na gościnne występy.

* Kontrakt z goszczącym u nas wybornym basistą p. Sillichem został przedłużony jeszcze na kilka występów.

* „Lutnia" otrzymała zaproszenie na międzynarodowy konkurs śpiewacki, odbyć się mający w Kolonji w sierpniu r. p.

Nasi śpiewacy zamierzają wziąć udział w turnieju, którego nagrodę stanowi 1,000 marek.

Ponieważ podróż do Kolonji połączona jest z dużemi wydatkami, przeto lutniści, którzy po za muzykalnością są ludźmi bardzo praktycznymi, zamierzają zebrać potrzebny fundusz drogą miesięcznych oszczędności.

= Opieka nad plantacjami.

Oprócz rozstrzygnięcia konkursu w przedmiocie odnowy figur w Saskim ogrodzie, komitet na ostatniem posiedzeniu powziął następujące uchwały:

Wyjaśnił oberpolicmajstrowi, że ludzie w długich chałatach nie są wpuszczani teraz do ogrodu Krasińskich na zasadzie przepisów policyjnych i magistrackich z 1885 r.

Zdecydowano usunąć jaknajrychlej budynek owocarni, szpecący ogród Saski.

Ponieważ szkółki miejskie zaledwie za 5 lat będą mogły dostarczyć drzew alejowych, t. j. posiadających wymaganą grubość i wysokość, nabywanie zaś takich drzew za granicą zbyt jest kosztowne, przeto uchwalono ogłosić w pismach miejscowych i russkich, że posiadający na sprzedaż drzewka ozdobne określonych przymiotów mogą składać swoje adresy głównemu ogrodnikowi plantacyj miejskich.

Dalej, wystąpiono do magistratu o zarządzenie reparacyj podmurowań pod sztachetami w ogrodach: Krasińskich i Saskim.

Specjalna delegacja komitetu wraz z budowniczym miejskim uznała za potrzebne postawienie w szkółce drzew na Koszykach domu dla personelu roboczego oraz centralnego magazynu dla całych plantacyj również w pomienionej miejscowości.

Wreszcie przyjęto do wiadomości, że roboty wiosenne przed upływem b. m. we wszystkich ogrodach i na skwerach miejskich będą kompletnie ukończone, a kwietniki zostaną za kilkanaście dni urządzone.

= Dla dzieci.

Od d. 1-go września r. b. przybędzie nam nowy zakład froeblowski.

Otwiera go, na mocy pozwolenia właściwej władzy, panna Marja Kellerówna, córka ś. p. Adama i Marji z Biedrzyckich.

Szacunek, jakim cieszy się znana dobrze w kraju rodzina, oraz charakter przyszłej przełożonej, dają rękojmię troskliwej opieki i dobrego prowadzenia powierzonych przez rodziców „Milusińskich".

Nowy zakład mieścić się będzie przy ulicy Miodowej pod numerem 2-im.

= Na wakacje.

Niedługo już, a egzamina, będące teraz w całej pełni, ukończą się i dziatwa szkolna zacznie używać wakacyj.

Myśl wszakże tego wypoczynku, który ma pokrzepić młode organizmy po całorocznej pracy, zachmurza zawczasu widmo zadań wakacyjnych.

Jedna z matek w imieniu innych uskarża się, iż w latach zeszłych tak chłopcom jak i dziewczynkom przypadło tyle zadań do odrobienia z rozmaitych przedmiotów, że na czas wakacyj, pomimo pilności i pracowitości dzieci wypadło brać korepetytora.

Nadmiar robót wakacyjnych sumiennych uczniów i uczennice pozbawia swobody, a leniwsi, odkładając pracę z dnia na dzień dopiero pod koniec ślęczą dniami i nocami nad zrobieniem ćwiczeń, zadań matematycznych, tłumaczeń i t. p.

Pierwsi więc doskonalą się w nauce kosztem zdrowia, drudzy zaś niewiele przy takim pośpiechu, z nadmiernego, w ostatniej chwili, wysiłku pracy, tracą te błogie i odżywcze dla organizmu skutki, jakie odpoczynek wakacyjny przynosi.

Względy przeto nietylko hygieniczne, lecz i pedagogiczne przemawiają za tem, aby zadań na wakacje było jaknajmniej.

Szczególniej mamy tu na myśli wiele prywatnych pensyj żeńskich, na których słabym, anemicznym dziewczątkom każą tłumaczyć całe kajety francuzczyzny i niemczyzny i pisać ćwiczenia na kilkanaście tematów.

= Na lato.

Do miejscowości, najbardziej przez warszawian od kilku lat faworyzowanych, należy przystanek kolei nadwiślańskiej Płudy.

Miejscowość ta sucha i położona wśród lasu sosnowego zawsze odznaczała się wybornemi dla zdrowia warunkami, przez naturę jej nadanemi.

Z czasem do nich przybyły jeszcze i inne, równie do wybierania tej miejscowości na letni pobyt zachęcające.

Niedogodne i nie odznaczające się porządkiem domki dawnych kolonistów ustąpiły miejsca nowym budynkom, ładnym z zewnątrz, a dogodnym w wewnętrznem swojem urządzeniu.

Nowych, tych domków rozrzuconych u brzegu niewielkiego lasku, można już naliczyć kilkanaście.

Obecnie, choć pociągi kolei nadwiślańskiej zapewniają kilka razy dziennie komunikację z Warszawą i ztąd jest wszelka łatwość zaopatrywania się we wszystko w mieście, powstał jeszcze na miejscu sklep, w którym dostać można wszystkiego, co w gospodarstwie domowem może być potrzebne.

Otwarcie sklepu, oszczędzającego tylu kłopotów gospodarskich, nieodłącznych prawie od letnich mieszkań, powiększy niezawodnie w tym roku liczbę osób, jakie tam na czas lata osiądą.

= Wystawa paryska.

W dalszym ciągu następujące osoby zadeklarowały udział swój na powszechnej wystawie w Paryżu, otwarcie której ma nastąpić w d. 21-ym lipca r. b.

Mikołaj Glinka ze Szczawina—z wełną; G. Stuermer—z wyrobami perfumiarskiemi i mydłem toaletowem; Rechfeld, Dubeltowicz i sp. —z aparatem kontrolującym ciśnienie w kotłach oraz odlewami; Seweryn Surowicz—z grzebieniami i guzikami; Patschke i Troszel—z wódkami i likierami; Stuczkajski — z farbką i indygiem, wreszcie L. Kuśmierski z wyrobami krawieckiemi.

Proszeni jesteśmy o zawiadomienie spóźniających się wystawców, aby w jaknajkrótszym czasie nadesłali deklaracje, a to celem przesłania potrzebnych wiadomości komitetowi wystawy, który je zużytkuje do mającego się wydać katalogów.

= Z kanalizacji.

Wczoraj odbyło się przedostatnie posiedzenie komisji specjalnej, której komitet kanalizacyjny powierzył bliższe zbadanie projektu robót kanalizacyjnych, objętych serją IV. Komisja, skład której uzupełnił Ludwik hr. Krasiński, przyszła do wniosku, że dalszy ciąg robót kanalizacyjnych jest dla miasta niezbędnie potrzebny i że pozyskanie na ten cel w drodze pożyczki czy to krajowej czy zaciągniętej za granicą odpowiedniego funduszu nie będzie przedstawiało trudności, a to z uwagi, że kasa miejska z łatwością może spłacać tak procenta, jak i amortyzację od rzeczonej pożyczki. Opinję tę komisja ma sformułować ostatecznie na zebraniu, jakie odbędzie się w piątek, nazajutrz zaś, t. j. w sobotę, przedstawić ją pełnemu komitetowi kanalizacyjnemu. Sprawa zatem dalszych robót około skanalizowania Warszawy w zasadzie za zdecydowaną uważana być może.

Roboty, prowadzone obecnie na ulicy Zakroczymskiej, w tych dniach posuną się po za wał cytadeli. Plan robót wodociągowych, mających zaopatrywać w wodę cytadelę, został już w poniedziałek przez inżenierję forteczną przyjęty, tak, że zapewne jeszcze przed końcem r. b. sieć wodociągowa w tej stronie zupełnie wykończoną zostanie.

Dziś roboty kanalizacyjne oglądać ma komisja, złożona z zastępców inżeniera głównego kanalizacji pp. I. Lindleya i A. Grotowskiego i inżeniera kierującego robotami p. E. Sokala, oraz członków komitetu pp. J. Majewskiego i F. Kucharzewskiego.

= Na Bielany.

W dniu wczorajszym statkami parowemi udało się na Bielany 2,810 osób, powróciło zaś 2,441.

Przez rogatki marymonckie przejechało 369 ekwipaży.

Statek Górnickiego „Mazur", wioząc pasażerów do Płocka, około Pelcowizny wpadł na kamień, w skutek czego nastąpiło oberwanie szruby.

Pasażerowie przesiedli się na statek „Wanda", powracający z Bielan i udali się w dalszą drogę.

Po zreparowaniu „Mazura" statek ten kursował później na Bielany.

= Z Wisły.

W ciągu ubiegłych dwóch dni ubyło jeszcze pół stopy wody.

Dzisiaj w południe wodomiar wskazywał zaledwie 3 cale po nad stopę.

Z tego więc powodu jazda parostatkami staje się coraz więcej utrudnioną.

Nawet od przystani odjazd parowców bardzo utrudniony; dzisiaj parowiec „Polonez", odbiwszy od przystani Fajansa z podróżnymi, utknął na mieliźnie.

Po chwili z trudem go zepchnięto.

Statki Fajansa „Sokrates" i „Nieszawa", które do godz. $11\frac{1}{2}$ w nocy nie powróciły, przybyły dopiero dzisiaj o godz. 4-ej nad ranem.

Powodem opóźnienia blisko o pół doby były mielizny, na których „Sokrates" utknął.

Z tego samego powodu parowiec spółki włocławskiej „Włocławek", podążający z Kozienic do Warszawy, opóźnił się o pół dnia, gdyż, zamiast wczoraj po południu, przyjechał dzisiaj nadranem o godz. 5-ej.

Wczoraj do Góry Kalwarji był wysyłany specjalny parostatek.

= Okrutna opiekunka.

Jeden z naszych czytelników, p. W. G., zamieszkały pod nr. 12 na Nowym Świecie, komunikuje fakt okrucieństwa jakiejś Jakóbowej, mleczarki zamieszkałej w Mokotowie pod nr. 111.

Pan G., znajdując się na spacerze, był świadkiem bicia małej dziewczynki, która z bólu omdlewała.

Dopiero interwencja p. G. oraz jego towarzyszy zapobiegła dalszemu katowaniu.

Dziewczynka nazywa się Franciszka Rytlówna i została w nocy wywieziona z Grójca i oddana pod opiekę mleczarki.

Nieszczęśliwe dziecko, codziennie katowane, jest wynędzniałe i nosi ślady okrutnego obchodzenia się z niem.

Pan G. był w kancelarji naczelnika straży ziemskiej, lecz nikogo tam nie zastał, prosi więc za naszem pośrednictwem o interwencję władzy przeciw okrutnej opiekunce.

= Znaczna kradzież.

Po dłuższej przerwie, znów została spełnioną nader zuchwała i znaczna kradzież w sklepie zegarmistrzowsko-jubilerskim pod nr. 19-ym na Miodowej.

Sklep ten, będący własnością Icka Ginsberga, w piątek wieczorem z nastąpieniem zmroku został zamknięty i z powodu świąt u izraelitów otworzono go dopiero wczoraj.

Już przy otwieraniu zamki okazały się uszkodzone.

W szafach i szufladach sklepowych, zapełnionych towarem, były pustki.

Złodzieje opróżnili sklep do szczętu.

Unieśli więc z sobą zegarki złote, srebrne, niklowe, kilkadziesiąt kosztownych dewizek, garnitury klejnotów z drogiemi kamieniami, pierścionki, breloki itp.

Tylko duże zegary ścienne zostały na miejscu.

Poszkodowany Ginsberg oblicza swoją stratę w przybliżeniu na 29,500 rs., dokładna zaś specyfikacja zagrabionych przedmiotów dopiero później, na podstawie ksiąg handlowych, może być uskutecznioną.

Z doraźnie przeprowadzonego śledztwa nie można było wpaść na żaden ślad złodziei.

Ani stróż, ani lokatorowie nic podejrzanego w ciągu ubiegłych trzech dni nie zauważyli.

= Kradzieże.

W alei Jerozolimskiej z dorożki p. Stanisławie Daleszyńskiej, zamieszkałej przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 129-ym, skradziono paczkę cennych koronek. — Ordynatorowi szpitala ujazdowskiego drowi Hejmanowi z powozu na ul. Krochmalnej przed domem pod nr. 9-ym skradziono szkatułkę z instrumentami chirurgicznemi wartości 150 rs. — Na ulicy Gnojnej Mikołajowi Skorfiasowi skradziono kosz naładowany pantoflami wartości 120 rs.

= Z niedozoru i swawoli.

Pod nr. 44-tym przy ul. Złotej zdarzyły się wczoraj dwa wypadki.

Kilkoletnia dziewczynka Marja Dąbrowska, bawiąc się bez dozoru na schodach, spadła z kilkunastu stopni i złamała lewą nogę.

Prawie w tym samym czasie 14-letni Michał Łubiński ze swawoli rzucił kamieniem w okno przeciwległej posesji.

Kamień wybił szybę w szynku i zranił w głowę jednego z gości.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 690 najechał bokiem na wagon tramwajowy i zranił pasażera Andrzeja Piekarskiego, zamieszkałego pod nr. 19-ym przy ul. Mylnej.

Na placu Teatralnym Stanisław Grodzik, najechany przez dorożkę nr. 520, poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

= Okrucieństwo.

Wczorajszego wieczoru ktoś ze strychu domu pod nr. 103-im na placu Zamkowym zrzucił psa.

Biedne zwierzę, padając na chodnik, zabiło się na miejscu. Śledztwo celem wykrycia okrutnika zarządzono.

= Krwawe zajścia.

W podwórzu domu pod nr. 17-ym przy ul. Furmańskiej między Elą Oksenbergiem i Ignacym Pieszczakiem z jednej, a Aleksandrem Wojciechowskim z drugiej strony, wynikła kłótnia, a następnie bójka.

Rezultatem zajścia było ciężkie poturbowanie Pieszczaka, malarza pokojowego.

Otrzymał on trzy rany na głowie i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala św. Rocha.

Przy ul. Złotej pod nr. 57-ym pobiły się i pokaleczyły wzajemnie dwie siostry: Anna i Józefa Jarnutowskie.

Pod nr. 17-ym przy ul. Pańskiej Josek Feldman pokłócił się z Perlą Wertman i Marją Somberg.

Obie kobiety usiłowały Feldmana wypchnąć za drzwi, lecz gwałtowny człowiek wydobywszy nóż, poranił je i pokaleczył nader dotkliwie.

W szynku pod nr. 32-gim przy ul. Dobrej mularze: Ignacy Magdaliński, Wincenty Polaczek, Piotr Garbarczyk i Michał Kwietniewski, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Wszyscy wzajemnie się poturbowali, a Kwietniewski i Magdaliński otrzymali tak ciężkie obrażenia, iż stracili przytomność.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej, zamieszkały pod nr. 5-ym przy ul. Petersburskiej Paweł Szymczak, liczący 36 lat wieku, powiesił się.

Dzięki szybkiemu przecięciu powroza, Szymczaka zdolano do zmysłów przywrócić.

Desperat, z powodu zerwania zamierzonego małżeństwa, cierpi manję samobójczą.

Rozciągnięto nad Szymczakiem dozór, z obawy ponownego zamachu.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nr. 4-ym przy ul. Zimnej, w jednem z mieszkań, od rozlanej nafty zapaliła się podłoga.

Pod nr. 13-ym przy ul. Ostrowskiej wynikł pożar na poddaszu.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Pożar, jaki się szerzył w sklepie z lampami Jakóba Wajmana, pod nr. 14-ym przy ul. Franciszkańskiej, również wynikł z nieostrożnego rozlania nafty.

Straty w uszkodzonym towarze wynoszą przeszło 1,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności.

— D. 30-go b. m., w urzędzie powiatowym opatowskim, odbędzie się licytacja na naprawę kanału odpływowego w m. Opatowie od rs. 1,077 kop. 2; wadjum 107 rs. 70 kop.

— D. 31-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXII-ej (Bernarda Hautkiego) przy ulicy Przyokopowej pod № 4-ym.

— Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno odbywać się będą w ciągu czerwca w następującym porządku: d. 1-go w języku polskim; d. 8-go w niemieckim, a o godz. 12-ej w południe w polskim; d. 15-go w polskim z komunją; d. 22-go w niemieckim z komunją; d. 29-go w języku polskim. Pierwsze nabożeństwo rozpoczyna się o godz. 10-ej rano, przygotowanie do komunji odbywa się w dniu poprzedzającym, o godz. 3-ej po południu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 27-ym bieżącego miesiąca: Prezesem krakowskiego Towarzystwa rolniczego, w miejsce ś. p. Artura hr. Potockiego, wybrany został Eustachy ks. Sanguszko. — Prezesem tutejszej izby adwokackiej, w miejsce dra Stycznia, który po kilkoletniem piastowaniu tej godności dobrowolnie zrezygnował, wybrany został adwokat dr. Lisowski. — Tłumy publiczności w obu dniach ubiegłych świąt dążyły do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Oprócz szlązaków, których liczba przechodziła 300 osób, przybyło do 400 niemców z Prus. Mnóstwo osób powrócić musiało z Wieliczki nie obejrzawszy wcale salin, przez oba dni bowiem nie było wcale biletów wstępu dla tych, którzy się w nie wcześniej nie zaopatrzyli, sądząc, iż dopiero na miejscu da się to uskutecznić. Liczba osób, mogących zwiedzać kopalnie, jest zawsze z góry oznaczona, dla przestrogi więc zaznaczyć należy, iż o bilety wypada się starać najwcześniej, aby uniknąć przykrego zawodu. Następny ogólny zjazd do salin oznaczony już jest na d. 18-ty lipca r. b.— Panna Marczellówna kończy jutro szereg występów gościnnych na scenie tutejszej benefisowem przedstawieniem „Chaty za wsią", w której gra ognistą Azę. Występy warszawskiej artystki cieszyły się istotnem powodzeniem, a teatr bywał przepełniony. Panna Marczellówna odjeżdża do Lwowa, zkąd natomiast przybywa na występy p. Józef Kotarbiński. Artysta ten wystąpi tylko trzy razy i zakończy tegoroczny sezon teatru krakowskiego. Z d. 1-ym czerwca rozpoczyna szereg widowisk operetkowa trupa teatru lwowskiego.— Dwie ofiary pochłonęła wczoraj Wisła pod Krakowem. Czternastoletni chłopiec, łowiący ryby dla rozrywki, wpadł do rzeki; tonącego chciał wyratować stojący nad brzegiem mularz, tymczasem porwani prądem obaj utracili życie. Zwłoki w godzinę później odnaleźli rybacy.

× **Ze Lwowa** piszą do nas d. 24-go b. m.: Namiestnik hr. Badeni bawi w Wiedniu w sprawie kwestji indemnizacyjnej.—Kotarbiński grał wczoraj w „Intrydze i miłości", a dziś deklamuje na koncercie, z którego czysty dochód przeznaczony na Towarzystwo przyjaciół oświaty. Ostatni występ Kotarbińskiego zapowiedziany na niedzielę w „Hamlecie".—We wtorek wystawiona zostanie po raz pierwszy „Handlarka uśmiechów".— W Czortkowie odebrała sobie życie para kochanków: Jan Żukowski i Filipina Bujakowska, ponieważ rodzice panny nie zgodzili się na wydanie jej za Żukowskiego, który zastrzelił kochankę, a następnie siebie.—Prokuratorem lwowskim zostać ma p. Wieczerzek, prokurator tarnopolski. — P. Girtler zostaje już stale we Lwowie. — Panna Marczellówna rozpoczyna we środę gościnne występy na scenie lwowskiej, po niej przyjechać ma p. Rapacki.

× **Nareszcie** po długich a bezowocnych poszukiwaniach głośny zabójca Gouffé'ego, wspólnik Gabrjeli Bompard, wpadł w ręce policji. Zbrodniarza, który ostatecznie pod przybranem nazwiskiem Michała Doskiego (?) ukrywał się w Hawanie, poznał tamże jeden z dawnych jego znajomych, o czem uprzedził policję. Eyraud przewidując zdradę, już przygotowywał się do ucieczki, gdy go ujęto. Próbował nawet bronić się rewolwerem, rozbrojono go jednak, poczem uwięziono. Wrzekomy Doski pod naciskiem oczywistości przyznał się do właściwego nazwiska swojego. Rząd francuski rozpoczął już kroki o wydanie mu zbrodniarza, co też i niebawem nastąpi.

× **Broszura przyczyną.** Podobno przyczyną manewrów niemieckich, naznaczonych na pobrzeżu holsztyńskiem, miała być broszura, która wyszła w r. 1888-ym w Paryżu, a której autor doradzał rządowi francuskiemu przymierze z Danją w celu zaatakowania Niemiec z brzegów Holtsztynu, zkąd w dni 8 możnaby bez trudności dostać się do Berlina. Wilhelm II-gi postanowił tedy przekonać się w praktyce, o ile rozumowania autora broszury wymienionej trafnemi były.

× **Ugrzeczniony złodziej.** Do numeru w hotelu wchodzi złodziej i zastaje w nim lokatora, który dopiero co z miasta wrócił.—Przepraszam—rzecze, cofając się do drzwi z ukłonem—myślałem, że pana nie zastanę.

Spotkanie się pociągów.

Oto parę bliższych szczegółów katastrofy kolejowej na stacji Rakos-Csaba w okolicy Gödölö, o której w ogólnym zarysie doniosły nam dziś rano telegramy.

Pierwszego dnia Zielonych Świątek, o godz. 10-ej wieczorem, zajechał na stację Rakos-Csaba spacerowy pociąg z Gödöllö, złożony z 9-ciu wagonów trzeciej i 10-ciu pierwszej i drugiej klasy. Zajmowało go około 457 podróżnych, przeważnie powracających do Pesztu majówkowiczów.

Lokomotywa, prowadząca pociąg ten, skutkiem przeciążenia, zatrzymała się na 300 metrów przed stacją, w gołem polu, zkąd w oznaczonym czasie wyruszyć w dalszą drogę nie była w stanie.

Wywieszono po obydwóch stronach stacji sygnały zabezpieczające, usiłując daremnie ruszyć z miejsca, gdy na linji ukazał się pociąg towarowy, z 31 wagonów ciężko wyładowanych, złożony.

Pędził on całą siłą pary i mimo sygnałów ostrzegających go o położeniu rzeczy, wpadł na pociąg spacerowy, druzgocąc w proch trzy ostatnie wagony, przyczem 5 osób śmierć natychmiastową znalazło.

Katastrofa znacznie większych dosięgłaby rozmiarów, gdyby nie służba kolejowa, która widząc nadchodzący pociąg, zaalarmowała pasażerów, wzywając ich, aby czemprędzej opuszczali zagrożone stanowisko. Większa część jadących pociągiem spacerowym, na wezwanie służby, zdążyła jeszcze na czas wyskoczyć z wagonów i temu zawdzięcza ocalenie.

Ciemność nocy i brak na miejscu środków ratunkowych podniosły grozę położenia, a o niesieniu rannym pomocy pomyśleć można było dopiero o godz. 12½, po nadejściu pociągu ratunkowego z Pesztu.

Przyczyną katastrofy była, jak się zdaje, nieuwaga konduktora, prowadzącego pociąg towarowy, który nie dostrzegł sygnałów, jakkolwiek twierdzi, że je widział i na czas przestrzegł maszynistę, ten go jednak należycie nie zrozumiał i, zamiast pociąg zatrzymać, puścił go z podwójną siłą. (=)

— W rocznicę śmierci matki ś. p. Filipiny Bielskiej, dla W. Ł. obywatelki z ulicy Wspólnej № 69, rs. 3.

— Dla biednych matek: bezimiennie kop. 25.

— Na pomnik dla Królikowskiego: Jakób Kranc rs. 1.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. IGNACY MODZELEWSKI,** właściciel magazynu krawieckiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 26-go maja 1890 r., przeżywszy lat 45. W głębokim smutku pozostała żona z 5-em dzieci i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29-ym maja, t. j. we czwartek w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1993—

† **Ś. p. ANNA z Ligockich REJCZAKIEWICZ,** wdowa po kupcu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 26 maja 1890 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 69. W głębokim smutku pogrążone dzieci, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29-ym maja, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —1994—

† Ś. p. **Ludwika Anoprejewa,** żona podpułkownika wojsk Ces. rus., zmarła dnia 27-go maja 1890 r., przeżywszy lat 37. Pogrążeni w głębokim smutku: matka, siostra, mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 29 maja, tj. we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1994—

† **Ś. p. ANTONI CZYŻ,**

prowizor farmacji,

opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 27-ym maja 1890 r., przeżywszy lat 34.

Ciężko strapiona ciotka śmiercią swego wychowańca wraz z rodziną zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 29-go maja, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1986—

† Ś. p. **TADZIULEK ULICH,** syn Gustawa, byłego kupca w Warszawie i Zofji z Macińskich, po ciężkiej chorobie, w dniu 27-ym maja powiększył grono aniołków, w wieku lat 3 i miesięcy 8. Pogrążona w głębokim smutku matka w nieobecności ojca zaprasza życzliwych na pogrzeb odbyć się mający we czwartek, tj. dnia 29 maja, o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko reformowany. —1996—

† Dnia 30-go maja, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę **ś. p. Ksawerego Czekierskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim. (1985)

† Dnia 30-go maja, to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. ANIELI ZAWIDZKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na które siostra zaprasza. —1981—

† Wszystkim, którzy w dniu 26-ym maja r. b. w tak smutnym obrzędzie, raczyli się zebrać dla oddania ostatniej posługi ś. p. mężowi memu **Djonizemu Tańskiemu**, składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Michalina Tańska.

—1984—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Petersb. wied. zamieściły w tych dniach nową korespondencję z Warszawy. W korespondencji tej czytamy pomiędzy innemi:

„Od kilku dni — pisze korespondent — rozpoczęły się w Warszawie t. zw. spacery wojskowe uczniów gimnazjów za miasto, zgodnie z zeszłorocznemi programami gimnastyki gimnazjalnej. Oryginalny widok przedstawiają te „batalJony szkolne”, maszerujące poważnie przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Bataljonem dowodzi oficer, który wykłada gimnastykę, w charakterze zaś szefa występuje dyrektor; nauczyciele idą przy oddzielnych rotach. Uczniowie z tornistrami, w bluzach, przepasani skórzanemi paskami, przedstawiają rodzaj szeregów wojska. Brakuje im tylko broni. Nowe to widowisko ściąga na ulicach całe tłumy.”

W innem miejscu czytamy:

„Magistrat tutejszy ma w tych dniach rozstrzygnąć poważną sprawę. Pewne towarzystwo prywatne francuskie z inżenierem Devarsem na czele proponuje zbudować nad Wisłą od Nowego Zjazdu do Łazienek bulwary, żądając wzamian za to ustąpienia na jej korzyść pustych placów w obrębie wzmiankowanych bulwarów. Grunta te, według szacunku teraźniejszego, reprezentują okrągłą sumę kilku miljonów, chociaż znów i projekt inżeniera Devarsa jest wielce kosztowny. Miasto, nie straciwszy właściwie ani grosza, zdobędzie wspaniałe bulwary, zabudowane wspaniałemi domami na przestrzeni kilku wiorst; z opuszczonej a nawet niezbyt bezpiecznej podczas zalewów części miasta wyrosnąć ma z szybkością amerykańską nowe zupełnie miasto, które ze względu na swe malownicze położenie zaćmi z pewnością górną Warszawę. Samo miasto nie zdobędzie się nigdy na coś podobnego, tem więcej, iż na barkach jego spoczywa jeszcze całym ciężarem kanalizacja.”

W *Praw. wiestn.* czytamy:

„Od 18-go maja wprowadzono na russkich kolejach nowy rozkład jazdy dla pociągów pasażerskich. Rozkład ten ułożony został według wskazówek ministerjum komunikacyj przez komisję osób odpowiedzialnych. Rozkłady na sezon zimowy podlegają nowej rewizji. Ulepszenia w rozkładzie letnim wyraziły się głównie w skróceniu przystanków i w należytem skombinowaniu pociągów w punktach przecięć tak, że np. pociąg, wychodzący z Petersburga do wód mineralnych na Kaukazie (przez Moskwę, Woroneż i Rostow), przyśpieszony został o 20 godzin. Jednocześnie z uregulowaniem biegu pociągów pasażerskich zwrócono uwagę na pociągi towarowe. W niektórych kierunkach wprowadzone już zostały pociągi towarowe pośpieszne do przewożenia produktów, ulegających łatwemu zepsuciu, w innych zaś zezwolono na skorzystanie czasowo z rozkładu jazdy pociągów wojskowych w czasie pokojowym. Oprócz tego w punktach przecięć starano się skombinować pociągi towarowe, aby ułatwić przesyłkę terminową towarów zwyczajnych. Dalszy rozwój w tym kierunku wymaga odpowiedniego przygotowania się niektórych kolei, ku czemu potrzebny jest pewien czas określony.”

Z powodu znanej korespondencji wiedeńskiej *Times'a*, *Mosk. wied.* piszą:

„Nie potrzeba zbytniej przenikliwości, aby odgadnąć, do czego dąży owa machinacja: potrzeba rzucić nowe oszczerstwa na Rosję, uczynić ją podejrzaną w oczach przyjaciół i przeciwników, a tem samem zaszkodzić jej położeniu międzynarodowemu. Tak olbrzymi, wszechstronny rozwój naszej ojczyzny nie daje spokoju naszym wrogom. Czy jednak mają oni nadzieję zmienić bieg wypadków za pomocą tak niewymyślnych środków? Potęga Rosji jest obecnie taka, że przyjaźń jej jednakowo cenić muszą wszystkie państwa europejskie, a ponieważ potęga Rosji ciągle wzrasta, przeto wzrastać również musi cena jej przyjaźni. Lecz potęga Rosji opiera się głównie na jej zupełnej samodzielności w sferze stosunków międzynarodowych — samodzielności tak mądrze strzeżonej przez Najwyższego Kierownika polityki russkiej. W tej właśnie sferze doświadczenie przeszłości odsłoniło przed Rosją zupełnie istotną prawdę. Rosja chce żyć w pokoju ze wszystkimi i nie pragnie przymierza z nikim, przyjaźń zaś swoją ofiaruje tym, którzy popierają jej cele. Cele te są zawsze jednakie i nie grożą niebezpieczeństwem nikomu. Ostateczna próba porozumienia z Niemcami nie doprowadziła do niczego i niema potrzeby wracać do niej. Przeciwnie zbliżenie do Francji wydało jaknajlepsze rezultaty, zapewniwszy Europie pokój i uregulowawszy równowagę sił, która koniec końców musi doprowadzać do pomyślnego rozstrzygnięcia wielu kwestyj międzynarodowych. Jeżeli o tym stosunku Rosji do Francji prasa russka mniej mówi, w ostatnich czasach, niż przedtem, to dowodzi tylko, że pod tym względem nic się nie zmieniło. Położenie międzynarodowe teraz, na szczęście, jest takie, że zamącić go nie są w stanie żadne wiadomości sensacyjne, na których źródło wskazywać nie ma potrzeby.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 28-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ustawa instytutu inżenierów komunikacyj została zatwierdzona i wprowadzona będzie w wykonanie z d. 1-ym lipca r. b.

Wiedeń 28-go maja. (*Tel. pr. K. War.*) — Wczoraj pod przewodnictwem cesarza odbyła się rada ministerjalna w sprawie ugody czesko-niemieckiej. (*Aj. pól.*)

Wiedeń 28-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*) — Dzisiaj opublikowaną została ustawa o zaprowadzeniu taryf strefowych na kolejach galicyjskich.

Wiedeń 28-go maja. (*Tel. Biura koresp.*) — Dzienniki niemieckie utrzymują, że niewątpliwe już teraz rozbicie się ugody czesko-niemieckiej powinno pociągnąć za sobą upadek gabinetu hr. Taafego, który zaangażował w całą akcję cesarza. W kołach prawicy nie wierzą w żadne zmiany ministerjalne. Prawdopodobnie zbierze się w jesieni powtórnie sejm ugodowy.

Wiedeń 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem spłonął dach pawilonu cukrowniczego na wystawie rolniczo-leśnej w Praterze. Elektryczne oświetlenie ułatwiło znacznie ratunek.

Praga czeska 28-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisja ugodowa przyjęła wczoraj nareszcie ustawę o podziale rady szkolnej na sekcję czeską i niemiecką. Dzisiaj rozpoczęły się obrady komisyjne nad ustawą o podziale rady kultury krajowej.

Berlin 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Bóle w nodze u cesarza zmniejszyły się. Gorączka osłabła. Wczoraj cesarz załatwiał czynności urzędowe. Wyzdrowienia zupełnego spodziewają się lekarze w ciągu tygodnia.

Berlin 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas sześciotygodniowej podróży, którą ks. Bismark w połowie czerwca podejmuje do Anglji skutkiem zaproszenia ze strony lordów: Roseberry i Londonderry, towarzyszyć mu będzie księżna.

Berlin 28-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezydentem banku niemieckiego mianowany został ostatecznie dotychczasowy wiceprezydent, dr. Koch, liczący 56 lat wieku.

Gdańsk 28-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — W porcie tutejszym łódź spacerowa, wioząca jedenaście osób, przewróciła się; siedem osób utonęło.

Paryż 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z pobytu Carnota w Besançon (był tam w poniedziałek, *przyp. red.*) opowiadają szczegół następujący: Istniejący w Besançon związek alzacko-lotaryński doręczył prezydentowi bukiet owinięty kirem. Pani Schiedenheim wygłosiła mowę, w której wskazała na głębokie przywiązanie Alzacji i Lotaryngji do Francji. Pod hasłem trójbarwnego sztandaru francuskiego alzatczycy i lotaryńczycy pragną żyć i umierać. Carnot odpowiedział, że czuje się wzruszonym tą manifestacją i zna uczucia patrjotyczne tamtejszych mieszkańców.

Rzym 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Romeo Poggi, który w Bagnacavallo rzucił bombę na ulicy, sam uległ straszliwym skutkom jej wybuchu i jest umierającym, według innych już umarł.

Sofja 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kapitan Berow, obrońca Panicy, i adwokat Welczew, wskazywali na zasługi dawniejsze Panicy i starali się wykazać kruche podstawy oskarżenia. Przewodniczący trybunałowi, major Drandarewski, odebrał głos Welczewowi, a gdy ten stawił dalszy opór, kazał wyprowadzić go sali. Inni obrońcy Panicy zastrzegli sobie wobec tego głos na później. (*Aj. póln.*)

Zanzibar 28-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Major Wissman w towarzystwie byłego gubernatora Bagamoyo, Sulejmana, wyjechał do Europy.

Berlin 28-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 237 10 (wczoraj 236.—)
Ruble na dostawę 237 00 (wczoraj 235.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Janinie K.* — Poezje Petrarki tłumaczyli: Adam Mickiewicz, Jan Hołowiński, Bohdan Zaleski, J. N. Jaśkowski, wreszcie Felicjan (Faleński), który w r. 1880-ym wydał obszerne studjum o Petrarce, cena rs. 2 kop. 40. Kamoensa „Luzjada” w całości nie jest tłumaczona na język polski; wyjątki znajdzie sz. pani w poezjach Juljana Korsaka, tłumacza „Boskiej komedji” Dantego. „Jerozolimę wyzwoloną” Tassa tłumaczyli: Piotr Kochanowski w r. 1619-ym i Lud. Kamieński w r. 1846-ym. Cervantesa „Don Kiszot” był kilkakrotnie tłumaczony; najlepszy i ostatni przekład (r. 1854-ty) jest Zakrzewskiego, kosztuje rs. 1 kop. 50. Miltona „Raj utracony” przekładali: Jacek Przybylski i Dmochowski. Wirgiljusza „Eneidę” Jacek Przybylski i Dmochowski, ostatnio zaś Wężyk, cena rs. 1 kop. 60.

— *Panu Arkadjuszowi Pegażyńskiemu.* — Komplety *Wieczorów rodzinnych* z lat od 1880—1885-go włącznie można nabyć w księgarniach po rs. 4 za jednoroczny komplet. W żądanym przedmiocie możemy polecić sz. panu następujące dzieła: Bade Th. „Robinson meksykański” w przekładzie Rzętkowskiego rs. 1 kop 50, w oprawie rs. 2; Brandon K., Otto i Barth „Życiorysy sławnych ludzi” w dziedzinie sztuki, przemysłu, nauki i czynów wojennych, cena rs. 1 kop. 20; Brehm „Życie i zwyczaje zwierząt” w przekładzie Niewiadomskiego z 40-ma rycinami i licznemi drzeworytami w tekście, cena rs. 3 kop. 60; S. Strojnowski „Ziemia i jej mieszkańcy” z wieloma rycinami, trzy tomy, cena rs. 4 kop. 50. Nadto dzieła: J. Verne'a, Mayne-Reida, H. Melville'a, F. Czapielińskiego, T. Dziekońskiego i w. inn.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat kilku.* — W ochronie lub szwalni. Poinformuje sekretarz Towarzystwa dobroczynności, p. Heppen, Krak.-Przedm., 62.

— *Panu M. S. Mol.* — Dlatego, że nie ma pozwolenia.

— *Panu Lozok.* — Artykułów polemicznych tego rodzaju nie zamieszczamy. Prosimy o informacje bezpośrednie.

— *Staremu czytelnikowi.* — Zakomunikowaliśmy p. P.

— *Stałemu prenumeratorowi „Kurjera”.* — Nie możemy sz. pana objaśnić, gdzie obecnie znajduje się inżenier Sulczyński.

— *Figlarzowi znajomemu (?).* — A możeby sz. pan wpierw odkrył przyłbicę?

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go maja.

Berlin obiecywał nam dziś 235.50, 235.75 i 235.75 w poszukiwaniu i 236, co odpowiada kursom 42.47½, 42.42½ i 42.37½ bez kosztów, stwierdzając mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg szacował Londyn po 8.60 z odbiorem natychmiastowym i po 8.61 na październik r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto dziś obroty kursem 42.40 (równia 235.80 m. bez kosztów), lecz gdy na skutek powyższych taksacyj liczba oddawców wzmogła się znacznie, obniżono cenę Berlina wpłatowego do 42.25 (t. j. 236.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 17½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca lipca r. b. po 42.45, 42.40 i 42.35, do końca czerwca r. b. po 42.40, 42.37½, 42.35 i 42.32½ i do końca b. m. po 42.27½, a z odbiorem codziennym według woli oddawcy do końca lipca i do końca czerwca r. b. po 42.20.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 42.40, 42.37½, 42.35, 42.32½, 42.30, 42.27½ i 42.25, przeważnie jednak po 42.35, 42.32½ i 42.30, żądając 42.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.25, 42.20, 42.15, 42.10, 42, 41.95 i 41.90. **Londyn** notowano w zaofiarowaniu nominalnem po 8.61 długoterminowy i po 8.59 krótkoterminowy. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.50, bez nabywców. **Wiedeń** krótki kupowano po 73.55, 73.50 i 73.45, przy zaofiarowaniu po 73.70.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne 90.15 i 89.40, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.10 za kilka tysięcy w sztukach małych. Wschodniej pożyczki sprzedano kilka tysięcy I i II em. 99.40, przy chęci zbycia po 100, bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% zbyć chciano po 87, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.85 I ser. i po 93.60 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I s. po 94.55, 94.60, 94.65 i 94.70, oraz kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 93.35 i 93.40. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 97 II-ej ser., 95 III-ej s., 94.10 IV s. i 93.90 V s., wzięto kilkanaście tysięcy V s. po 93.50, 93.60 i 93,65. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu, bez ruchu, notowano po 96, 93.25, 93 i 92.50, stosownie do serji. 6% listów zastawnych m. Kalisza poszukiwano po 101.40. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 90,15 i 90.25.

Zapłacono rs. 1.37⁵/₈ i 1.37³/₄ za 10 tysięcy rubli kuponów celnych oraz 42.40, 42.45 i 42.50 za kilkanaście tysięcy marek w banknotach.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23¼, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

SZARADA.

(Ułożył Emil Jagert).

Poszukajcie w alfabecie,
To znajdziecie *pierwsze*, *trzecie*,
Między niemi również *czwarte*;
Drugie, *piąte* wiele warte:
Dają futra pod ubranie,
Noszą je przeważnie panie.
Wszystkie jeno dla bogaczy
Biedny niemi się nie raczy.

Rozwiązanie zadania konikowego, zamieszczonego w numerze 133.

Dzisiaj nowa polityka:
Stary niedźwiedź na wieś zmyka,
Ludzie wiedzy się gromadzą
I—co czynić z ludem?—radzą.

Z Rzymu także rady dają,
Choć dla siebie jej nie mają,
Wreszcie będzie tak jak było
Lecz się trochę... zabawiło.

Dobre rozwiązanie nadesłała tylko pani Helena F.

ODPOWIEDZI.

— *Ćwierćwiekowemu prenumeratorowi J. Mz.* — Za komplement pan Emiljan uprzejmie dziękuje, uprasza jednak rozwiązanie nadesłanego zadania, inaczej bowiem ocenić go nie jest w stanie. Rozwiązanie „Figielka" jest zupełnie dobre.

— *Pani Kazimierze R.*—Owszem, logogryf pani nie jest zły, tło jednak, na jakiem został osnuty, dawniej już przez innych było wyzyskane. Z tego powodu z zadania korzystać nie będziemy.

PATENTA WYRABIAJĄ
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 666r

Przeglądu Technicznego

zeszyt kwietniowy (IV) z r. 1890 wyszedł z druku i zawiera:

L. Wojno. Parowozy na wystawie paryskiej 1889 r. (c. d.) W. Sołtan. Obliczenie wykreślne mostu na Dnieprze pod Rzeczycą. St. Lisiecki. O skraplaniu (dok.) — **Krytyka i bibljografja**. Zastosowanie statystyki wykreślnej, podał Maksymiljan Thullie.—Racjonalne projektowanie linij objazdowych na kolejach żelaznych, podał Stefan Zieliński. — **Nowe książki**. Francuskie i niemieckie. — **Przegląd kongresów, wystaw, konkursów itp.** Przemysł chemiczny na wystawie powszechnej w Paryżu, 1889 r., napisał W. Rospendowski, inż. technolog (c. d.) — **Sprawozdania z posiedzeń stowarzyszeń technicznych.** Z Towarzystwa politechnicznego we Lwowie.—**Przegląd celn. robót, ulepszeń i wynal. Budownictwo i materjały budowlane**: O ulepszeniach w budowie domów mieszkalnych na drogach żelaznych, zwłaszcza przeznaczonych dla służby niższej, zarówno pod względem konstrukcyjnym jako też hygienicznym i o najodpowiedniejszych typach tychże domów (c. d.) **Elektrotechnika**. Sprawozdanie o projektach oświetlenia elektrycznego dla miasta Hanoweru.— **Urządzenia miejskie (kanalizacja, wodociągi itp.)** O zużytkowaniu wód rzecznych przy zaopatrywaniu miast w wodę.—**Kronika bieżąca**. Szkoła politechniczna we Lwowie. — IV serja robót kanalizacyjnych.—Roboty regulacyjne na rz. Wiśle.—Roboty wykonane w r. 1889 na drogach bitych (1-go rzędu) w Królestwie Polskiem. — **Korespondencja**. Uwagi inż. Grabińskiego nad artykułem p. Doborzyńskiego o sprawie szybu w Sączowie.—**Cukrownictwo**. Ilościowe oznaczenie cukru przemienionego za pomocą płynu Soldaini'ego, podał S. Szyfer. Jeszcze o krajaniu buraków i o kontroli na dyfuzji, napisał M. Brzeziński.—Sprawozdania z czasopism cukrowniczych.—3 tablic rysunków: XIV i XV do art. inż. L. Wojny: „Parowozy na wystawie paryskiej, 1889 r."—XVI do art. inż. Wiktora Sołtana: „Obliczenie wykreślne mostu na Dnieprze pod Rzeczycą"—2 drzeworyty w tekscie. —**Ogłoszenia** zakładów fabrycznych, biur technicznych itd. 730r

DOLINA SZWAJCARSKA.

Letni Cyrk Ciniselli.

Dziś, we środę, d. 28 b. m., o godz. 8 wieczorem świetne przedstawienie. Maximus et Minimus. Oryginalna tresura 2-ch koni przez dyrektora. Występ pań: Adele, Thérese, Emmy, Loyal, panów: Schreiber, Loyal, Victor, Joe, Hodgini, ulubionych klownów br. Weldeman oraz wszystkich artystów.

Od godz. 6 po poł. codziennie w ogrodzie koncert orkiestry ***Meiningeńskiej***.

Szczegóły w afiszach.

Z należnym szacunkiem

735r ***Ernesto Ciniselli***, dyrektor.

Jarmark doroczny

w mieście ***Proskurowie*** gubernji Podolskiej, rozpoczyna się w dniu 5 (17) czerwca i trwa do 15 (27) tegoż miesiąca. Udzielają się ***bezpłatnie skiepy miejskie, pastwiska dla tabunów***, oraz czynią się inne dogodności. 650r

Nowo otworzony Magazyn Bławatny
MIECZYSŁAWA WIĘCKOWSKIEGO

Czysta nr 4,

otrzymał ***ostatni transport materjałów wełnianych i bawełnianych*** i takowe poleca po bardzo umiarkowanej cenie. 733r

Ktoby z panów ***LEKARZY*** życzył wyjechać na prowincję w zastępstwie lekarza powiatu na dwa miesiące od 12 czerwca r. b., zechce zgłosić się po bliższe informacje ul. Krucza nr 24, m. 18, od 6—8 wieczór lub listownie Kolno gub. Łomżyńska, dr Nawroczyński. 1960

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc

Ćwierć funta rabatu na 3 funtach

SKŁAD HERBATY

Moskiewskiego Domu Handlowego

OLGI KORESZCZENKO

Warszawa, Królewska 49.

Otrzymał i poleca świeże wyborowe gatunki herbat od rs. 1.56 do rs. 6 za funt, ***w szczególności bukiet cesarski na rs. 2.16.*** 710r

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, iż w dniu 8 czerwca r. b., odbędzie się

Wycieczka do Jabłonny

na którą bilety wydawane będą w lokalu zimowym Towarzystwa od 28 do 31 maja włącznie od godziny 8—10 wieczorem.

Liczba biletów ściśle ograniczona. 726r

— ***Warszawska lecznica dla zwierząt, Hoża 64***, lek. wet. ***Andersa*** i ***Czarnockiego***. Lecznica otwarta od godz. 9-ej do 12-ej rano i od 2—4-ej po południu. 1884.

Dr L. Samenhof

powrócił do Warszawy. Przyjmuje z chorobami ***oczu*** od g. 10 do 12. Nowolipki nr 42. 701r

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 1849

— ***Gabinet dentystyczny A. Stokowskiego***, Krakowskie-Przedmieście nr 53. 1914

Mieszkania letnie w Jabłonnie

są do wynajęcia w parku i przy kolei nadwiślańskiej komunikacja tak koleją jakoteż i statkami parowemi niezmiernie ułatwiona, łazienki za małą opłatą dla wygody lokatorów. Zamówienia przyjmują administracja dóbr Jabłonna lub zarząd pałacu Krakowskie-Przedmieście nr 32, od godz. 9 rano do 3 po południu. 1957

— ***Hamaki*** najnowszej konstrukcji (wynalazek amerykański), mogą służyć w pokoju, na balkonie i w ogrodzie, począwszy od rs. 10 za sztukę. ***Sprzedaż*** w składzie lamp błyskawicznych, Marszałkowska 152. Antoni Erlich. 688

— ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę".*** Skład hurtowy w Warszawie ***Trębacka 3.*** 436r

HENRYK MARTIN
dentysta francuz, Szkolna Nr 6. 740r

„OAZA"
Letni Salon Gastronomiczny

przy Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

Ant. Stępkowskiego

Wierzbowa 9, 631r

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu kwietniu 1890 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Stankiewicz Gabrjel, Lisowola, powiat Skierniewicki	1,045	88
Mrongowius August, Pograuże, powiat Kalwaryjski	700	—
Krawcewicz Stanisław, Gatne, pow. Augustowski	253	90
Rogowski Antoni, Bojanówka, pow. Radzyński	1,086	52
Łącki Hipolit, Jannuszewice, powiat Opoczyński	4,851	59
Jasieński Mieczysław, Boksyce, powiat Opatowski	425	37
Witkowska Zuzanna, Brzozowo, powiat Opatowski	1,562	88
Pieniążek Teofil, Łagów, powiat Kozienicki	4,212	28
Kietliński Stanisław, Politów, pow. Koński	771	30
Baggowut Olga, Bogusławice, pow. Piotrkowski	1,152	75
Łuniewski Erazm, Gnojno, powiat Kielecki	4,300	30
Hr Zofja Wodzicka, Pelczyska, powiat Pińczowski	482	38
Kobierzycka Helena, Prażmów, powiat Sieradzki	474	88
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Ks. Antoni Radziwiłł, Zacierzewo, powiat Miński	84	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Żylichów, pow. Słucki	280	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Kodłubaj, powiat Słucki	199	50
Łącznie . . .	21,883	58

Członek Komitetu Nadzorczego,

Bolesław Gołembowski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

Brzezicki Michał, Warszawa	39	90
Brzostek Franciszek, Warszawa	303	80
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Sokołowska Julja, Wilno	30	—
Mirkin Bejla, Mińsk	12	75
Mirkin Zelman i Bejla, Mińsk	124	—
Łącznie	510	45
Ogółem wypłacono w miesiącu kwietniu 1890 r. . .	22,393	98

Warszawa, d. 19 maja 1890 roku.

Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"

732r *Edward Epstein.*

DOM BANKOWY
RADZISZEWSKI i S-ka
Hotel Europejski,

zamienia Listy Zastawne Ziemskie serji I-ej na V-tą, ***dopłacając*** konwertującemu serję I-szą

1-go rubla do każdych stu.

Tenże Dom Bankowy ***asekuruje pożyczki premjowe*** z 1864 i 1866 r. od amortyzacji

po kop. 85 od sztuki

bez żadnych innych kosztów. 1753

Dr KAROL DĘBICKI ordynuje, jak zwykle, w Francensbadzie (Kulmer-strasse, Fasan). 736r

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 20-go maja (1-go czerwca) do 18 (30) września r. b., włącznie, pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kursować będzie codziennie pociąg osobowy specjalnie ku wygodzie osób zamieszkałych na letnich mieszkaniach, urządzony.

Pociąg ten, wychodząc z Warszawy o godzinie 11 minut 30 wieczorem, z Włoch o 11.42 — z Pruszkowa o 11.56,— z Brwinowa o 12.8, — z Grodziska o 12.21, —z Rudy o godz. 12 m. 42,— z Radziwiłłowa o 1.0, przychodzić będzie do Skierniewic o godzinie 1 minut 15 w nocy, w odwrotnym zaś kierunku, odchodząc ze Skierniewic o godzinie 6-ej minut 33 rano, z Radziwiłłowa o 6.51,—z Rudy o 7.12,—z Jaktorowa o 7.25, — z Grodziska o 7.37, — z Brwinowa o 7.51, — z Pruszkowa o 8.6, — z Włoch o 8.23, przybywać będzie do Warszawy o godzinie 8-ej minut 35 rano.

Wskutek uruchomienia wyżej wymienionego pociągu, pociąg osobowy miejscowy drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr. 16, ulegnie następującej zmianie, a mianowicie: wyjazd z Kutna o godzinie 5 minut 30 rano, — z Pniewa o 6.0, — z Łowicza o 6.38, —ze Skierniewic o 7.32, — z Radziwiłłowa o 7.51, — z Rudy o 8.14, — z Jaktorowa o 8.27, — z Grodziska o 8.42, —z Brwinowa o 8.57, —z Pruszkowa o 9.16, — z Włoch o 9.33 — przyjazd do Warszawy o godzinie 9-ej minut 45 rano. 728r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Janino czy miłość twa i wspomnienia o Przemyślu tak prędko przeminęły, że od 3-ch tygodni znaku życia dać o sobie nie możesz? Oczekuję pod wiadomym adresem odpowiedzi.—A. 1992

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 28 maja 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.55	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.59	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	73.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	94.85	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	97.—	—.—
„ „ „ III	95.—	—.—
„ „ „ IV	94.10	—.—
„ „ „ V	93.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.15	—.—
„ „ małe	89.40	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ „ 100	100.—	—.—
III „ „ „ 100	100.—	—.—
4% nowa pożyczka	87.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 205^{8}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 75^{2}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 35^{6}
Od Listów likwidacyjnych kop. 186^{8}
Od Obligów m. Warszawy 59^{4}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 28-go maja 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. I ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	450	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	330	335
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są od 15 (27) Sierpnia r. b. do wynajęcia w Warszawie

całe domy i lokale

na użytek wojsk.

Życzący wydzierżawić takowe na cel powyższy, mogą składać deklaracje piśmienne w Magistracie m. Warszawy do dnia 15 (27) Czerwca roku bieżącego. 969r

---

OKUCIA DO DRZWI i OKIEN

od najozdobniejszych złoconych do zwyczajnych, jak również wszelkie wyroby w zakres ślusarstwa wchodzące, **po możliwie nizkich cenach**, poleca **Zakład ślusarski J. Słowikowskiego, Chmielna 49, Warszawa.** 971R

Znany i za najlepszy uznany

KROCHMAL RYŻOWY HOFFMANN'A,

nabywać można w składach: Towarów kolonjalnych, Materjałów aptecznych, Mydlarniach, oraz wielu innych handlach.

Marka fabryczna: KOTY.

Ostrzega się przed naśladownictwem. 973R

Dra LENGIEL'A

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** lepsza od Cold-Creamu **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Stremiannaja 4. 970R



MĄKA PSZENNA

z Młyna Parowo-Walcowego

VERLOOP & GODDARD,

egzystującego w Elizawetgradzie, od roku 1873-go,

znajduje się w składzie Ajentury warszawskiej i sprzedaje się tamże hurtownie i detalicznie.

Zamówienia na bezpośrednią dostawę z Elisawetgradu na wszystkie miejsca przyjmuje **z wszelkiemi możliwemi udogodnieniami.** 605

Ajentura na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

M. GOLDBERG, Warszawa, Nalewki 37.

Szczawnica-Miedziuś,

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny i wodoleczniczy,

otwarty 20 Maja 1890 r.

Środki lecznicze: Klimat, woda mineralna ze 7 zdrojów, żętyca, mleko, kefir, kąpiele w Zakładzie wodoleczniczym i w łazienkach; **dla chorych na katary**: nosa, gardła, krtani, tchawicy, oskrzeli i płuc, jakoteż żołądka, przewodów żółciowych, dróg moczowych z ogólnem usposobieniem do chorób płuc.

Zakład wodoleczniczy nowo-rozszerzony i ulepszony według wymagań nowożytnej hydroterapji, będzie kierowanym przez specjalistę **D-ra W. Momidłowskiego.**

Restaurację zakładową objęli fachowcy pp. M. Stani i A. Jałoszyński z Warszawy.

Hotel Marta i Gospoda Warszawska, wygodnie urządzone (z piecami, pościelą i t. p.).

Rozsyłkę wody ze zdroju **Wandy** i Szymona, uskutecznia bezpośrednio Zarząd Zakładu.—Prospekta Zakład na żądanie rozsyła.

Zarząd Zakładów D-ra Kołączkowskiego

na Miedziusiu w Szczawnicy. 598R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891 dla niższej służby Warszawskiej Straży Policyjnej materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem 1950 par, od rs. 5 kop. 50 za parę.

Warunki licytacyjne i wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 938r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla Warszawskiej Straży Ogniowej materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1) z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 936 par, od rs. 5 kop. 50 za parę.

Z białej juchtowej skóry:

2) większej miary z krótkiemi cholewami 195 par, i

3) mniejszej miary z krótkiemi cholewami 240 par, od rs. 3 kop. 50 za parę.

Warunki licytacyjne i wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 954r

---

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 7 (19) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reperację lokali oddziału rezerwowego policji w r. 1890, od sumy anszlagowej rs. 2,403 kop. 60.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 953r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890—91, 620 sążni kubicznych piasku dla potrzeb miejskich, od rs. 8 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 937r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na przeróbkę w lokalach domu Nr 930 przy ulicy Chłodnej, wynajętych na areszt dla skazanych przez Sędziów Pokoju, od sumy anszlagowej rubli 640.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 965r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla niższej służby Warszawskiej Policji:

1) płótna flamandzkiego gwardyjskiego niebielonego 5,850 arszynów, od kop. 20 za arszyn;

2) płótna na koszule 7,373 arszynów, od kop. 25 za arszyn;

3) płótna podszewkowego 5,728 arszynów, od kop. 15 za arszyn;

4) kitaju 11,941 arszynów, od kop. 12 za arszyn.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowa zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 939r

---

MARJA BIEŁOZIERSKA,

Przełożona prywatnego 4-ro klasowego Progimnazjum Żeńskiego, 718

ma honor zawiadomić osoby interesowane, że od 1-go Lipca r. b. zakład będzie przeniesiony **ze Wspólnej na Marszałkowską № 90.—Zapis uczennic rozpocznie się od 8 (20) Sierpnia.**

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE
BORNO TYMOLOWE,
Prowizora
C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.

Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. 395

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego.**

3,000 gotowych **kretonowych Kostjumów, Matinek i Bluzek**, po nadzwyczaj nizkich cenach:

Kostjum . . . . **rs. 3.90.**
Bluzka lub **Matinka** . . . **rs. 1.65.**

250 **letnich Kapeluszy** damskich, od najniższych do wysokich cen.

Żakiety od rs. 7, poleca

Magazyn „Aux Quatre Saisons"
NOWO-MIODOWA № 3,
dom Mieczkowskiego. 946R

WIELKI ZAPAS!!!
MATERJAŁÓW
do urządzeń dzwonków elektrycznych i telefonów, oraz aparatów elektromedycznych, z tokiem stałym i przerywanym o 25% niżej
od cen praktykowanych,
w Magazynie F. Czerwińskiego,
ulica Trębacka № 2.
Cenniki z ilustracjami wysyłam na żądanie. 923R

PACHT

od 30 krów do wydzierżawienia zaraz, w folwarku Goclawek, 7 wiorst za rogatką Moskiewską (Grochowską), przy samej szosie; bliższa wiadomość w Składzie Nici Aleksandra Ludwig, Żabia № 7. 699

RYBY.

W dobrach **Garbów** są do sprzedania ryby ze spustu stawów w r. 1890 i na przyszłe 6 lat. — **Administracja dóbr Garbów** p. Nałęczów. 640

SKŁAD GŁÓWNY
WARSZAWA Królewska № 9 — T. DE KARPIŃSKIEGO

Cibils

Ekstrakty mięsne
płynny i stały

jako natychmiastowy rosół lub przyprawa, w każdym domu niezbędne, do nabycia w sklepach kolonjalnych, spożywczych i aptecznych. 935r

Ważne dla wyjeżdżających na letnie mieszkania.

11 Złotych i Srebrnych Medali 11

Gorzelnik

uzdolniony z chlubnemi świadectwami, pragnie przyjąć posadę w Królestwie lub Cesarstwie.—Oferty do Biura Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26**, pod **J. N.** 955R

LA BOURBOULE
WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.
592r

Z powodu zmiany lokalu i rozszerzenia w nowem pomieszczeniu działalności fabrycznej,

Meble gotowe wyprzedają się do d. 1 Lipca r. b.
po cenach znacznie zniżonych.

Wszelkie zamówienia na Meble i inne wyroby stolarskie i tapicerskie, przyjmują się bez zmiany. 949R

Magazyn Mebli, Nowy-Świat 32.

---

2 SKRZYPIEC

koncertowych, prawdziwych włoskich, fabryk **Gio Paulo Maggini, Brescia i Francesco Ruggieri, Cremona anno 1702**, są do sprzedania u Jos. Nowaka, kapelmistrza w Tarnowie. 702

Wypielacze Sobieralskiego i angielskie.
Obsypniki różnych konstrukcyj.
Pługi Wrzesińskie, Cichowskiego i in.
Grace konne, a także **Żniwiarki** oryginalne amerykańskie, poleca

A. Rodkiewicz,
Skład Nasion i Maszyn Rolniczych 697
w WARSZAWIE,
ul. NOWY-ZJAZD № 5.

„TEMIDA"
LETNI SALON GASTRONOMICZNY
przy Handlu Win i Delikatesów
J. PURWIN,
Miodowa 18,

poleca **Śniadania i Kolacje à la carte,** przy doborze Win i różnych trunków, zakład posiada **oddzielne gabinety.** 913R

NA SEZON BIEŻĄCY.

№ 11

Żakiety, Staniki, Jerse i Bluzy, Kostjumy do konnej jazdy. **Koszulki** zdrowia. **Pończochy, Skarpetki** itp., poleca po cenach b. umiarkowanych **Gustaw Hachle.**

№ 11

Świętokrzyzka 11.
758R

W kąpielach siarkowych Kemmern do najęcia **Letnie Mieszkania KEMMERLING i ANNENHOF,** w najbliższej odległości gmachu kąpielowego, wykwintnie urządzone, oraz **mieszkania familijne wraz z wygodami gospodarskiemi, stajniami** itp., niemniej **pokoje pojedyncze**, ostatnie od 12 rs. za sezon, który trwa pierwszy od **20 Maja do 3 Lipca**, drugi od **4 Lipca do 20 Sierpnia.** — Informacje w **bufecie na stacji Kemmern** i w powyższych letnich mieszkaniach na miejscu. 650

Dominium Czerniaków
sprzedaje Lód

większemi partjami, z dostawą do Warszawy. Także przyjmują się zrębieta na paszę letnią.—Bliższa wiadomość na miejscu. 549

OPONY nieprzemakalne.
jasne i czarne.
MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego.
WORKI do filtrowania piwa. 577
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
w Warszawie. Senatorska 32.

Ekstrakt-Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ektraktu orzechowego rs. 3.—
½ Flakona „ „ „ 1.80

Składy w Warszawie u Aleksandra Lipinka, Perfumerja Wierzbowa, róg Niecałej, Aleksandra i Marcelego, Perfumerja, plac Teatralny 8 i u Jana Kalinowskiego, Perfumerja Krakowskie-Przedmieście nr. 65. 539r

---

Wina Węgierskie i Krymskie

oraz analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.

COGNAC KRYMSKI

Lepszy
na cele lecznicze
niż francuzkie Koniaki,
z których największa część
z powodu wyniszczenia winnic
przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego.

Tańszy, gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win

Braci Kempnerów,
Długa nr. 5.

Cena: $^1/_1$ but. rs. 1.50, ½ kop. 80, ¼ kop. 40. gatunek wyższy $^1/_1$ but. rs. 2.50, ½ b. rs. 1.25. Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie po rs. 9. 514R

SKŁAD
Materjałów Aptecznych i Farb
S. Włoch & J. Gościnny
4. Graniczna 4,
wprost Grzybowskiej,
ma honor polecić następujące towary:

Perfumy angielskie i francuskie.
Woda Kolońska i leśna.
Mydła toaletowe i pudry. 805R
Gąbki toaletowe i powozowe.
Farby suche, olejne i anilinowe.
Lakiery krajowe i angielskie.
Glans do obuwia.
Wosk i **Massy** do podłóg.
Proszek i **Pomadki** do czyszczenia metali.
Benzyna do plam i palenia.
Oliwa do maszyn i palenia.
Oliwa Nicejska „Vierge".
Ocet zbożowy i essencja octowa.
Mączka i **Mleko** Nestl'a.
Naftalina na mole.
Papier na muchy i mole.
Proszek Dalmacki i Kajenny.
Krochmal, Farbki i **Glans** do bielizny.
Wszelkie środki opatrunkowe oraz wszystkie towary w zakres składu aptecznego wchodzące.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.



Woda nietylko niszcząca piegi, plamy i liszaje, ale i nadająca niespożytą młodość i utrzymująca najpiękniejszą cerę. Puder bardzo dobry. Balsam Trawa, który przywraca bardzo piękną cerę, jest używany najwięcej w podróżach, w miejsce wody. Płyn na porost włosów, za skutki których ręczę.

Euzebja Grabau,
Kanonja № 18, mieszk. 1, na dole. 695

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

LICYTACJA
w Lombardzie przy ul. Chłodnej 62,

odbywać się będzie w d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. i dni następnych. W dni licytacji prolongata przyjmowaną nie będzie.

688 **M. J. Elbinger.**

W mieście Włocławku 706 jest do sprzedania w każdej chwili **Fabryka Szczotek** ze wszystkiemi narzędziami i utensyljami egzystująca od lat 15, oraz sklep z całem urządzeniem, zaopatrzony w spory zapas różnego towaru j. t.: szczotki, galanterja, materjały piśmienne itp.—Oferty prosię adresować: Drakarnia L. Rosińskiego w Włocławku.

MAGAZYN MEBLI
Hermana Reiss, 827R

Erywańska, Plac Zielony, № 18,
poleca urządzenia od najwykwintniejszych do najskromniejszych, oraz pojedyncze sztuki **meblowe i lustra.— Ceny umiarkowane.**

TRUMNY
metalowe dla dorosłych,
od 25-iu rubli.
S. POZNIAK
48. Nowy-Świat 48,
w WARSZAWIE. 675

Fabryczny Skład
Angielskiej Majoliki
Warszawa, Graniczna 10.
w podwórzu,

otrzymał znaczny transport Wazonów, Koszyczków, Doniczek, Żardinierek, Portfierów etc., w **ogromnym wyborze** i takowe poleca po **cenach fabrycznych**

L. Silberlast.
Główny Reprezentant **«Société Ceramique»** w Hanley. 635

Jodowo-solankowe Kąpiele
BADHALL
w Austrji północnej.

Najsilniejsze solanki jodowe na lądzie stałym przeciwko **skrofułom** i innym ogólnym i **specjalnym cierpieniom,** przy których **jod jest ważnym środkiem leczniczym.**

Doskonałe urządzenie kuracyjne (Kąpiele, wody, zapakowanie, inhalacje, massaż, kefir). Doskonałe warunki klimatyczne; stacja kolei żelaznej, droga przez Linz nad Dunajem.

Sezon od 15 maja do 30 września
Szczegółowe prospekty w kilku językach przez **Zarząd kuracyjny**
659R ***w Bad Hall.***

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 5 (17) b. m. i r., za № 389/13 wzywam **Wacława Rojewskiego** z pobytu niewiadomego, aby stawił się osobiście w dniu 5 (17) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed południem w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod № 13 posiedzenia odbywającym, do protokólarnego zbadania i dalszego pilnowania sprawy separacyjnej, wniesionej do Sądu tutejszego przez żonę wzywanego Zoffję-Leokadję-Nepomucenę, trzech imion, z Nieprzeckich Rojewską. Zastrzegam o zaoczności.

W Warszawie, d. 7 (19) Maja 1890 r.
692 **X. Jan Jaworski.**



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

otrzymał

trzeci i ostatni w tym sezonie znaczny transport

ZEFIRÓW angielskich gładkich i fantazyjnych z fabryki D. & J. Andersona z Glasgow,
SATYNEK, BATYSTÓW i KRETONÓW francuzkich,
PŁÓCIENEK, OXFORDÓW i DRELISZKÓW Żyrardowskich,
KRETONÓW, ZEFIRÓW i SATYNEK Russkich,

w zupełnie nowych deseniach.

PARTJĘ

z dwóch pierwszych transportów

Zefirów, Oxfordów, Płócienek i Kretonów



W WYSORTOWANYCH DESENIACH,



w celu uprzątnięcia, obniżyłem **ZNACZNIE W CENIE.**

i polecam takowe po cenach:

11, 14, 15, 18, 20 i 25 KOPIEJEK.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Próby z powyższych materjałów, wysyłam na **prowincję** na żądanie pierwszą pocztą bezpłatnie; zamówienia zaś **za zaliczeniem** pocztowem lub po nadesłaniu gotówki. 958R

Bicycle od rs. 100, **Rowery** angl. od rs. 150, **Tricycle** angl. od rs. 150, Welocypedy dziecinne, Przybory do Welocypedów, Wyżymaczki „Empire,“ Nożyce angielskie do strzyżenia owiec i narzędzia ogrodnicze, polecają **J. Hilkner & S-ka,**

w ratach tyg. 50 k. Warszawa, **Krakowskie-Przedmieście 5** (róg Berga).—Poszukują się Agenci.—Cenniki gratis i franco.—**J. Hilkner & S-ka.** w ratach tyg. po rs. 5.

895r

OCCASION.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż **z polecenia jednej z większych firm**, urządzam

SPRZEDAŻ WSTĄŻEK,

fantazyjnych i gładkich, po niepraktykowanie nizkich cenach.

JOANNA.

693 **„Au bon goût"** MAGAZYN NOWOŚCI, **Nowo-Miodowa № 2.**

Z powodu Likwidacji Interesu po ś. p. W. Muszewskim,

przy ulicy Długiej № 40.

Ostatni Sezon Sprzedaży OBIĆ Papierowych,

o 50% niżej cen praktykowanych. 830r

Kąpiele morskie Libawa.

Libawa na odkrytem morzu położona, należy do najsilniejszych z pomiędzy wschodnich kąpieli morskich i zasługuje na wyróżnienie dla siły fal i czystego powietrza, przesiąkniętego ozonem.

Podług wykazów analitycznych, posiadają libawskie kopiele morskie największą ilość soli ze wszystkich rossyjskich wschodnich kąpieli morskich.

Sezon kapielowy rozpoczyna się dnia 1-go Czerwca i trwa do 1-go lub 15 Września. Ciepłe kąpiele morskie rozpoczynają się 15-go Maja. Oprócz zimnych i ciepłych kąpieli morskich, są w każdym czasie do użytku sztuczne kąpiele mineralne i wszelkie naturalne i sztuczne źródła wód mineralnych.—Zimne kąpiele morskie mają oddzielne urządzenia dla panów i pań, tak, że wszyscy o każdej porze dnia kąpać się mogą.—Kurhaus z wielkiemi restauracjami i pokojami mieszkalnemi, werendami nad morzem, zapowiada gościom przyjemny pobyt i rozrywki.—Na nowych plantacjach znajdują się dla pomieszczenia gości kąpielowych piękne i elegancko urządzone wille, otoczone ogrodami.—W mieście jest kilka ogrodów publicznych; hoteli i chambre garnies.—W kurhauzie, jak również w parku miejskim i ogrodach koncertowych, codziennie muzyka doborowych kapeli.

Pokoje w kurhauzie na cały sezon od 60 do 100 rubli.—Mieszkania w mieście stosunkowo tańsze.—Lista mieszkań, będących do wynajęcia, zostanie wywieszoną w kurhauzie i tamże udzielane będą wszelkie dotyczące takowych informacje. 921R

Libawa, Hotel Petersburski.—H. Kirchhof. **Zarządzający Kurhauzem.** 922R

Nauka i wychowanie.

Angielki bony, nauczycielki muzyki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 15091

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej Berga 6, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 1510r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 15490

Francuzki świeżo przybyłe z muzyką. Załęski. Mazowiecka 16. 15443

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6, mieszkania 8, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony niemki, **oraz** francuzki świeżo przybyłe. 12943

Nauczycielka wyższa (specjalność historja, geografja) z rekomendacją wybitnych pedagogów pragnie teraz umówić się o lekcje i demi-place na czas powakcyjny. Wiadomość: księgarnia, Marszałkowska 144. 14820

Nauczycielka z francuzkim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, mieszkania 9. 15378

Potrzebna francuzka młoda do konwersacji, na godzinę codzień, za rs. 3. Żórawia 15, mieszkania 10. 15344

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może nawet zajmować się kilka godzin dziennie z uczniem klasy czwartej, dla przygotowania go do egzaminów ustnych. Oferty przyjmuje kantor Kur Warsz. pod wyrazem „Signor." 1502r

Student gruntownie posiadający matematykę udziela lekcyj. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 15373

Osoba młoda, inteligentna, znająca gruntownie muzykę, mogąca przysposobić do instytutu muzycznego, życzy sobie kondycyj na wyjazd na miesiące letnie. Złota 9, mieszk. 74, od 10—1. 15251

Uczennica V-ej klasy gimnazjum poszukuje korepetycyj przez wakacje na wsi za 20 rs. Złota 24, m. 52. 14936

W zamian za konwersację niemiecką poszukuję francuzkiej. Oferty w języku francuzkim Kur. Warsz. Z. 14. 15264

Posady i prace.

Angielka wykształcona, znająca dobrze język francuski, życzy umieścić się na wsi przez sezon letni. Wiadomość u wice-konsula angielskiego, W-go J. C, Winzera, Ujazdowska 17, między godz. 12—2-gą po poł. 15423

Agronom z chlubnemi świadectwami i kaucją od 3 do 5,000 rs., poszukuje posady. Wiadomość: Instytutowa № 4. Tamże 2 łóżka mahoniowe w dobrym stanie do sprzedania tanio. 15434

Były urzędnik poszukuje stałego zajęcia, może złożyć kaucji rs. 1,000. Ofertę z wymienieniem rodzaju zajęcia i wysokości wynagrodzenia proszę złożyć w kiosku, Marszałkowska róg Alei Jer. lit. B. H. 15427

Bona niemka potrzebna zaraz, świadectwa wymagalne. Marszałkowska 80, m. 1. 1517r

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 11544

Bufetowa miłej powierzchowności, w średnim wieku, potrzebna do Odessy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 79, restauracja. 15350

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szyciem, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszkania 8. 12944

Czech monter, który w największych fabrykach przędzalnych Cesarstwa Rosyjskiego i Austrjackiego zajmował się ustawianiem takowych, a od lat dwunastu pracował w takichże fabrykach jako maszynmajster, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje podobnego rodzaju zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod F. P. 15356

Dziewczynka do wykończania bielizny męzkiej, z pensją 3 rs. miesięcznie, potrzebna zaraz. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 1514r

Dziewczynki umiejące cokolwiek szyć, znajdą korzystne zajęcie. Elektoralna № 51, mieszk. 9. 15472

Do fabryki gorsetów „Marie", Niecała № 1, potrzebna jest uzdolniona sklepowa. Tamże potrzebne są podręczne i do nauki. 15330

Francuz 15-letni jest do umieszczenia na wakacje oraz niemłody do konwersacji francuskiej lub jako lektor. Wiadomość: Nowy-Świat № 56, w piekarni. 15335

Kucharka uzdolniona poszukuje miejsca na przychodnią dziennie. Ul. Chmielna № 45, mieszkania 55. 15367

Młoda angielka, wykształcona, z francuskim i polskim, poszukuje miejsca do towarzystwa. Oferty składać w Kurjerze dla Angielki. 15398

Młody człowiek, piszący charakterem litograficznym, znający dokładnie języki polski i russki oraz biurowość, uprasza o jakiekolwiek zajęcie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Biurowość." 15348

Potrzebna podręczna zaraz do haftu. Ulica Chmielna 82, m. 18. 15439

Niemka wykształcona, mogąca dostarczyć najchlubniejsze rekomendacje, szuka pomieszczenia podczas wakacyj na wyjazd do osoby wiekowej lub dorastających panien. Żórawia 31, mieszk. 1, od 1—3-ej. 15435

Osoba młoda, uzdolniona w krawieczyźnie i mogąca udzielać początkowych nauk, poszukuje miejsca do dzieci zaraz. Adres: księgarnia H. Neumana, Włocławek, dla J. Z. 1452r

Ogrodnik subjekt do sklepu kwiatowego, bukieciarz zdolny, potrzebny natychmiast. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Bukieciarz". 15396

Osoba posiadająca muzykę, francuski, malarstwo, życzy wyjechać na wakacje. Nowogrodzka 17, m. 16, od 10—1-ej. 15447

Osoba w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem oraz szyciu bielizny, poszukuje miejsca. Nowogrodzka 27, mieszkania 20. 15364

Osoba młoda życzy przyjąć miejsce do towarzystwa, zna się na gospodarstwie i krawieczyźnie, na letnie miesiące wyjechać. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. F. 15369

Panny zdatne i podręczne do sukien oraz zdolna maszynistka, potrzebne zaraz. Bielańska № 6. 15437

Potrzebna jest zaraz na wieś blisko Warszawy gospodyni z dobremi świadectwami znająca się dobrze na kuchni, praniu, prasowaniu i w ogóle na gospodarstwie wiejskiem. Zgłaszać się w dniu 29 maja od godz. 9—2-ej hotel Saski № 86. 15420

Potrzebne podręczne do staników i do nauki. Leszno № 10, m. 6. 15479

Potrzebna na czas dłuższy prywatnie zdolna panna do sukien. Piękna № 5, m. 2. 15437

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i uczennice. Trębacka 1, m. 6. 15444

Praczka zdolna przyjmuje bieliznę do prania i prasowania za nader przystępną cenę. Może się podjąć prania i prasowania na mieście. Ul. Fabryczna 24, m. 23. 15234

Potrzebne dobrze uzdolnione panny do staników. Bednarska 22, m. 13. 15396

Potrzebny jest rządca domu z dobrą rekomendacją, otrzyma mieszkanie. Wiadomość: Oboźna 7, m. 20, od 2—4-ej. 15393

Potrzebne uzdolnione panny do sukien i podręczne. Ulica Dobra № 63, m. 10. 15383

Poszukuje się bony polki do jednego dziecka. Pierwszeństwo mają freblówki. Wiadomość: Przechodnia № 3, mieszkania 2, do godz. 12 i od 5—8-ej. 15382

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny damskiej. Grzybowska 27, mieszkania 11. 15365

Potrzebna zaraz zdolna panna do sukien damskich, także ucsennica. Marszałkowska 145, m. 24. 15329

Potrzebne panny zdatne do staników. Twarda № 6, m. 23, na parterze. 14658

Panny staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Jasna 5, mieszk. 6. 15411

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic i staników natychmiast. Nowogrodzka № 20, mieszk. 8. 15409

Potrzebny woźny wieczorami, 3 rs. miesięcznie. Lekcja tańca, Nowolipie 28. 15415

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i spódnic. Nowy-Świat № 44, Marja Schesz. 15414

Potrzebna zdolna wykończarka do pończoch. Świętokrzyska 85. 15428

Potrzebna osoba do krawiecczyzny prywatnie. Krucza 5, m. 27. 15473

Potrzebne panny zdolne do staników, mogą być z obiadami, zaraz. Zielna № 17, mieszkania 18. 15471

Potrzebna jest staniczarka i podręczne zaraz. Widok № 13, m. 15. 15468

Potrzebna jest natychmiast panna zupełnie uzdolniona do wykończania staników. Wynagrodzenie dobre. Nowolipie № 4. 15465

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Marjańska 4, Krajewska. 1508r

Poszukuję miejsca woźnego, służącego w prywatnej instytucji. Adresa przyjmuje kantor Kurjera dla „A." 15466

Potrzebne do obszywania potników, za kaucją lub poręczeniem dam do domu. Fabryka wyrobów gumowych, Złota 26. 15460

Praktykant gospodarczy, który już lat dwa był na praktyce, zdrów, silny, mający chęć do pracy, poszukuje miejsca. Chmielna № 19, m. 4; tamże korzystne kupno majątku, dzierżawy donacyjne do odstąpienia, od godz. 4-ej do 6-ej. 15250

Poszukuję miejsca gospodyni do dużego domu na wsi lub w mieście, zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 20. 14979

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są do pracowni A. Konopnickiej, ulica Chmielna 23, m. 13. 14958

Rządca domu, znający się jako fachowiec na robotach rzemieślniczych, poszukuje zarządu domem oraz lokalu z dwóch lub trzech pokojów od 1-go lipca. Łaskawe oferty: Wspólna № 11, m. 15. 14865

Rządca majątku z wzorowemi świadectwami, obeznany gruntownie z gospodarstwem rolnem i leśnem, poszukuje posady rządcy lub leśnika za skromne wynagrodzenie. Adres: Senatorska 40, mieszk. 1. 1505r

Rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami i rekomendacją poważnych osób, poszukuje posady od 1-go lipca. Oferty w kantorze Kurjera A. B. X. 15412

Subjekt młody, z prowincji, poszukuje jakiejkolwiek posady w handlu lub też składzie wódek. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. W. 15403

Sklepowa potrzebna z kaucją. Kaucjonowane biuro próśb, Długa № 42. 15352

Stróż. Człowiek lat 30, ze wsi, pracowity, z dobrą rekomendacją obywatela tutejszego, poszukuje miejsca stróża domu. Ul. Fabryczna № 24, m. 23. 15235

Uczeń aptekarski z kilkoletnią praktyką poszukuje kondycji w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go czerwca. Oferty składać do kantoru Kurjera dla „C. W." 15406

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz uzdolnione: upinaczka, staniczarka, podręczne. Nowolipie 3, parter, front. 15363

Zdolna kucharka poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby z dobremi świadectwami. Kanonja № domu 22, wiadomość u stróża. 15376

Zaraz potrzebna jest krawcowa w średnim wieku do domu prywatnego za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Freta № 34. m. 5. 15390

Kupno i sprzedaż.

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Angielskie dywany w wielkim wyborze po cenach niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 458r

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1490r

Ryston z 20 nutami rs. 11. Elektoralna 20, m. 18, od 3—5-ej. 15422

Bicykl używany dla osoby niskiego wzrostu chcę kupić. Ul. hr. Berga № 2, w magazynie Niedźwiedzkiego. 15438

Bilard do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 15474

Berberysowy syrop flaszka duża rubla, pół butelki 60 kop., sprzedaje fabryka wód mineralnych Karpińskiego; można go także dostać w sklepach z wodami mineralnemi Miodowa № 3, Plac Teatralny № 18, Nowy-Świat № 53.—W. Karpiński. 14100

Bandaże rupturowe, suspensorja, irygatory, termometry, barometry, binokle oraz wszelkie wyroby optyczne „najtaniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 13543

Chart importowany z matką z Anglji, czteroletni, za 50 rs. do sprzedania. Nowowielka 4, stróż wskaże. 15394

Chińska materja kolorowa do sprzedania. Szpitalna 5, m. 7, od 3—5-ej. 15400

C. Różne meble i sprzęty kuchenne do sprzedania. Szpitalna 5, mieszkania 7, od 3 do 5 ej. 15401

Do sprzedania pianino zupełnie nowe, garnitur mebli orzechowych, bibljoteka, obrazy, stolik kartowy, lampy. Obejrzeć można od godz. 2-ej. Złota 24, mieszk. 45. 15456

Do sprzedania spokojny, dobrze ujeżdżony koń wierzchowy. Prosta № 6—9, od 9—11-ej i od 2—5-ej po poł. 1507r

Do sprzedania serwis porcelanowy na 12 osób. Ulica Długa № 5, m. 27, stróż wskaże, od 10—12-ej. 15408

Do sprzedania kapelusz damski nowy, szarfa szkocka i kuchenka benzynowa. Pańska 21, m. 13, od 11—3-ej. 15407

Do sprzedania obraz mający około 200 lat. Ulica Nowolipki № 52, m. 3. 14893

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian Zakrzewskiego, krótki, czarny, $6^1/_2$ oktaw, tanio. Ulica Bracka № 12, skład węgla. 14728

Faeton-kareta do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, u stróża Józefa. Tamże kupię małą kasę ogniotrwałą. 15097

Fortepian zagraniczny, bardzo dobry, tanio sprzedam. Złota 39, m. 40. 14763

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Fortepianów kupno, sprzedaż, wynajem, strojenie, reparacja najprzystępniej. Książęca 4, Strzelecki. 15445

Fortepiany dwa bardzo dobre po rs. 250 sprzedaje lombard, Długa № 25. 15470

Fortepian Hofera bardzo dobry sprzedam. Królewska № 3, m. 17. 15469

Fortepian za rs. 40, 6 oktaw. Ulica Chłodna № 34. 15462

Fortepian Kralla et Seidlera i maszyna do szycia Singera są do sprzedania. Ul. Bracka № 17, m. 18. 15395

Fortepian Hofera, prawie nowy, do sprzedania. Jerozolimska 25, m. 7. 15381

Jest do sprzedania fortepian długi o 6-iu oktawach za bardzo przystępną cenę. Nowolipie 29, mieszk. 11. 15245

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy za bardzo niską cenę. Ulica Chłodna № 21, m. 5, od 11—1-ej. 15418

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 12711

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasę ogniotrwałą ktoby miał do sprzedania za przystępną cenę, raczy złożyć swój adres w Kurjerze pod literami A. O. Kasa ogniotrwała. 15228

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kupuję stare skrzypce, bez względu na to, w jakimby się znajdowały stanie. M. Kannich, Krak.-Przedm. № 85, 1-sze piętro. 9550

Kredensy dębowe, łóżka orzechowe u stolarza, Nowogrodzka № 13. 15485

Kołdry letnie, watowe, materace, wózki dziecinne, łóżka żelazne, kapy, poduszki. Drexler, Nowosenatorska 4. 1516r

Łóżka orzechowe stylowe, z rzeźbą, ładne, niedrogie. Stolarz, Leszno 44. 15372

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14281

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 15475

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 15297

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 14599

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 14780

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Magazyn mebli K. Dzięgielewski i S-ka poleca: kredensy, stoły obiadowe, szafy, toalety, umywalnie, klęczniki, łóżka, garnitury gotowe, meble fantazyjne, otomany, szeslongi. Wyroby własne. Ceny niskie. Świętokrzyska 5. 15155

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 15315

Masło z Trembek dla sklepów 85 kop. Ul. Chmielna 15. 15417

Marszałkowska № 132, mieszk. 9. U tapicera jest do sprzedania garnitur mebli, szeslong, otomana, za cenę bardzo przystępną. Tamże przyjmuje się do krojenia i szycia pokrowce, do przerabiania meble i materace. 15426

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 15455

Meble pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego nabywać można codziennie między 3 a 6-tą po południu u właściciela domu przy ul. Solnej № 12. 15452

Meble różne do sprzedania. Wiadomość: Hoża 7, m. 29, do 10-ej zrana i między 3 a 5-tą po południu. 15375

Ogier skarogniady, anglo-arab, lat 4, bez wad, do sprzedania. Solna 10. 15349

Otomana rs. 20, szeslong ceratowy 14, szeslonżek damski 13. Wspólna № 20, stróż wskaże. 15478

Pianino paryskie w dobrym stanie sprzedam tanio. Chmielna 68, mydlarnia. 15484

Pozostawiono do sprzedania otomanę w dobrym stanie. Wiadomość u stróża, Twarda № 40. 15454

Przepaski do firanek i portjer do nabycia po cenach fabrycznych w składzie optycznym pod firmą „Aleksander", Senatorska 22, w Warszawie. 15413

Pianino zagraniczne z powodu wyjazdu sprzedaję. Karmelicka 12, m. 5. 15459

Prysznic pokojowy do sprzedania; tamże kanapka tanio do zbycia. Wiadomość: Erywańska № 5, mieszk. № 7. 15387

Rzadka okazja. Wyborowego wina czerwonego butelkę dużą po kop. 40 nabyć można Marszałkowska 141, mieszk. 22. 15358

Stół duży jadalny do sprzedania oraz klozety pokojowe i sedesy domowe dostać można po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 15043

Siedem par firanek koronkowych tanio, szal fr., materjał turecki jedwabny. Od 11—3-ej. Żórawia 12, m. 10. 15282

Sprzedaje się garnitur mebli utrechtem kryty, meble dębowe z jadalni, biurko męzkie, szafa, lustro z konsolą, otomana, komoda i t. p. Obejrzeć można od godz. 9 do 12-ej i od 4 do 8-ej wiecz. Bielańska № 9, m. 50. 15306

Wyjeżdżając sprzedaję resztę pozostałych mebli niżej ceny kosztu: otomany po rs. 24, szeslongi jutą lub ceratą kryte 16, sofki orzechowe 15, kozetki, krzesełka czarne, fotele, balzak rs. 10, stoły małe rs. 6. Żórawia 4, tapicer. 15388

Wyżełki młode niedrogo. Elektoralna № 8, stróż wskaże. 15458

Wózek dla chorych, koszykowy, na resorach, wyścielany, obity skórą, z poduszką pod nogi, mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Sienna 3, sklep spożywczy p. Klotz. 14994

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam maszynę Singera amerykańską. Hoża 48, m. 2. 15480

10 buchajków czystej rasy Szwitz, jest do sprzedania w Hruszniewie, poczta Łosice. 13338

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna w osadzie do sprzedania za 8,000 rs. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1234r

Ajent poszukuje poważnych artykułów. Nowogrodzka 3, m. 15. 15368

Cukiernia renomowana wraz z piekarnią, w jednym z najruchliwszych punktów miasta, do odstąpienia zaraz. Szpitalna 5, mieszk. 7, od 3 do 5-ej. 15402

Dom z ogrodem owocowym do sprzedania przy ulicy Młynarskiej 47—3106 J. J. Wiadomość: Aleja Jerozolimska za rogatka № 1, w składzie wędlin A. Studzińskiego. 14647

Dystrybucja na pryncypalniej ulicy z powodu otrzymania posady jest do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 46, m. 18. Tamże i fortepian. 15477

Do sprzedania domek murowany z szynkiem, z dochodem około 1,700 rs., długów mało, albo na zamianę na większy, w szacunku od 18—20 tysięcy. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. K. 15416

Dom murowany narożny, dwupiętrowy, oraz drewniany parterowy frontowy, przynoszące około 4,000 rs. dochodu brutto, do sprzedania na 11% na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszk. 14, od 1 do 2-ej. 15419

Dom obszerny, oficynka, ogród, urządzenia, w granicach miasta, jednak odosobniony, lasem okolony, z powodu tranzakcji tanio do sprzedania, zamiany na handel w Warszawie. W. Postawka, Nowomińsk. 15461

Do sprzedania sklep spożywczy. Praga, ul. Moskiewska 311. 15453

Do pierwszorzędnego interesu fabrycznego w Warszawie potrzebny jest kapitał od 12 do 15,000 rs., gwarancja hypoteczna po 25,000 na nieruchomości całego majątku ruchomego, przedstawiającego wartość około 66,000. Kapitalista, który mógłby być wspólnikiem czynnym, oprócz procentu od kapitału otrzyma odpowiedni udział w zyskach; specjalność nie jest konieczną. Oferty proszę składać u adwokata przysięgłego Benedykta Kronenblecha, Świętojerska № 18, od 5—7-ej. 1511r

Folwark 31 włók, z lasem i łąkami, w okolicy Warszawy, do sprzedania. Wiadomość u rejenta Wydżgi w sądzie okręgowym. 14948

Jest do wydzierżawienia zaraz na lat kilka w gub. lubelskiej nad samą Wisłą położony sad 12-morgowy wyborowych jabłoni, grusz, orzechów włoskich i przeważnie śliwek węgierek, winogrodnik, szparagarnie, inspekta, cieplarnia, dom składający się z pokoju i obszernej izby, 2-ch sieni, śpiżarki i piwniczki. Wiadomość: ulica Królewska № 47, mieszkania № 1, od godziny 12-ej w południe do 2-ej po południu. 15373

Krowy z gospodami z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Sienna № 13. 14866

Ktoby miał folwark cztero lub pięciowłókowy bliżej Warszawy do sprzedania albo wydzierżawienia, raczy złożyć ofertę w Kurjerze Warsz. pod „Stanisława." 15476

Krowiarnia. Sześć krów z gospodami, maszynami, zaraz do sprzedania za 650 rs. Aleje Jerozolimskie № 68, stróż wskaże. 15442

Magle sprzedaję i wszelkie reparacje takowych. Ul. Aleksandrja № 17. 15355

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Pańska № 50. 14872

Pozwolenie do odstąpienia na wyrób i sprzedaż na 5,000 ostrzegaczy od ognia, patentowane, wynalazku p. Iwanowskiego. Gęsia № 83, mieszkania 11, od 6 do 8-ej. 14866

Pacht 50 krów, 30 wiorst od Warszawy szosą, kaucja 500 rs., chrześcjanie mają pierwszeństwo, lub z dobremi świadectwami syrarz na stałe. Nowogrodzka 23, m. 2. 14837

Pożyczam 25—200 rs. Ulica Wspólna 4—9. 14929

Pracownia do odstąpienia z meblami, szyldami, klijentelą, za rs. 60. Wiadomość: Niecała 10, mieszk. 8. 15324

Potrzeba 1,000 do 1,500 rs. na hypotekę domu w środku miasta przy ulicy pryncypalnej. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „1,500 B." 15377

Posiadając 6,000—7,000 rs., pragnę przystąpić do interesu fabrycznego dobrze procentującego i istniejącego w Warszawie. Wspólnika (izraelity) poszukuję z rodziny znanej w mieście tutejszem. Szczegółowe oferty upraszam przesyłać: Zdzisław Hertz, Częstochowa. 15374

Potrzeba 10 tysięcy na spłatę takiejże sumy, 1-szy numer, bez pośrednictwa. Zielna 26, m. 10. 15345

Rubli 20,000 razem lub częściowo do ulokowania na 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem. Procent $6^1/_2$. Wiadomość: Leszno № 12, mieszk. 9, codziennie od 3—4-ej. Pośrednicy wyłączeni. 1495r

Rubli 25,000 potrzebne po 25,000 Towarzystwa kredytowego na dom w Warszawie. Zastrzegam procent niski, pośrednictwo zapłacę. Wiadomość: rządca, Mokotowska 41. 14947

Rubli 10,000 potrzeba na majątek pod samą Warszawą, pierwszy numer po Towarzystwie. Dochody stałe z majątku rs. 10,000. Długów niema. Oferty w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod D. N. 1496r

Sklep spożywczy z dystrybucją z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica hr. Berga № 8. 15009

Sklep z gorsetami, medalem i wyrobioną klijentelą, na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Nowosenatorska № 2, m. 12, między godz. 2 a 3-ią. 15331

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, m. 4. 14653

Skład materjałów aptecznych w ruchliwym punkcie Warszawy do odstąpienia. Wiadomość u W-go Hoyer, Aleksandrja № 11. 15089

Sklepik spożywczy sprzedam zaraz za rs. 50. Wronia 34. 15361

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 10. 15431

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Krochmalna № 16. 15425

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska № 42. 15432

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 9. 15482

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Furmańska № 5. 15483

Sklep wiktuałów sprzedam tanio z powodu natychmiastowego wyjazdu. Wiadomość: ul. Krochmalna 45, mieszk. 13. 14621

Tanio do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy i kolonjalny. Ul. Marszałkowska № 78. 15404

Z powodu podeszłego wieku właściciela jest do sprzedania w mieście Gombinie browar zaopatrzony w wyborną wodę, wraz z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczemi i jedenastoma morgami gruntu. Wiadomość na miejscu u właściciela. Adres: Wilhem Ragu, Gombin pow. gostyński gub. warszawska. 15163

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dom bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, Hoża № 56, mieszk. № 2, od godziny 5 do 6-ej po południu. 14907

2 magle są do sprzedania. Franciszkańska № 9, m. 15. 15366

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 35, obywatel ziemski w pow. brzeskim, katolik, pragnie zabrać znajomość dla zawarcia związku małżeńskiego z panną odpowiedniego wieku i wykształcenia, sympatycznej powierzchowności, łagodnego usposobienia, z posagiem od 5—6,000 rs., pożądanych do spłacenia współsukcesorów; zapewnienie wniosku pewne. Łaskawe reflektantki raczą oferty swoje nadsyłać poste-restante Włodawa, gub. siedlecka, dla K. B. Dyskrecja, jako rzecz honoru, jest zapewnioną. 15213

Młody człowiek, majętny, pragnący się ożenić, życzy zawrzeć w tym celu znajomość z młodą, przyjemnej powierzchowności panną lub wdową. Oferty adresować: poste-restante Warszawa, d'Houbly. 15130

Sądzę, że posiadam moralne warunki na dobrą żonę dla człowieka, którego inteligencja, delikatność uczuć i prawość charakteru wzbudzałyby we mnie szacunek. Jestem młodą, niezależną, jednak życie bez celu nie może mi wystarczyć, przeto życzę sobie los swój połączyć z losem człowieka, odpowiadającego moim wymaganiom. Oferty z fotografjami pod signum „15 maja" proszę adresować poste-restante Warszawa. 15275

Szlachcic, katolik, farmaceuta, kawaler, lat 23, szukam towarzyszki życia w celach matrymonjalnych, panny wieku odpowiedniego, z wykształceniem, a ponieważ chcę kupić aptekę, więc potrzebuję posagu 10,000 rs. Adres: Niżny-Nowgorod, zarządzający apteką filjalną Reszlera, Prościewicz. 14799

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Aleja Ujazdowska, tuż obok na Pięknej № 5, m. 2, do odnajęcia na miesiące letnie, wygodne, umeblowane mieszkanie z 5-u pokojów, kuchni, łazienki, telefonu etc. 15449

Do wynajęcia od 1 lipca, Leszno 58, 2-gie piętro od frontu—5 pokojów, kuchnia, wola, zlew, piwnica, góra, drwalnia. Lokal ciepły, widny, suchy, duże pokoje—obszerne podwórze, 450 rub. 14736

Do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 28 (30) wprost kościoła św. Antoniego, od św. Jana 1890: sklep z 3-ma pokojami lub bez pokojów, w którym od wielu lat egzystuje skład tabaczny i może też być użyty na handel kolonjalny i t. p.; śpichrz duży z piętrem nad nim, a to na różne towary lub na jaki warsztat; 7 pokojów z kuchnią w eleganckim stanie, z łazienką, dzwonkami elektrycznemi, gazem w całem mieszkaniu, z wodociągiem i zlewem, na drugiem piętrze od frontu; 3 pokoje na parterze, tak na mieszkanie lub na jaki warsztat. 1466r

Do wynajęcia budynek murowany, długi 56, szeroki 16 łokci, po fabryce olejów i smarów, z oddzielnem podwórzem. Może być na jakąkolwiek fabrykę urządzony. W Ochocie za Jerozolimską rogatką, na 1-ej wiorście № 1. Tamże są mieszkania. 14856

Do wynajęcia z powodu wyjazdu zaraz lub od 1 lipca 6 pokojów, przedpokój, pasaż, wygódka, spiżarka, z urządzeniem gazowem, na 1-m piętrze, od frontu. Długa 20, wprost Soboru;—tamże różne wozownie na składy. 15354

Do wynajęcia różne lokale, pojedyńcze pokoje, większe obszerne warsztaty, lokale fabryczne, stajnia, wozownia, składy. Sienna 78, pierwszy dom za Żelazną, niedaleko stacji tramwajowej. 15379

Do wynajęcia umeblowany pokój z balkonem, na pierwszem piętrze, od frontu, z samowarem i usługą. Nowy-Świat № 40. 1513r

Do wynajęcia pokój umeblowany, powietrze świeże stołowanie. Hoża 54, m. 4. 15371

Długa 48, w bliskości Bielańskiej, są do wynajęcia od 1-go lipca: 3 pokoje, na 1-m piętrze, zdatne na kantor lub magazyn i 2 pokoje z kuchnią na dole. 15463

Dwa i trzy pokoje z kuchnią, do wynajęcia zaraz z meblami i usługą. Ul. Wiadomość: Bracka 12, skład węgli. 15362

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od św. Jana, stajnie, wozownie, zaraz. 1512r

Jeszcze 2 letnie mieszkania i pojedyńcze pokoje do wynajęcia, śród lasów, w Bojarowie pod Otwockiem. Wszelkie wygody, kąpiel rzeczna. Wiadomość: Nowo-Miodowa, róg Krakowskiego-Przedm., sklep Walińskiego. 15457

Korzystne wynajęcie, mieszkania letnie, 2 godziny drogi, najzdrowsze powietrze, las sosnowy, rzeka. Wiadomość: Niecała w sklepie p. Sapiechy, lub Leszno 44, m. 20. 1410r

Kilka letnich mieszkań przy lesie sosnowym, za nizką cenę jest do wynajęcia pod Nowo-Mińskiem. Wiadomość ulica Koszykowa № 29, mieszkania 6. 14860

Letnie mieszkania, odnowione do wynajęcia w Jordanowicach pod Grodziskiem; tamże pokoje umeblowane, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w parku. 15143

Letnie mieszkania z kuchniami od rs. 40 w Marcelinie, za rogatką belwederską. 15288

Letnie mieszkanie, wieś Biała Szczepanowice, cztery wiorsty szosą od stacji Czyżew. Dwór wśród parku, za którym lasek sosnowy. Pokojów 5, łatwa dwa razy dziennie komunikacja z Warszawą; konie, powóz wedle umowy. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie Świętokrzyska 27, mieszk. 2. 15229

Lokale przy ulicy Żórawiej pod № 15, składające się z 5-u pokojów, na parterze, 1-m i 3-m piętrze, od frontu, z balkonami, przedpokojami, kuchniami, wannami, waterklozetami, wodociągiem i zlewem i w oficynie poprzecznej po 4 pokoje na parterze i 1-m piętrze, z temiż samemi wygodami są do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 15343

Letnie mieszkanie. Dom sam w sobie, o czterech pokojach i kuchni, który może być rozdzielony na dwa lokale, wśród dużego zacienionego ogrodu, na trzeciej wiorście za rogatką Mokotowską, w kolonji zwanej Szopy Niemieckie. Każdego czasu do wynajęcia. 15392

Letnie mieszkanie za rub. 60, trzy pokoje i kuchnia, wszelkie dogodności, z opałem, kąpiel rzeczna, lasek, komunikacja statkiem parowym lub karetką, obok Grójca. Wspólna № 35, mieszkania 6. 15389

Marszałkowska, trzeci dom od Saskiego ogrodu—od lipca dwa pokoje, razem lub pojedyńczo, z osobnem wejściem, umeblowane lub nie, z usługą, może być z życiem. Wiadomość: Erywańska 16, m. 27. 15347

Mieszkanie dla kawalera, z usługą i samowarem, za rs. 5 miesięcznie, przy kawalerze. Ogrodowa № 5, m. № 16. 15448

Od 1-go lipca 8 pokojów, na drugiem piętrze, 2 pokoje na parterze, z wodociągiem i zlewem. Chmielna 7. 15433

Płudy, u rejenta Kiersnowskiego jest jeszcze kilka letnich mieszkań. Wiadomość: Daniłowiczowska 8, do 10 rano i od 3—5 po południu, lub Miodowa 19. 1497r

Pokój z usługą do wynajęcia. Ulica Zielna 13—15. 15296

Pokój dla kobiety zaraz do wynajęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 18. 15429

Pokój z meblami i oddzielnem wejściem jest do najęcia za nizką cenę. Senatorska 22, stróż wskaże. 15385

Pokój frontowy, oddzielne wejście, umeblowany do wynajęcia od 1 lipca do 1 października. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 63, mieszk. 5, 2-e piętro. 15015

Umeblowane 4 pokoje lub mniej, przedpokój, kuchnia, do 15 września, tanio. Piękna 8, mieszkania 7. 15397

Wille umeblowane, z ogródkami oddzielnemi, można z fortepianem, zaraz lub od 1-go lipca do wynajęcia w Nowej Aleksandrji (Puławach). Wiadomość tamże w willi „Mikado" lub tu, ulica Krucza № 14, m. № 1. 1391r

4 pokoje, kuchnia, ogród owocowy, do wynajęcia od 1 lipca, 350 rocznie. Ogrodowa № 46. 15357

4 pokoje, pierwsze piętro, front, z wygodami, może być zaraz lub od 1 lipca. Żelazna № 55. 15464

6 pokojów z przedpokojem, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, nad antresolą, od frontu, do najęcia od 1 lipca. Marszałkowska 108. 15410

50 pojedyńczych pokoi, piece z cygankami, do wynajęcia w nowym domu hr. Ronikiera. Fabryczna 24. 14630

Doniesienia rozmaite,

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 14608

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 12715

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 15177

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 15353

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania № 17. 15451

Akuszerka A. Gałaszkiewicz b. starsza przytułku położniczego № 2, przyjmuje panie spodziewające się słabości, na czas krótki lub dłuższy, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Ulica Prosta № 4, mieszk. 16. 15424

Bardzo tanio!!! Kapelusze słomkowe ubieram po 30 kop. Toczki z fsonem po 50 kop. Fantazyjne tiulowe z fsonem po 75 kop. Leszno 63, mieszk. 25. 1519r

Człowiek młody, żonaty i dzietny, mający pensji stałej 120 rubli w instytucji rządowej, a w przyszłości spadek do 20,000 rub., przez zbieg okoliczności i swoją dobroć popadł w ręce lichwiarskie, na spłacenie których potrzeba mu jest rub. sreb. 600, które by mógł spłacać w ratach miesięcznych dając przekaz do kasy, uprasza pp. kapitalistów o przyjście mu w pomoc, gdyż grozi mu zupełna ruina. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami: „600 W. M." 15302

Do przeprowadzki specjalne wozy resorowe, przewozim meble na letnie mieszkania, po cenie umiarkowanej. Miedziana 13, telefonu 544. 15057

Dnia 25 maja to jest w pierwszy dzień Zielonych Świątek zgubioną została broszka złota z zakończeniem rodzaj frędzelki. Przechodząc ul. Przedokopową do kościoła Powązkowskiego, a z kościoła do alei głównej. Uczciwy znalazca raczy zwrócić, gdyż stanowi pamiątkę za nagrodą, jeżeli żądać będzie, raczy się zgłosić do fabryki Braci Pffeifer, ulica Przedokopowa: wiadomość u szwajcara. 15436

Dziecka do piersi poszukuje. Grzybowska 80, mieszk. 4. 15405

Emilja Naziembło, uczennica pani Erard przyjmuje suknie do roboty, okrycia, wszelkie roboty damskie; panny potrzebne zdolne i do nauki. Grzybowska № 18. 15370

Egzercytowanie tanio; tamże parawan do sprzedania. Długa 12, mieszk. 69. 14881

Fabryka haftów pod № 46 przy ulicy Dzikiej, m. 17, wyszywa wszelkie roboty maszynowe, naprzykład: sznurkowe, szutaszowe łańcuszkowe bardzo specjalnie i pilnie robotę wydaje się, a ceny bardzo przystępne. J. Cukier. 15360

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

Impertynent ma list poste-restante. Prawdomówna. 15346

Jest do oddania na własność dziewczynka katoliczka lat 4 mająca. Ulica Pawia № 24. 15481

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 13159

Kto sobie życzy wziąść na własność chłopczyka ładnego, siedmio-tygodniowego biednych rodziców, raczy się zgłosić: Żórawia 12, wiadomość u stróża. 1518r

Klucze na kółku zgubiono we wtorek. Uprasza się o odniesienie za nagrodą. Królewska 35, lewy parter, dom Blocha. 15441

Magazyn okryć damskich, róg Świętokrzyzkiej i Zielnej Olimpji Koc. Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, sprzedaje wszystkie okrycia, suknie i pozostałe materjały niżej ceny kosztu. 14855

Mopsik czystej rasy, wyjątkowo łeb szeroki, mordka czarna, nos króciutki wybiegł rano w sobotę z ulicy Widok № 22, m. 22, widziano go na ul. Złotej. Odprowadzający dostanie rs: 5. 15486

Nagrody rs. 3. W niedzielę przed południem w przejściu przez ogród Saski do tramwaju jadącego ulicą Marszałkowską zgubioną została bransoletka złota, wązka, obrączka wysadzana turkusami. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Nowo-Wielką № 15, mieszkania № 6, za wyżej wymienioną nagrodą. 15384

Nagrody rs. 25, kto odniesie broszę z brylantami zgubioną jadąc z Warszawy do Bielan. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Twardą № 35, mieszk. 2. 15421

Nr 3652 zegarka złotego skradzionego, fabryki Trois Levees et Aiquille, ankra o 10-u kamieniach. Uprasza się o zatrzymanie takowego, ktoby sprzedawał lub zastawiał, za dobrem wynagrodzeniem od poszkodowanego. Ulica Chłodna № 12, mieszk. 16. 15446

Nowo-Wiejska № 11, kobieta ze świeżym pokarmem może przyjąć dziecko do domu, wiad. u stróża. Marjanna Marcyjaniak. 15351

Od rs. 3—5 wykończam suknie damskie podług najnowszych modeli paryzkich, uczę kroju. Stefanja K., Nowy-Świat 40, 1-e piętro od frontu. 1515r

Obiady znane z obfitych i smacznych dań, po kop. 30, oraz wszelkie potrawy na porcje poleca restauracja w hotelu Niemieckim, Długa № 31. — B. Swierczewski. 15092

Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie tanio i sumiennie. Nowogrodzka № 9, mieszkania 21. 15268

Poprawiam suknie popsute w innych magazynach, tanio i prędko. Upinam suknie i ubieram kapelusze na poczekaniu. Niecała 10, mieszkania 8. 15325

Poważna rodzina przyjmuje na wieś na lato dzieci—jest miejscowy nauczyciel. Wiadomość Mokotowska 57, w sklepie powroźniczym. 15430

Przechodząc Aleją Jerozolimską i Nowym-Światem do kościoła św. Krzyża, zgubiono złotą bransoletę Jerozolimska № 70, mieszkania 12. 15386

Przybłąkał się pies chart, z obrożą na szyi. Ulica Rozbrat № 4, wrazie niezgłoszenia się właściciela, pies będzie sprzedany. 15391

Pracownia ubrań dziecinnych przyjmuje obstalunki, Sienna № 26, m. 5. 1509r

Rysunki wszelkie, portety kredowe, kolorowanie fotografij, winiety z powinszowaniem imienin, ozdobne bilety ręczne, gustownie i tanio wykonywam. Ul. Bednarska № 29, mieszkania 7. 15467

Starzec zgrzybiały dziewiędziesięcio-kilkoletni, z prostej klasy ludu, bez żadnych funduszów, prosi o wsparcie. Stare-Miasto 16, mieszkania 8. 1506r

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 14887

Wdowa, sparaliżowana, bez żadnych środków do życia, błaga litościwej pomocy od obcych, gdyż z rodziny nie ma zupełnie nikogo. M. L. Szczygla 4, na facjacie. 1520r

Z kwiatów kapelusiki od rs. 3, jakoteż i wszystkie najmodniejsze fasony u Wandy Siwińskiej, Krakow.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 12829

Zaginął pies, wyżeł żółty, w metalowej obroży, wabi się Medor. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Chmielną № 10, za sowitą nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej, 15440

Zaginął pies, dog angielski, maści ciemnomorągowatej, kto da znać gdzie się znajduje do składu win Kułakowskiego ulica Marszałkowska 131, otrzyma nagrody rs. 1. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 15380

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)

Nr. 145. Dnia 28 maja. Sroda. Dnia 16 (28) maja 1890 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Germana B.
Czwartek:	Teodozji M.
Piątek:	Feliksa P. M.
Sobota:	Anieli Panny.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 52.
Zachód " 8 " 3.
Długość dnia godzin . . . 16 " 6.
Przybyło " " 8 " 28.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 51 w.
Zachód " 1 " 51 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10 R.

Niedziela:	Trójcy Świętej.
Poniedz.:	Blandyny M.
Wtorek:	Erazma Biskupa.
Środa:	Saturniny P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu wczorajszym, jako w rocznicę Świętej Koronacji Ich Cesarskich Mości, Warszawa od rana przyozdobioną została flagami. Uroczyste nabożeństwo w soborze katedralnym prawosławnym przy ulicy Długiej rozpoczęło się o 10-ej rano. Znajdowali się na niem wszyscy jenerałowie, sztab i oberoficerowie, urzędnicy dworscy i urzędnicy klasowi cywilni. Jenerałowie w formie galowej, jenerałowie-adjutanci i fligel-adjutanci w galowych mundurach świty, jenerałowie, nie należący do świty, w mundurach galowych ogólno-jenerałskich, senatorowie i urzędnicy dworscy w wice-półkaftanach, a inni urzędnicy cywilni w galowych półkaftanach. We wszystkich świątyniach wszystkich wyznań innych również odprawione zostały solenne nabożeństwa. Wieczorem miasto wspaniale uiluminowano.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Jaromira, jutro Boguchwały.

Zgromadzenia: Zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich. (Lokal zarządu Towarzystwa przy ulicy hr. Berga pod № 9-ym—2 po południu.)

Wizyty: Wizyty jeneralne delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności ochrony XVIII-ej. (Ogrodowa 18—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do $7^1/_2$ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Teatra: L e t n i: dziś „Carmen" (występ gościnny p. Antoniego d'Andrade), jutro „Fra-Diavolo" (występ gościnny panny Luizy Nikity-Nicholson;—N o w y: dziś „Niebieska grota", jutro „Żona papy". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 218 kop. 17. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie podają szczegóły o organizacji świeżo zatwierdzonych kursów bezpłatnych rolnictwa. Kursa mogą być otwierane przy wszystkich instytucjach, pozostających pod zwierzchnictwem departamentu przemysłu i rolnictwa. Programy kursów w różnych miejscowościach mogą być różne, stosownie do potrzeb miejscowych. Na kursa przyjmowani być mogą nauczyciele ludowi, oraz wszelkie osoby ze sfery nauczycielskiej. Inne osoby przyjmowane będą tylko za zezwoleniem ministerjum dóbr państwa. Wykład na kursach ma być dwojaki: teoretyczny i praktyczny. Program wykładów obejmuje również wycieczki do wzorowych gospodarstw rolnych.

= *Świet* donosi, iż pomimo opracowania projektu, tyczącego się zmian w ustawie petersburskiej akademji lekarskiej, sposób przyjmowania kandydatów na r. p. pozostaje bez zmiany.

= *Nowosti* donoszą, iż do ministerjum oświaty wniesiono podanie o urządzenie perjodycznych zjazdów przedstawicieli wykształcenia profesjonalnego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy naczelnikach urzędów pocztowo-telegraficznych mają być utworzone posady urzędników do szczególnych poruczeń.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż departament rolnictwa opracował przepisy racjonalnego urządzania wystaw nasion w różnych miejscowościach państwa.

= Dowiadujemy się, iż plac Marjensztacki zostanie niebawem całkowicie uregulowanym. Mieszczące się na środku tego placu zakłady białoskórnicze, będą zupełnie zniesione, domki zaś równoległe do nasypu zjazdowego poczęto już rozbierać, celem ułatwienia podjazdu do budynku łazienek akcyjnych. Plac ten, na obszar, będzie jednym z największych w Warszawie, jest więc zamiar urządzenia skweru na środku jego. Przy tej sposobności rozszerzoną będzie ulica Białoskórnicza, do czego da początek wybudowanie nowego domu trzypiętrowego przy zbiegu tej ulicy z placem Marjesztackim.

= Główny inżenier kanalizacji, p. W. H. Lindley, bawiący od dłuższego czasu w naszem mieście, wypracował, jak się dowiadujemy, obszerny projekt urządzenia sieci rur wodociągowych, mającej zasilać gmachy i służyć do przepłukiwania kanałów, budujących się w obrębie cytadeli. Plan ten rozpatrywany jest obecnie wspólnie z wyznaczonym przez zarząd cytadeli pułkownikiem Akimowem. Roboty około budowy kanału wewnątrz cytadeli rozpocząć się mają jeszcze w tym tygodniu.

= Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie komisji, wyznaczonej do rozpatrzenia projektu p. W. H. Lindleya czwartej serji robót kanalizacyjnych i wodociągowych, w czwartek zaś zwołanem zostanie pełne posiedzenie komitetu kanalizacyjnego, na którem komisja zda sprawę ze swoich prac.

= W piątek, d. 30-go b. m., pod kierunkiem władzy szkolnej odbędzie się wycieczka uczniów V-go gimnazjum do Pruszkowa. Celem zapewnienia możliwie dogodnego przejazdu kolej wiedeńska wyznaczyła osobny ekstrapociąg, mający wyjść z Warszawy o godzinie 9-ej min. 50 rano. Powrót nastąpi w tymże dniu, o godzinie 8-ej m. 33 wieczorem.

= Poczynając od dnia dzisiejszego wystawcy, wyróżnieni na ostatniej wystawie rzemieślniczej, mogą zgłaszać się codziennie w godzinach biurowych do kancelarji Muzeum przemysłu i rolnictwa, celem odebrania przyznanych im nagród i dyplomów na rzeczone nagrody.

= Dyrektor Towarzystwa muzycznego prosi za naszem pośrednictwem zarówno członków chóru Towarzystwa, jak i osoby, pragnące przyjąć udział w wykonaniu chórów na zabawie muzycznej, mającej odbyć się w Frascati, o przybycie na próbę we czwartek, d. 29-ym b. m., a następnie znów w poniedziałek i czwartek, t. j. w d. 2-im i 5-ym czerwca, o zwykłej godzinie. Liczne i punktualne zebranie się jest pożądanem ze względu na bliski termin koncertu.

= Ze sfer handlowych i przemysłowych mamy do zaznaczenia dwie upadłości. Jedną jest firma Edwarda Hentschke w Tomaszowie rawskim, drugą komisjonier zbożowy w Sosnowicach A. P. Pasywa ostatniego dochodzą do 70,000 rs., w czem znaczna część przypada na kupców krajowych.

= Egzamin drukarzy.
W d. 25-ym b. m. w drukarni starszego zgromadzenia drukarzy, A. Pajewskiego, zaproszeni członkowie egzaminowali przedstawionych do wypisu uczniów.

---

28)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

— Cóż, panie Wojciechu, znaleźliście służbę?—pytała ciekawa kucharka jednego z lokajów.

— Żeby tak o co, jak o służbę!—odparł niedbale zagadnięty.—A pani Mateuszowa?

— Oh! ja tam nie czekałam na kartę zwolnienia, zaraz widziałam po śmierci pana, co się święci i wzięłam zaraz z przecinka.

— Co się było tak śpieszyć—wtrącił woźnica.—Przecież panna Marcela idzie za mąż, a służba nie ostatnia.

— Widzicie go—zaśmiała się kucharka.—Z małżeństwa ponoć nic nie będzie, panna Matylda to zaraz zmiarkowała.

— Nie trudno było zmiarkować—przemówiła panna służąca, która dotąd była w kuchni, pod pozorem rozgrzania rąk i słuchała, choć sama nie raczyła mięszać się do rozmowy!

— Teraz—zawołała kucharka z rodzajem tryumfu—będzie im Magda gotowała.

I wskazała na kulawą pomywaczkę, z której się zwykle cała służba wyśmiewała.

— Owa! niby to ja nie potrafię—oburknęła się Magda.

— Ha! niech gotuje kto chce, ja tu przecież nie zostanę. Słyszałam, że mają ponoć wszystko posprzedawać i wszystkich odprawić.

— Ot nie gadalibyście, pani Mateuszowa—wmieszał się znów Tomasz stangret—służba była nie zła, albo to pani Mateuszowa mało koszykowego złożyła.

— Co miałam złożyć, niby to Burska dała się komu pożywić. Sama sobie za to dobrze kabzę nabiła, rachowała po cztery głowy cukru na miesiąc, a dwóch nie wydała. Panna Marcela w takie drobiazgi nie wchodziła.

— Abo to Burskiej chciało się na targ chodzić? dyć pani Mateuszowa, widziałem sam, rachowała kuraki po pół rubla, a po dwa złote płaciła.

— A Tomasz to swoim koniom dawał może cały obrok, zwożony z targu? albo i kowalowi płacił te wszystkie podkowy, co panu rachował?—odparła rozzłoszczona kucharka, która nikomu dobrego słowa nie dała.

— To swoja rzecz—wyrzekł filozoficznie Tomasz—konie i tak były tłuste i nie kulały.

— A pan Tomasz woził niemi niejednego i brał pół rubelki—potrącił Wojciech.

— Niby to pan Wojciech mało się napalił pańskich cygar, naspijał pańskiego wina, nachodził w pańskich rzeczach.

— Tak, nieprzymierzając jak panna Matylda—krzyczała, śmiejąc się kucharka.

— Bardzo proszę—wyrzekła obrażona panna służąca—ja przecież cygar nie palę...

Wojciech bliżej widać wtajemniczony w te sprawy, zaśmiał się dwuznacznie.

— Niech się panna nie gniewa, co się wie, to się wie. Mało to pakietów nawynosiła Magda od panny do brata, czy już tam nie wiem kogo.

Panna Matylda wahała się chwilę, czy ma się obrazić, czy nie i zdecydowała się wszystko w żart obrócić, rzekła więc ze śmiechem do młodego lokaja.

— Że też to pan Wojciech musi wszystko zobaczyć—szepnęła z umizgiem.

— A widzi panna, po co to się próżno zapierać.

Jadwinia słuchała zdumiona. Były to dla niej rzeczy nowe zupełnie. Nie przyszło jej nigdy na myśl, iż byli otoczeni szajką łotrów, szpiegów, nieprzyjaciół. Znowu życie odkrywało przed nią jedną ze swych stron wstrętnych, o której nie miała pojęcia. Wstyd jej było pokazać, że słyszała rozmowę, gdzie na wyścigi chwalono się z popełnionych kradzieży. Z płomieniem na twarzy, jakby to ona dopuściła się złego czynu, odeszła po cichu od drzwi kuchennych, potem zadzwoniła gwałtownie, dała Wojciechowi list i kazała odnieść go natychmiast. Uczyniwszy to, uciekła w głąb apartamentu, ażeby nie słyszeć komentarzy, jakie list ten mógł pomiędzy służbą wywołać.

Nazajutrz Stanisław, idąc zwykłym, apatycznym krokiem do biura, spotkał się na chodniku z Ryszardem. Na tę ewentualność, jak wogóle na wszystkie ewentualności życia, nie był przygotowany i nie wiedział na razie, jak ma postąpić, czuł bowiem dobrze, iż od tego pierwszego spotkania zależeć miały dalsze ich stosunki.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ogółem przedstawiło się 37-iu kandydatów, z tych odrzucono dla braku świadectw szkolnych 12, zdawało egzamin 26, w tej liczbie trzech, którzy w terminie sesji nie ukończyli szkoły rzemieślniczej, patenta więc otrzymają równocześnie ze świadectwem szkolnem.

Za bardzo dobrze uzdolnionego z teorji i praktyk uznano tylko jednego, 6-ciu otrzymało stopień dobry, a reszta dostateczny.

= Ruch osobowy.

Wczoraj z Częstochowy koleją wiedeńską, pociągami wieczornemi nr. 4 i 12 przybyło do Warszawy przeszło 1500 osób.

Pomimo, że pociągi te zostały nad zwykłą normę powiększone, jednakże znaczna ilość pasażerów dla braku miejsca pozostała na stacjach do dnia następnego.

Największy napływ podróżnych, nie licząc już naturalnie Częstochowy, był na stacjach Kłomnice, Radomsk, Piotrków i Koluszki.

W samym Radomsku pozostało około 100 osób, którym odmówiono sprzedania biletów.

W następstwie tak niezwykłego ruchu pasażerskiego, pociąg nr. 4 przybył do Warszawy później o godzinę i minut 15—pociąg zaś nr. 12 o minut 20.

= Z Bielan.

I wczoraj jeszcze gwarno było w lasku bielańskim.

Przez dzień cały od godziny 9-ej rano siedem statków przewoziło licznych pasażerów.

Dorożek, powozów i omnibusów także było kilkadziesiąt.

Pomimo znacznego ochłodzenia się powietrza wszyscy spędzali czas w lesie, a w „dołku" zorganizowało się mnóstwo kółek tanecznych.

Dzieci zabłąkane, które wyliczyliśmy wczoraj, już się znalazły, natomiast zaginiony od niedzieli Walenty Nitowski, robotnik kolejowy, dotąd nie powrócił.

Zaniepokojona rodzina, składająca się z żony i ośmiorga dzieci, przypuszcza, że Nitowski, który miał przeprawiać się czółnem, utonął.

= Rośliny lecznicze.

Obywatelka z pod Czerska, pani H., podpisała umowę z tutejszymi składnikami materjałów aptecznych na dostawę roślin leczniczych polnych i leśnych.

Dostawa w ciągu lata dosięgnie sumy 7,000 rs.

= „Koprowina".

Archeolog tutejszy, pan S., bawiąc nad Bugiem pod Siemiatyczami, nabył znaczną liczbę starożytnych monet od ubogiego izraelity, dzierżawcy promu.

Starzec od wielu lat otrzymywane od wieśniaków „fałszywe monety" składał do woreczka, który wpadł w ręce antykwarjuszowi.

Pomiędzy monetami znajdują się podobno egzemplarze wysokiej wartości numizmatycznej.

Za każdy egzemplarz nabywca zapłacił... trojaka.

= Niezwykły jubileusz.

W tych dniach przypadła rocznica złotych godów, tj. 50-lecia ślubu pary małżeńskiej, która z sobą przeżyła tylko cztery lata.

Rozłączeni małżonkowie na mocy aktu separacyjnego, przez 46 lat ani razu nie spotkali się, mieszkając w różnych stronach kraju.

Dwie córki, wychowane przez matkę, do ojca zbliżyły się dopiero po wyjściu za mąż.

Wszelkie ich usiłowania, aby rodziców pogodzić, były zawsze daremne.

Przed zbliżającą się rocznicą złotych godów, córki, zięciowie i wnuki postanowili pożądaną zgodę do skutku doprowadzić.

Tym razem usiłowania ich zostały spełnione.

Państwo X., sprowadzeni do Warszawy, spotkali się w kościele św. Karola Boromeusza i tam podali sobie dłonie, otrzymując błogosławieństwo kapłańskie.

Staruszkowie wspólnie zamieszkali przy jednej z córek.

= Żegluga.

Wczoraj z Płocka przybył tylko jeden statek „Maurycy", żeglugi Fajansa, który onegdaj wyruszył do Płocka.

Wczoraj rozpoczęły regularny bieg wszystkie statki.

Statek „Sokrates" Fajansa, który winien przybyć o 7-ej wieczorem, do godz. 11½ w nocy nie przyjechał.

W miejsce parostatku „Mazur", do Płocka wyjechał statek „Wanda", gdyż „Mazur" za mostem trafił na kamień podwodny, który uszkodził mu dno.

Po zreparowaniu lekkiego uszkodzenia „Mazur" wraz z „Wandą" i „Rudziwiakiem" woził od godz. 10-ej spacerowiczów z przystani p. Górnickiego na Bielany.

Z przystani Fajansa krążyło 7 parostatków do późnego wieczora.

Największy ruch był o godz. 5-ej po południu, gdyż przy 2 przystaniach ani jednego parostatku nie było, mimo licznego napływu chcących jechać na Bielany.

Przez dzień wczorajszy wyjechało statkami Fajansa 1469 osób, przyjechało 1760 osób; parowce p. Górnickiego wywiozły 841 osób, przywiozły 673 osób.

Ostatni statek przybył po godz. 11-ej wieczorem.

= Druga ofiara.

Z powodu tragicznego zgonu ś. p. Władysława Szwedego, 13-letniego chłopca, który utonął w Warcie, przypomniano nam, że przed paru laty w tej samej rzece znalazł śmierć także Władysław Szwede, krewny obecnej ofiary.

Był to właściciel browaru w Częstochowie, pod którą również Warta przepływa, a utonął z powodu wypadnięcia z łódki.

= Zbrodnicze podpalenie.

Nocy wczorajszej, jak już donosiliśmy, praski oddział straży ogniowej wyjechał do rogatek, lecz z powodu odległości pożaru powrócił do koszar.

Paliła się pod Markami karczma Montena.

Ogień wynikł, jak wskazują ślady, z podpalenia z zewnątrz.

Była to prawdopodobnie zemsta jakichś łotrów, którym szynkarz odmówił kredytu.

Pożar ogarnął dach budowli, dym napełniał wnętrze, gdy mieszkańcy zostali rozbudzeni.

O ratunku mienia przy gwałtowności ognia nie mogło być mowy.

Mieszkańcy karczmy, a mianowicie Monten, jego żona, córka i kilku służących zostali poparzeni.

Dr. Teodor Wróblewski, przebywający w Markach, udzielił poparzonym pomocy i rany opatrzył.

Montenowie mocno chorzy znajdują się w Markach na kuracji, a poparzonych służących odwieziono do szpitala praskiego.

Z pomiędzy nocujących podróżnych rzemieślników, jednego wydobyto zwęglonego, przy którym znaleziono gotowizną rs. 2 kop. 80.

Nazwisko ofiary dotąd niewiadome.

Ponieważ na razie nie wiadomo, ile osób nocowało w karczmie, być więc może, że liczba ofiar będzie większą.

Pożar zniszczył karczmę i wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z narzędziami rolniczemi.

Straty, według obliczenia poszkodowanego, wynoszą przeszło rs. 5,000, budynki zaś były ubezpieczone na rs. 2,960.

= Z ulicy.

Na ul. Żelaznej Karol Szwarc, przechodząc z antałkiem piwa, został popchnięty tak gwałtownie, iż upadł, raniąc się ciężko w głowę.

Na tej samej ulicy spadł z konia Michał Łuc i złamał prawą nogę.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 604 Stanisław Raczyński najechał na dorożkę, w której siedziała pani Raztorgujewowa, zamieszkała pod nr. 10-ym przy ul. Wspólnej.

Nieostrożny furman zranił panią R. dwukrotnie w głowę.

W przejściu przez Zjazd, Jan Staszczyk, najechany przez dorożkę nr. 897, upadł i złamał rękę.

Wreszcie na ul. Nowomiejskiej Aleksander Lisowski poniósł bolesne obrażenia z powodu najechania dorożki nr. 1,986.

= Napad w lesie.

W lesie ząbkowskim, gm. Wawer, znany rabuś Józef Kowalski napadł na włościanina wsi Międzylesie, pow. radzymińskiego.

Po ograbieniu go z pieniędzy i silnem pobiciu, K. zdołał zbiedz.

Napadniętego znaleźli bez zmysłów i zabrali przejeżdżający tamtędy fornale do wsi.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Zawalenie sufitu.

W domku parterowym, pod nr. 10-ym przy ul. Zielnej, róg Złotej, zawalił się wczoraj wieczorem sufit w piwnicy.

Z pracujących w owym czasie w piwnicy trzech ludzi, stróż domu, Jan Fomin, został przywalony spadającym pułapem i poniósł uszkodzenia łopatki i boku.

= Na wściekliznę.

Wczoraj przywieziono do dra Bujwida dziewczynkę Marjannę Strzelec z gm. Motyczne, pow. jędrzejowskiego, z objawami wścieklizny.

Przed 6-ciu tygodniami została ona ukąszoną zlekka w czoło przez psa.

Zmarła ona wczoraj zaraz w szpitalu dziecięcym.

= Podejrzenie zbrodni.

W dwóch miejscach, a mianowicie: pod nr. 11-ym przy ul. Elektoralnej i pod nr. 24-ym przy ul. Żurawiej znaleziono zwłoki nowonarodzonych niemowląt, ze śladami gwałtownej śmierci.

Śledztwo w obu wypadkach rozwinięto.

= Pożar.

Wczoraj, o godzinie 9-ej i pół wieczorem, w domu pod № 14, przy ulicy Franciszkańskiej, skutkiem spadnięcia lampy zapaliła się słoma w składzie lamp p. Wolmana.

Ogień ugasili topornicy oddziału nalewkowskiego, przyczem jednakże znaczna część szkła została potłuczoną.

+ Korespondent nasz z Piotrkowa donosi, że 23 b. m. sprzedanym został przez Towarzystwo kredytowe ziemskie na licytacji publicznej majątek Wrzosowa, pow częstochowskiego, za 26,000 rs. Nabywcą jest p. Ludwik Gronau.

+ Komisarzem do spraw włościańskich, pow. pułtuskiego, mianowanym został p. Mirny, urzędnik sądowy okręgu czehryńskiego.

+ Zawcześnie!

Piszą do nas z Ciechocinka:

„Jest tu już nas sporo kuracjuszów, chociaż używamy próżniactwa i świeżego powietrza, ale przekonaliśmy się wszyscy, że pośpiech rzadko bywa dobrym.

Sezon niby otwarty, ale dotąd—piszę to dnia 22-go maja—nie ma ani muzyki, ani, co gorsza, nawet gazet, przy których pomocy możnaby przynajmniej mniej się nudzić.

W dodatku wanny dają nam jakieś stare i jakby dla karłów przeznaczone, a z wydawaniem solanek również się opóźniają.

Pośpieszyliśmy się więc trochę zanadto, bo jak nas zapewniają, wszystko będzie w porządku dopiero za dni kilka.

+ W nurtach rzeki.

Z Łomży piszą do nas:

„Nasza Narew i w r. b. już zaczyna pobierać swoją smutną daninę.

Od kilku dni dochodzą nas wiadomości o nieszczęśliwych wypadkach, zaś w d. 24-ym b. m. nowa przybyła ofiara.

Edward Kowalewski, urzędnik miejscowego rządu gubernjalnego, młodzieniec 30-letni, kąpiąc się w rzece, tuż pod miastem, utonął.

Śmierć jego niezmiernie przykre wywarła wrażenie i żal powszechny, zmarły bowiem cieszył się ogólną sympatją, na jaką ze wszech miar zasługiwał."

+ Upadek.

W d. 17-ym b. m., wóz, powracający z Piotrkowa do wsi Majków z towarzystwem złożonem z 10-ciu mieszkańców tejże wsi, jadąc szybko i wymijając inne wozy, uderzył o kamienie.

Wskutek tego wóz się przewrócił tak fatalnie, iż trzy kobiety: Marjanna Kasprzyk, Józefa Krzewicka i Stanisława Malarska zabite zostały, trzy inne osoby uległy połamaniu nóg lub rąk, inne zaś poniosły mniejsze lub większe rany.

+ Samobójstwo.

W d. 15-ym b. m. odebrał sobie życie właściciel domu w Ciechocinku, 72-letni starzec Skrz.

Jak stwierdzili lekarze, Skrz. dotknięty był pewnem zboczeniem umysłowem.

W Kielcach i w Radomiu.

— Więc jedziecie z koncertem do Kielc i Radomia?

— Tak jest, opuszczamy Warszawę w sobotę wieczorem.

— Jadę z wami!

— Zgłoś się pan do p. Filipa.

— Do p. Wołowskiego?

— Naturalnie!

Zgłaszam się przeto w sobotę do p. Wołowskiego, który mnie umieszcza wśród śpiewaczej drużyny.

Odprowadzeni przez żony, matki, siostry i córki, oraz lutnistów, którym losy nie pozwalają się puścić lotem kurjerskiego pociągu po szynach kolei warszawsko-wiedeńskiej, iwangrodzko-dąbrowskiej i nadwiślańskiej, ruszamy z dworca wiedeńskiego.

Szybko mijamy stacje i przystanki, i wreszcie w Koluszkach rozbijamy obóz w oczekiwaniu na pociąg właściwy.

Wspaniale wygląda „Lutnia", biwakująca na paczkach i kuferkach. Sylwetka p. Piotra imponuje ludowi, lecz i p. Owidzki nie mniej jest wspaniały... po kwadransie jesteśmy już na kolei dąbrowskiej, którą, rozumie się, witamy śpiewem chóralnym.

Tym razem „Lutnia" wyjątkowo śpiewa z akompanjamentem: chrapania nieśpiewających towarzyszy.

Otóż i Bzin... Na użytek śpiewaczej drużyny zjawia się samowar, dorównywający nieomal beczce heidelberskiej, naród ciśnie się do wdzięcznej Hebe wieczornej, która obdziela zziębłych i spragnionych herbatą, a natarczywych ukropem *au naturel*.

Na szczęcie dla Hebe i dla... natarczywych nadjeżdża wkrótce pociąg, wiozący primadonnę naszych koncertów, p. Blombergową. Witamy ją owacyjnie i ruszamy w dalszą drogę.

Mijamy cudowne okolice, otaczające Kielce i witamy serdecznie przyjaciół naszych kieleckich, czekających na nas na dworcu; kilkogodzinny wypoczynek doprowadza nas do równowagi, a wspólne śniadanie w miejscowej resursie jednoczy wszystkich.

Tu zaczynają się niespodzianki, dla których łatwiejszego zrozumienia przypominamy, iż w roku zeszłym, zaraz po wyjeździe spaliła się miejscowa resursa. Otóż nie tylko zastajemy nową resursę, ale z przą

pyszną i dużą salą. Ponieważ jednak ściany nie mogły być wykończone, gdyż na dwa dni przed naszym przyjazdem, w całym budynku stały rusztowania, lokal resursy wraz ze schodami zamieniono w jeden wspaniały ogród, pełen wonnej, leśnej zieleni.

Gdyśmy zasiedli do stołu, powstał miejscowy chór amatorski, zawiązany przed kilkoma miesiącami i prowadzony doskonale przez znanego muzyka, autora szumek i dumek, pana Feliksa Jarońskiego. Kielczanie powitali nas „pieśnią zgody Mozarta", a na liczne bisy i brawa wykonali kilka kompozycji ze śpiewnika „Lutni". Kielecki chór amatorski, którego istnienie zawdzięczać należy panu Jarońskiemu i adwokatowi Koczanowiczowi, składa się z 24-ch członków i posiada świeże, pełne, młode głosy, szczególniej basy.

Są to wprawdzie jeszcze niewyrobione czynniki, niemniej już dziś przewidywać można, iż chór ten stanowić będzie poważną jednostkę muzyczną, która przyniesie rzeczywisty pożytek i przyjemność rodzinnemu miastu.

Wieczorem o godzinie 8-ej rozpoczyna się w sali miejscowego teatru koncert.

Znacie zbyt dobrze śliczne programy i wytworne wykonanie śpiewów „Lutni". To mnie uwalnia od szczegółowego sprawozdania, zaznaczyć tu tylko należy, iż pani Blomberg, która nietylko pieśnią czarowała zebranych i pan Melczyński (pianista) zbierali huczne oklaski za śpiew i grę na fortepianie, a pan Jan Styka, znany malarz, gorące oznaki uznania za wykonanie pięknym barytonem dwóch pieśni Moniuszki.

Pomijam entuzjastyczne przyjęcie naszej śpiewaczej drużyny i przechodzę do kolacji w resursie, którą przyozdobiło grono pięknych kielczanek.

Że w tych warunkach bawiono się wybornie, dowodzić chyba niepotrzeba i... flirtowano bardzo dużo.

Punktem kulmininacyjnym zebrania było wręczenie dyrektorowi Maszyńskiemu pięknej urny, wyrobionej z marmuru kieleckiego, w kształcie lutni przy serdecznem przemówieniu adwokata Kaczanowicza.

Nazajutrz o godzinie 9-ej rano, w kościele św. Wojciecha „Lutnia" odśpiewała mszę Gounoda, poczem fotografował nas p. Juljan Maszyński, w ogrodzie p. Jarońskiego, wraz z szan. prezesem miejscowej resursy, p. Wardzyńskim i chwilowym naszym gospodarzem.

Wyjeżdżamy. Jeszcze jeden uścisk dłoni i Kielce znikają nam z oczu.

W Bzinie spotykają „Lutnię" radomianie! P. H. H. Wróblewski wręcza dyrektorowi Maszyńskiemu powitalny numer *Gazety radomskiej*, wytłoczony na atłasie.

W Radomiu prawie cała inteligencja miejscowa czeka na dworcu, z którego wprost jedziemy do miejscowej resursy, celem bliższego poznania się z gościnnymi gospodarzami naszymi.

I tu znów nader miła niespodzianka:

Miejscowy chór amatorski, złożony z 20 członków, pod dzielną wodzą p. Józefa Przyłuskiego, wita nas następującą *ad hoc* napisaną przez p. Walentego Michalskiego pieśnią do muzyki Schumana:

Ach, jakże mamy witać cię,
„Lutnio" brzmiąca mile,
Gdy w naszych progach zjawiasz się,
Rozkoszy niosąc chwile!
Nie gardź tem pieniem, co na twą cześć
Serca szczere dzisiaj pragną wznieść;
To na twą cześć!...

Twych dźwięcznych pieśni rzewny ton
Czary w sobie mieści,
I echem z drogich sercu stron
Słuchacza ucho pieści!...
Więc witaj, „Lutnio", u naszych bram,
Pieśni swoje raźno śpiewaj nam,
Ach, śpiewaj nam!...

Uczucie błogie w piersiach wre,
W oczach żar się pali:
O „Lutnio", myśmy pieśni twe
I ciebie pokochali!
Więc nie gardź śpiewem, co na twą cześć
Chór radomski dzisiaj pragnie wznieść —
Na twoją cześć!...

Młody, gdyż pięć miesięcy zaledwie istniejący, chór radomski świetnie śpiewa tę wielce trudną kantatę i otrzymuje słuszne brawo od braci lutnistów, na których żądanie powtarza pieśń raz jeszcze.

Następnie rozbrzmiewa przepiękne „Hasło" Noskowskiego, i rozchodzimy się po mieście.

Wieczorem dążymy do teatru letniego.

Sala wypełniona całkowicie.

Ukazuje się „Lutnia" i odrazu podbija sobie serca słuchaczów, których oklaski towarzyszą jej aż do wyjścia z teatru. Bisom i brawom nie ma końca.

Solistów: panią Blombergową i p. Melczyńskiego, przyjmowano również bardzo gorąco.

Po koncercie wspólna biesiada kończy dzień i jest chwila pożegnania dla mniejszości lutnistów, którzy wprost z resursy udają się na kolej, aby zdążyć na wtorek do Warszawy.

Albowiem lutniści nietylko w „Lutni", ale i po za „Lutnią" zwykli sumiennie wypełniać swe obowiązki.

W. O.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go b. m., w zarządzie księstwa łowickiego w Skierniewicach, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa skierniewickiego od rs. 8,202.

— D. 29-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na naprawę bruków na różnych ulicach m. Łodzi na przestrzeni 8,525 sażeni kwadratowych od rs. 10,982 kop. 72.

— D. 29-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na budowę 510 sażeni bieżących na 5-ej i 6-ej wiorście traktu łódzko-rawskiego w powiecie łódzkim od rs. 5,005 kop. 9.

— Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa przemysłowego „Lilpop, Rau i Loewenstein" odbędzie się d. 29-go b. m., o godz. 2-ej po południu. w lokalu zarządu na rogu ulic Książęcej i Smolnej. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 12-go czerwca i będzie bezwarunkowo prawomocne.

Przed wyścigami.

Pierwsze w r. b. wyścigi na polu mokotowskiem odbędą się, jak już wspominaliśmy, w nadchodzącą niedzielę.

Dyrekcja Towarzystwa wyścigowego na ostatniem posiedzeniu zaprosiła na urzęda honorowe następujących członków:

Obowiązki sędziów w r. 1890-ym sprawować będą pp.: Bronisław Rzewuski, Adam Michalski, Leopold Kronenberg i Feliks hr. Czacki.

Starterów pp.: Stanisław Wotowski i Wiktor Reszke.

Kontrolerów wagi pp.: Bronisław Rzewuski, Adam Michalski, Leopold Kronenberg i Feliks hr. Czacki.

Handicaperem z urzędu p. Stanisław Wotowski.

Stewardów obowiązek objęli pp.: Gustaw hr. Łubieński, Jan Zbijewski, Bronisław Szlubowski, Józef Morawski, Józef Radoszewski, Aleksander Szwede i Henryk Bloch.

Do sprawdzania wieku koni zaproszeni zostali pp.: Koeppe Stiebel i Stanisław Wotowski.

Do kontroli kasowej zaproszono pp.: Jerzego Epsteina, Jełowieckiego, Grodzkiego, Podowskiego, Radoszewskiego, Reszkego, Rawicza i Henryka Skarzyńskiego.

Do kontroli totalizatora p. Stanisława Bonieckiego.

Cenę biletów określono, jak następuje:

Abonament loży w trybunie głównej pod flagą białą rs. 50.

Abonament loży w trybunie bocznej pod flagą niebieską rs. 40.

Loża w trybunie głównej dziennie rs. 8, w bocznej rs. 6.

Wjazd powozem rs. 4.

Wjazd konno rs. 3.

Wejście do miejsc głównych dziennie rs. 2, w abonamencie rs. 12.

Miejsca 50-kopiejkowe podwyższono na rs. 1.

W drugim dniu wyścigów wyznaczono nagrodę dodatkową Towarzystwa p. t. „Gayarré" rs. 600 dla ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia, 4-letnich i starszych, waga normalna, konie zagraniczne w pierwszym roku biegania niosą 8 funt. nadwagi; drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20 pr.; meldować w wigilję gonitwy t. j. d. 3-go czerwca; dystans 3 wiorsty.

P. Romiszewskiemu, redaktorowi *Sportu*, dozwolono sprzedaży gazety *Sport* na placu wyścigowym.

— *Sprostowanie.*— W nrze sobotnim (142) w art. do red. podpisanym przez Józefa Klejnadla o ofiarze 50 funtów herbaty w 4-ym wierszu mylnie wydrukowano „w różnych częściach", powinno być „w równych częściach."

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Mieczysław Chrzanowski,
syn obywatela ziemskiego, przeżywszy lat 21, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu w dniu 23-im maja 1890 r. —1989—

† We czwartek, to jest dnia 29-go maja, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo o godz. **10-ej** rano za ś. p. **Helenę z Neybaurów Rauszke** i wnuczkę jej ś. p. **Karolinę z Kuśmierskich Mielnicką**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1945—

† Dnia 29-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci
ś. p. z Malewskich
K. POHLENS,
odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które zapraszają: zięć, dzieci, wnuki i prawnuki krewnych, przyjaciół i znajomych. —1971—

† W dniu 29 maja r. b., tj. we czwartek, jako w dzień imienin
ś. p. Teodozji Gardowskiej,
siostry miłosierdzia, odprawioną będzie, o godzinie **9-ej** zrana, wotywa w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na którą rodzice, siostry i bracia zapraszają. —1973

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział przy pochowaniu ciała ś. p. męża mego **Djonizego Tańskiego**, składam serdeczne podziękowanie.

Michalina z Sosnowskich Tańska
—1978— z synami.

† W ciężkim żalu pozostali w obec straty najukochańszej córki; przejęci do głębi serca dowodami współczucia, składamy gorące podziękowanie i serdeczne „Bóg zapłać" szanownemu tak licznie zebranemu duchowieństwu, jako też przyjaciołom i znajomym, którzy zgromadzili się, aby oddać tę ostatnią usługę naszej najdroższej ś. p. **Stanisławie.**

Kulscy.

Nowo-Radomsk dnia 21 maja 1890 r. —1980—

U techników.

Pan budowniczy Goldberg postanowił w długiej nieco pogawędce zwrócić uwagę techników na estetykę w umeblowaniu mieszkań.

Pierwszą część tej pogawędki wysłuchaliśmy wczoraj i mamy z naszej strony to tylko do zarzucenia sz. mówcy, iż niedostatecznie uwzględnił ogólne warunki omawianego przedmiotu.

Nie dzieląc mieszkań na właściwe kategorje, pan G. objąć musiał z natury rzeczy zarazem i za dużo i za mało. Z uwag jego, choć często bardzo trafnych i pouczających, nie mogła spłynąć korzyść właściwa, bo to, co stosowało się doskonale do mieszkań przeciętnych, złożonych z 3-ch do 5-ch pokojów, nie mogło znaleść zastosowania do apartamentów większych rozmiarów, i przeciwnie. Zupełnie np. słusznie zwracał mówca uwagę na niewłaściwość utrzymywania oddzielnego salonu, stanowiącego niepotrzebny balast, opłacany kosztem wygody; lecz zastrzeżenie okaze się zupełnie zbytecznem, jeśli będziemy mieć na myśli ludzi dobrze materjalnie uposażonych, mogących pozwolić sobie na obszerny lokal, kosztowne urządzenie buduaru, jadalni i tak dalej. Dla tych ostatnich salon nie będzie rzeczą zbytku, a przeciwnie staje się poniekąd rzeczą konieczności, wypływających tak ze stosunków towarzyskich, jak i rozlicznych interesów.

Słowem, gdyby sz. mówca wziął sobie za zadanie nakreślenia kilku typów mieszkań i warunki ich niezbędne bliżej naszkicował, wytworzyłby rzecz wiele cenną i praktyczną, bo stanowić mogącą właściwe wskazówki, nietylko dla lokatorów, którzy w wypadku tym zależnymi są przeważnie od mieszkań; jakie zajmują, ale i dla właścicieli, którzy przy wznoszeniu nowych budynków wygodę i hygjenę mieszkańców winni mieć na względzie.

Sądzimy też, że zupełna dowolność stylów, a raczej tworzenie jego indywidualne, stosownie do upodobania każdej jednostki wykształconej, nie jest zupełnie rzeczą pożądaną. Smak estetyczny wyrabia się na odpowiednich wzorach, od ogólnych wskazówek wolno tylko odstępować tym, którzy w kierunku danym doszli już do właściwego wyrobienia. Można zaś być nawet doskonałym specjalistą, a szwankować pod względem wyrobionego gustu.

W drugiej części posiedzenia wczorajszego wywiązała się żywa dyskusja w sprawie szufli pomysłu p. Horodyńskiego.

Pan H. po próbach, odbytych z jego wynalazkiem na stacji filtrów, zwrócił się do sekcji technicznej z prośbą, o udzielenie piśmiennej opinji co do jego wynalazku.

W odpowiedzi na to wezwanie sekcja przygotowała proszącemu stosowną ocenę. Większość zebranych na redakcję jej zgodzić się nie mogła.

Protestujący sądzili, że wobec odwołania się interesanta, domagającego się ścisłej oceny wynalazku, należy być również ścisłym i w odnośnej redakcji unikać wszystkiego, co z definicją podobną w sprzeczności pozostaje.

Chodziło tu mianowicie o to: że przy zastosowaniu szufli wilanowskiej z szuflą p. Horodyńskiego, powiedziano, iż stosunek pracy pierwszej do drugiej wypada jak 76 : 48. A jakkolwiek w poprzedniem omówieniu zaznaczono, iż przy pierwszej pracowało 6-iu ludzi, a przy drugiej tylko 1, ostateczne określenie nie było dość jasne i przemawiało zbyt kategorycznie na niekorzyść szufli p. H.

Dla uniknięcia w tej mierze wszelkiej niejasności i wątpliwości, sekcja wybrała ponownie delegację, złożoną z pp. Sokala, Majewskiego i Łazieniewskiego.

W końcu posiedzenia poruszono jeszcze kilka drobnych kwestyj, w celu udzielenia odpowiedzi na zapytania, nadsyłane do sekcji listownie.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Z powodu dnia Świętej Koronacji Najjaśniejszych Państwa w Soborze Izaaka odprawioną została święta liturgia z modlitwami. Miasto świątecznie przystrojone.

Petersburg 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Na znak szczególnej łaski Monarszej za wierność i przywiązanie do Tronu i ojczyzny pułków: Pawłowskiego lejb-gwardji i 8-go pułku moskiewskiego grenadjerów, od których ustanowienia upłynęło 100 lat, Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej obdarzył te pułki nowemi sztandarami pułkowemi św. Jerzego z napisem: 1790—1890, z zachowaniem dawnych napisów, w pułku Pawłowskim za odznaczenie się przy pobiciu i wygnaniu nieprzyjaciela z granic Rosji w r. 1812, a w 8 pułku grenadjerów także i za zdobycie od francuzów sztandarów przy rzekach Trebii i Nurze 1790-go r. z jubileuszowemi do nich wstęgami; każdemu zaś z szeregowych i pozaszeregowych niższych stopni Najmiłościwiej rozkazano nadto wydać po rublu.

Petersburg 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został rozkaz Najwyższy, na mocy którego przyjmowanie osób wyznań niechrześcjańskich do liczby obrońców prywatnych przy zjazdach powiatowych sędziów pokoju może być dozwolone tylko za zezwoleniem pp. ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, aż do czasu wydania specjalnych rozporządzeń w tym względzie.

Petersburg 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Zasłużony profesor uniwersytetu petersburskiego Czcekinow, który w tych dniach obchodził 50-lecie działalności naukowej, obdarzony został rangą radcy tajnego.

Petersburg 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersburskija wiedomosti* piszą, że postanowiono utworzyć przy wszystkich komorach komisje eksportowe, złożone z przedstawicieli fabrykantów, właścicieli zakładów i kupców. Opracowane zostały nowe przepisy celne, mające uprościć manipulację biurową i zarazem zmniejszyć kontrabandę.

Petersburg 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Swiet* pisze, że zlikwidowanie towarzystwa wzajemnego kredytu rolnego dokonane zostanie na zaproponowanych przez ministra finansów warunkach z pewnemi zmianami, dotyczącemi ograniczenia kwalifikacji kredytowej dłużników.

Petersburg 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Ku końcowi roku ma być w Peterburgu otwarta wystawa żeglugi.

Petersburg 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Do *Prawitelstwiennego wiestnika* telegrafują z Tobolska pod. g. 3 maja: Wiosna niebywała, dotąd codzień mrozy, zamiecie częste, śnieg leży na polach, bydło ginie dla braku paszy. Dziś w mieście odbyła się procesja z zesłanie ciepła i ocalenie od grożącej klęski.

Budapeszt 27-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— W okolicy Gödöllö pociąg towarowy wjechał wczoraj na pociąg spacerowy i zgruchotał tylne wagony tegoż. Czterech podróżnych zginęło, przeszło sto jest rannych. (*Aj. półn.*)

Berno morawskie 27-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Wybory do sejmu morawskiego zwołane zostały na koniec czerwca.

Berlin 27-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ogólny stan cesarza Wilhelma zadawalniający. Z powodu nabrzmienia nogi niemoże on wdziać buta. Na jutrzejszym obiedzie rady związkowej cesarz obecnym nie będzie. Następca tronu meiningeńskiego (depesza błędnie, jak się zdaje, donosiła, że w ekwipażu siedział następca tronu niemieckiego, *przyp. red.*), który towarzyszył cesarzowi w nieszczęśliwej podróży, został przy przewróceniu się powozu w tył głowy silnie uderzony. Cesarz przedtem już zeskoczył z ekwipażu i upadł, przyczem nastąpiło zwichnięcie nogi. Upływ krwi wcale znaczny.

Berlin 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Kuracja zwichniętej nogi cesarza Wilhelma potrwa kilka dni.

Berlin 27-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*) — Na pamiątkę ostatniego przeglądu gwardji, jakiego dokonał w d. 29-ym maja 1888-go cesarz Fryderyk w parku charlottenburskiego, cesarz Wilhelm nakazał dzień ten w roku obchodzić raz na zawsze jako „dzień honorowy" drugiej brygady gwardji pieszej i postanowił spędzać go zawsze w gronie oficerów rzeczonej brygady.

Berlin 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W tutejszych sferach wtajemniczonych nie jest wiadomem, jakoby opieka nad poddanymi russkimi w Bułgarji przejść miała z Niemiec na Francję.

Paryż 27-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Carnot przybył do Belfortu. Przyjęcie ze strony ludności było niezmiernie gorące. Kilka tysięcy alzatczyków przybyło przez granicę szwajcarską, aby uczestniczyć w uroczystościach przyjęcia. Mer Belfortu w przemowie powitalnej przypomniał rolę, odegraną przez twierdzę podczas wojny francusko-pruskiej i dodał, że szlachetne a smutne te wspomnienia nie mogą nie obudzić żywego echa we wnuku wielkiego Carnota. Carnot oświadczył, że nie bez głębokiego wzruszenia wjeżdżał w granice Belfortu, niepodobna bowiem znaleźć się tutaj bez patrjotycznego uniesienia. (*Aj. półn.*)

Sofja 27-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W procesie Panicy prokurator rozpoczął dzisiaj ostateczne przemówienie, które zajmie całą sesję jutrzejszą.

Sofja 27-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Kolej z Burgas do Jamboli została otwartą.

Cetynja 27-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Książę otrzymał depeszę z Konstantynopola donoszącą, że w ostatniej chwili W. Porta zgodziła się na regulację Bojany.

Konstantynopol 27-go maja. (*Tel. pr. Kur War.*)—Dymisja ministra finansów Agoba baszy, została cofniętą.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Po dwóch dniach przerwy giełda dzisiejsza rozpoczęła czynności w mocnem usposobieniu. Napływające zlecenia z prowincji i rzeczywiste zapotrzebowania miejscowe wytworzyły dążność zwyżkową, z której najwięcej skorzystały wartości russkie, wykazujące znaczne korzyści. W porównaniu z sobotniemi kursami podniosły się ruble w obrotach natychmiastowych i końcomiesięcznych o 2 marki. Z weksli Warszawa krótkoterminowa wyżej o 2 mar. 15 fen., krótki Petersburg o 2 mar. 30 fen., długoterminowy zaś o 2 m. 85 fen. Przekazy na Wiedeń notowano niżej (krótkie 173.25, długie 172.40). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 40 kop., listy likwidacyjnne o 50 kop., a pożyczki wschodnie o 25 kop., więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, $4^1/_2$ % listy zastawne russkie, obie pożyczki premjowe russkie i 6% russkie renty złote. Akcyj kredytowych austrjackich nie dotykano. Dyskonto prywatne droższe o $^1/_8$ %. Żyto było dziś silnie zaofiarowane, szczególniej w towarze gotowym, który stracił 1 m. 75 fen., towar dostawowy tańszy o 25 fen.

Berlin 27-go maja (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	236.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	235.75	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	235.40	Weksle na Lon. kr.	20.32
Wek. na Petersb. dług.	234 —	„ „ dł.	22.22[5]
Bil. ban. russk. na dost.	235.75	Żyto w tow. gotow.	155.—
Wschodnia poż. II em	72.—	Żyto na wiosnę	151.—
Listy zast. serji I-ej	68.—		

Kursa z 24-go maja: 234.—, 233 70, 233.10, 231.15, 233.75 71.75, 67.60, 163.60, 156.75, 150.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 27-go maja. Targ dzisiejszy miał zupełnie świąteczny charakter i dla tego mało był ożywiony. Usposobienie w ogóle panowało słabe, dowozy wzmocnione. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 200 korcy przeważnie z próbek. Dobre ziarno kupowano po 6 rs., wyborowych i gorszych gatunków nie było. Żyta dostarczono 150 korcy, wyborowy towar osiągał po 4.20. Owies sprzedawano tylko na detal stosownie do gatunku, po 3.30 do 3.35. Dostawy siana i słomy bardzo małe, siano kupowano po 30, 35 do 40 kop., słomę po 30 kop. za pud.

Łój bez obrotów w minionym tygodniu, za russki towar dobry żądano rs. 4.35 za pud.

Gdańsk 24-go maja. — Pszenica miała mały obrót i ceny bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą cokolwiek chorą stęchłą 126 f. 136 m., piękną wysoko-pstrą szklistą 130/1 f. 147 m., 135 f. 160 mar. za tonnę. Terminy transito: na maj-czerwiec 139 mar. w zaofiarowaniu, $138^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 139 mar. w zaofiarowaniu, $138^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $138^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 138 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 135 mar. płacono, na październik-listopad $135^1/_2$ m. w zaofiarowaniu, 134 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 139 mar. Żyto wtowarze gotowym bez obrotów. Terminy: na maj-czerwiec krajowe $140^1/_2$ mar. płacono, na czerwiec-lipiec tranzytowe $101^1/_2$ mar. płacono, na lipiec-sierpień krajowe $137^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 137 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie $97^1/_2$ m. w zaofiarowaniu, 97 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe $96^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, $96^1/_2$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar., tranzytowego 100 m. Jęczmień i owies bez obrotów. Owies krajowy średni 138 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.50 mar., miałkie 3.30 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym $53^1/_2$ mar., w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj $51^1/_2$ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $33^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień $31^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 234.40 mar. za 100 rubli.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 27-go maja 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R°
D. 26-go g. 9 w.	742 3	59	PnZ	16.0	12 8
D. 27-go g. 7 r.	745.0	73	PnZ	13.8	11.0
„ g. 1 pp.	747.0	52	PnZ	17.6	14.0

W ciągu d. 26-go b. m.: Temperatura najniższa C. 11.0=R. 8.8; „ najwyższa C. 25.4=R. 20.3; Wysokość wody spadłej 1.3 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)			Przychodzą (godziny i minuty)		
Warszawsko-wiedeńska:						
Pośpieszny 3 klasy	6	—	rano	10	20	wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45	rano	6	45	wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20	p. p.	11	5	rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)						
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20	wiecz.	6	10	rano
Warszawsko-bydgoska:						
Kurjerski 3 klasy	3	15	p. p.	2	20	p. p.
Osobowy 3 klasy	7	5	rano	9	40	wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30	wiecz.	8	35	rano
Warszawsko-terespolska:						
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8	35	rano	7	32	wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3	15	p. p.	1	50	p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	43	wiecz.	7	1	rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9	10	rano	9	45	wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5	30	p. p.	9	30	rano
Warszawsko-petersburska:						
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10	18	rano	7	8	wiecz.
Osobowy 3 kl.	11	23	wiecz.	6	38	rano
Osobowy do Białegostoku	5	15	p. p.	9	—	rano
Nadwiślańska do Kowla:						
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11	15	wiecz.	8	5	rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3	30	p. p.	2	15	p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7	15	wiecz.	—	—	—
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45	rano	10	2	wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:						
Pocztowy	6	—	wiecz.	11	18	rano
Osobowy	9	—	rano	8	22	wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15	p. p.	9	21	rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska	—	—	—	10	45	wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:						
Osobowy	2	50	p. p.	8	55	wiecz.
Osobowy	7	15	rano	2	57	p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:						
Osobowy	2	14	p. p.	7	54	rano
Osobowy	8	12	wiecz.	3	30	p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 15 (27) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).